THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Bądź Użyteczny Bliźnim, a Umysłem i Czynem Wznoś Się Ku Bogu

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 118 | SOBOTA, DNIA 20-GO MAJA (SATURDAY, MAY 20), 1933 ROKU. | (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

NIEMCY CHCĄ KUPIĆ POMORZE

PROPONUJĄ UNJĘ LITWY Z POLSKĄ.

Litwa Gotowa Się Zgodzić, Lecz Wysuwa Kwestję Wilna.

Londyn, 20. maja. (Depesza do Chicago Tribune). — Kiedy dr. Alfred Rosenberg, przedstawiciel Hitlera, był ostatnio z wizytą w Londynie, złożył na ręce rządu angielskiego nowy plan rozwiązania sprawy korytarza (Pomorza).

Podstawą nowego planu (?) Niemiec jest projekt połączenia Litwy z Polską, ponieważ Polska i Litwa w dawnych czasach stanowiły jedno państwo. Obecnie Polska i Litwa powinny — zdaniem Berlina — złączyć się w jedno państwo, lub też stworzyć unję celną i polityczną. W ten sposób Polska otrzymałaby wolny dostęp do morza w Kłajpedzie.

Niemcy są również zdecydowane odstąpić 3,494 mil kwadratowych obszaru wzdłuż rzeki Niemen, która oddziela Prusy Wschodnie od Litwy, oddając tem całkowitą kontrolę nad Kłajpedą nowemu państwu.

Niemcy są również gotowe zapłacić Polsce za Gdańsk i za korytarz sumę, jaką ustaliłby bezpartyjny arbiter.

Niemcy zobowiązałyby się gwarantować Polakom w Gdańsku i w korytarzu swobodę rozwoju społecznego, szkoły polskie i organizacje społeczne, jak również sfinansować przesiedlenie się tych Polaków, którzy pragnęliby przeprowadzić się do Polski. Niemcy gotowe są również przyjąć specjalnego komisarza, na prawach dyplomatycznych, w Gdańsku, na przeciąg 25 lat.

Rząd Wielkiej Brytanji natychmiast zakomunikował o propozycji przedstawiciela Niemic posłowi litewskiemu w Londynie, który zaraz udał się z propozycją do Kowna. Otrzymano tu wiadomość, że Litwa gotowa się zgodzić na propozycję Berlina, jeżeli otrzyma zapewnienie, że Wilno w nowem państwie będzie stolicą Litwy.

Niemcy Godzą Się Na Plan Rozbrojeniowy MacDonalda.

Henderson Wzywa Mocarstwa Do Wycofania Poprawek i Przyjęcia Planu.

Genewa, 20. maja. (Prasa Zjedn.) — Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, która od samego prawie początku napotykała na poważne przeszkody, o które kilka razy omal że się nie rozbiła — postąpiła wczoraj daleko naprzód przez przyjęcie przez Niemcy planu rozbrojeniowego MacDonalda, który dawniej Niemcy zwalczali.

Po apelu Hendersona, przewodniczącego konferencji, hr. Rudolf Nadolny, przewodniczący delegacji niemieckiej, działając w porozumieniu z Hitlerem, zabrał głos i oświadczył, że Niemcy plan rozbrojeniowy MacDonalda przyjmują.

Do czasu oświadczenia się Nadolnego za planem MacDonalda, w Genewie panowała ciężka atmosfera. Czuć było jakąś niepewność, jakieś niebezpieczeństwo. Przywódcy poszczególnych delegacyj mówili otwarcie, że jeżeli na obecnej sesji nie dojdzie do porozumienia międzynarodowego w sprawi rozbrojenia, bomba może łatwo pęknąć i świat wejdzie ponownie na niebezpieczne tory wyścigu zbrojeń, który zwykle prowadzi do nowej wojny.

Norman H. Davis, przedstawiciel prez. Roosevelta w Europie, wchodząc do sali obrad, oświadczył:

— Ten tydzień jest najbardziej krytycznym okresem konferencji rozbrojeniowej. Konferencja albo się rozbije zupełnie w obecności nas wszystkich, lub też przetrwa największą próbę i świat znajdzie się na prostej drodze do sukcesu."

Zdanie p. Davisa podzielają bez wyjątku wszyscy delegaci. Przy otwarciu obrad odczytano proklamację prez. Roosevelta, któremu zebrani zgotowali owację.

WALASIEWICZÓWNA W WYWIEDZIE WALASIEWICZÓWNA W WYWIADZIE

Chce Zostać Tu Instruktorką Wychowania Fizycznego.

Warszawa. (Pocztą.) — W jednem z pism warszawskich czytamy wywiad z Walasiewiczówną, która przed dwu tygodniami powróciła z wycieczki afrykańskiej na „Polonji". Dowiadujemy się, że po ukończeniu studjów w C. I. W. F., (Centrum Instruktorskie Wychowania Fizycznego) znakomita sportsmenka ma zamiar zostać instruktorką wychowania fizycznego i przenieść się do Ameryki. Tam ma najbliższą rodzinę, tam się wychowała i zna najlepiej tamtejsze stosunki.

— Nie wiem czy będąc w Ameryce, nie będę krajowi bardziej potrzebną, niż tu na miejscu — mówi lauretka państwowej nagrody sportowej i równocześnie przypomina wielu sportowców amerykańskich Polaków, występujących zawsze w obcych barwach. Przecież to samo było i z Walasiewiczówną.

A więc filar drużyny baseballowej, która zdobyła mistrzostwo świata — mówi Stasia — występujący pod nazwiskiem Simona, nazywa się naprawdę Szymański i jest Polakiem. Najlepszy „obrońca" piłkarski w Ameryce, to także Polak, Raskowski. W tenisie najlejszy w Ameryce, uważany za przyszłego mistrza świata, jest również Polak, którego właściwego nazwiska sportsmenka nie pamięta — a jego amerykański pseudonim brzmi Parker. Trzeci w rzucie młotem na Olimpjadzie był również Polak, Zaremba, reprezentujący barwy amerykańskie. Najlepsza i to wszechstronna lekkoatletka w Ameryce, uprawiająca niemal wszystkie sporty z kapitalnym wynikiem, jest Polka, Przybylska, zwana przez jankesów Priby.

Marzeniem Walasiewiczówny było podczas jej pobytu w Stanach Zjedn. zgromadzić pod barwami klubu „Walsh flyers" najlepsze lekkoatletki Polki. Niestety po jej wyjeździe klub się rozpadł.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Horyzont zaczyna się rozjaśniać przed nami. Prez. Roosevelt obiecuje dać wkrótce pracę 6,000,000 ludzi. Pamiętajmy, że co dotychczas prez. Roosevelt przyrzekł, przyrzeczenia dotrzymał.

* * *

Niemcy w Genewie przyjęły plan rozbrojeniowy MacDonalda, który daje Polsce i Niemcom równe armje po 200,000 ludzi. Dyplomaci wierzą, że konferencja rozbrojeniowa, która napotykała na tyle poważnych przeszkód, wreszcie dojdzie do skutku i wyda pożądane rezultaty.

* * *

Wszystko jest piękne i różowe, lecz na wszelki wypadek, aby świat później nie żałował, potrzeba koniecznie wysłać międzynarodową komisję śledczą do Niemiec w celu zbadania fabryk i składów amunicji i broni. Ostrożność nigdy nie zaszkodzi.

* * *

Premjer Francji, Dalandier, nie mając żadnych gwarancyj Berlina, że Niemcy się nie będą zbroić w przyszłości, oświadczył w parlamencie francuskim, że Francja posiada silną armję i siły jej nie zmniejszy.

* * *

Zdaje się, że z zapowiadanej przez prasę Konferencji Dalandiera z Hitlerem będą nici, przynajmniej tak długo, dopóki Niemcy przyjmować będą różne plany Anglików a żądania Francji ignorowały.

* * *

Jackie Cooper, 10-letni aktor filmowy, będzie pobierał „tylko" $1,300 tygodniowo przez 40-tygodni. Taką gażę przewiduje kontrakt zatwierdzony w sądzie. Według poprzedniej umowy, Jackie miał dostawać $2,000 tygodniowo. Co ta depresja narobiła!

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 20-go maja: — Św. Bernarda.

*

Jutro, niedziela, 21-go maja: — Św. Heleny.

Piąta Niedziela po Wielkiejnocy.

Ewangelja: „O prawdziwej modlitwie".

*

Pojutrze, poniedziałek, 22-go maja: — Św. Julji p. m. — Dni Krzyżowe.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:25.
Zachód słońca o godz. 8:08.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda nieustalona, prawdopodobnie krótkotrwałe deszcze z grzmotami, wieczorem lub w nocy chłodniej. W niedzielę pochmurno i chłodno. Umiarkowany, zmienny wiatr, przechodzący dziś po południu w północny.

Temperatura doby minionej: Najwyższaw czoraj o godzinie 4-tej po południu 79 stopni, Najwyższa wczoraj o godzinie 11-tej przed południem 63 stopnie.

UBÓJ WSTRZYMANY.



Jarecki Żąda Raportu Od Przejemców i Trustysów.

Stan Bada Sprawę Przejemców i Sędziów, Którzy Ich Zamianowali.

Przejemcy i trustysi hotelów "North Park" i "Graemere," wczoraj wezwani byli do sądu powiatowego przez sędziego Edmunda K. Jareckiego, od których żąda sędzia zdania raportów i wytłumaczenia powodów, dla których ci panowie zaległych podatków realnościowych nie zapłacili.

Asystent prokuratora stanowego Hayden Bell powiada, że skoro udowodnionem będzie, że przejemcy i trustysi tych hotelów winni są konspiracji, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej. Ci panowie staną w przyszły wtorek przed sędzią Jareckim w celu wytłumaczenia się ze swojego dotychczasowego postępowania.

Logan Mullins, przejemca hotelu "North Park," wykazuje, że dochód wynosił w roku ubiegłym $133,000, ale wydatki wynosiły $134,000, a więc pozostał tylko deficyt. Na hotelu tym ciążą podatki realnościowe za rok 1928, 1929 i 1930, w sumie $63,515.

Adwokat Morris Schaeffer, przedstawił raport ze stanu finansowego hotelu "Graemere," na którym ciążą podatki w sumie $81,716. Hotel ten znajduje się pn. 3349 Maypole ave.

Według prawa Skardy, wczoraj zamianowano dwóch przejemców hotelów, na których ciążą spore rachunki podatkowe. Sędzia okręgowy Fisher, zamianował kasjera powiatowego przejemcą hotelu "Allerton House," którego podatek wynosi $167,616. Sędzia okręgowy William V. Brothers, zamianował kasjera powiatowego przejemcą hotelu "Southmoor," róg 67-ej ulicy i Stony Island ave., który winien jest powiatowi $113,549 w podatkach zaległych.

Central Life Insurance Company, zapłaciła 75 procent zaległych podatków w sumie $33,-769, gdy wczoraj sędzia Jarecki odrzucił ich petycję przeciw asesmentom.

W biurze kasjera powiatowego skolektowano wczoraj $264,-778 w zaległych podatkach. Za rok 1928 zapłacono $34,918; za rok 1929, $96,135; za rok 1930, $133,725.

Stan bada sprawę przejemców i sędziów, którzy ich zamianowali.

W celu zbadania zła jakie się zakorzeniło wśród przejemców i w sprawach wywłaszczania w powiecie Cook, komitet z łona legislatury stanowej, rozpoczął wczoraj badanie referendarjuszów sądu okręgowego i wyższego.

Pierwszym powołanym był sędzia Franciszek S. Wilson, urzędujący w sądzie apelacyjnym. Jutro staną przed tym komitetem inni sędziowie, aby powiedzieć, co wiedzą o sprawach sądownictwa w wielkim skandalu realnościowym, w którym tysiące właścicieli bondów potraciło swoje niemal całe majątki.

Sędzia Wilson, który był referendarjuszem kilkakrotnie, — który załatwiał sprawy przejemców i wywłaszczania, tłumaczył wczoraj to, co w każdym niemal wypadku zaszło. W jednym wypadku, mówił sędzia Wilson, sąd zadecydował, że z powodu niemałej straty w wartości, nie zamianowano przejemcy, ale pozwolono właścicielowi wybrnąć z kłopotów dla własnego dobra.

Badania te rozpoczęto na wyraźne żądanie Chicagoskiego Stowarzyszenia Adwokatów po zeznaniach poczynionych w sprawie Greenbaum Sons Investment Company.

Dwojaki był cel zadawania pytań Edgarowi N. Greenbaumowi, wice-prezesowi tej spółki. Pytano go dlaczego pewne posiadłości realne, rzekomo w dobrym stanie finansowym, gdy bondy zostały sprzedane, przekazywano przejemcom z dodatkowym kosztem reorganizacji. Tłumaczył ten pan, że aby uniknąć kłopotów z bankami — przez wypłacenie $5,000,000, zmuszona była spółka ta zaciągnąć pożyczkę od Juljusza Rosenwalda na sumę $2,000,000.

Po wczorajszych przesłuchach posłowie Benson i Cross, jedyni członkowie komitetu obecni, odbyli konferencję z adwokatem generalnym Kernerem i asystentem adwokata generalnego Skinnerem wraz z Charlesem P. Meganem, prezesem Chicagoskiego Stow. Adwokatów.

Sąd okręgowy i wyższy, mają każdy po czterech referendarjuszów. Komitet zamierza dzień dzisiejszy poświęcić przesłuchom sędziów, a później porozumie się co do porządku następnych przesłuchów. Posłowie Benson i Cross wczoraj orzekli, że wszyscy sędziowie zostali zaproszeni na te przesłuchy. Jeśli który z nich nie przybędzie, będzie do tego zmuszony prawnie.

Drugi świadek, Dawid D. Stansbury, radził, aby gubernator zamianował swojego przejemcę, temu dodał do pomocy adwokatów i asystentów, aby ci się zajmowali sprawami przejemców, bo powiada, że taki system oszczędzi wiele pieniędzy.

Prezydent Roosevelt przyjął delegację „armji bonusowej" i w półgodzinnej rozmówie wyłuszczył im swoje plany przyjścia z pomocą weteranom. Co do natychmiastowej wypłaty bonusu powiedział im, że cnociąż głęboko współczuje z weteranami, byłby zmuszony — wobec istniejących warunków — zawetować bil bonusowy, jeżeliby kongres przyjął taką uchwałę. Opuszczając Biały Dom, jeden z delegacji powiedział, że „prezydent bardzo mu się podobał, bo jest bardzo ludzkim i przystępnym mimo swojego wysokiego stanowiska, i że jest całkowicie za nim". — Taktem i dobrą wolą można zrobić więcej, niż bagnetami i bombami gazowemi.

Przemysł browarniany rozwija się powoli, ale stale. Przeciętnie trzy browary wyrastają każdego dnia. Do tej pory otwarto w kraju 236 browarów, a miejsce jest jeszcze przynajmniej na drugie tyle. Konsumpcja piwa może się potroić, zanim wróci do przedprohibicyjnego poziomu. Wtedy i dochody rządowe z tego źródła wzrosną proporcjonalnie.

Los Angeles, Cal., 20. maja. W ostatnich kilku dniach, w różnych punktach Kalifornji dały się odczuć niepokojące trzęsienia ziemi. Dwa ostre wstrząsy odczuto wczoraj w Calexico i El Centro. Trzęsieniom ziemi towarzyszył głuchy huk podziemny. Szkód żadnych nie zgłoszono

BANKIER HARRIMAN UCIEKŁ PRZED ROZPRAWĄ.

Znikł z Sanatorjum w Nastroju Samobójczym.

New York, 20. maja. — Joseph W. Harriman, były prezes zamkniętego banku Harriman National Bank and Trust Co., znikł wczoraj z sanatorjum na 72 godziny przed rozprawą w sądzie federalnym, na której miał stanąć jako oskarżony o sfałszowanie ksiąg bankowych na sumę $1,713,225. Harriman pozostawał na wolnej stopie pod kaucją $25,000.

O zniknięciu finansisty uwiadomił policję jego adwokat, G. S. Leisure, który wyjawił, że Harriman zostawił kilka listów „pożegnalnych" do rodziny i przyjaciół. Treść listów, której nie opublikowano, przekonała adwokata, że bankier opuścił sanatorjum w nastroju samobójczym.

Jednocześnie, policja otrzymała informacje, że owe listy, zapowiadające samobójstwo, mogły być podejściem, mającem na celu osłonięcie ucieczki. Dowiedziano się między innemi, że w kilka minut po wyjściu z sanatorjum Harriman zjawił się w zakładzie fryzjerskim w sąsiedztwie i kazał sobie krótko ostrzydz włosy. Stąd podejrzenie, że chciał zmienić powierzchowność dla ułatwienia ucieczki.

Policja i władze federalne rozwinęły energiczne poszukiwanie zaginionego bankiera. — Pilne baczenie dawane jest w portach i na dworcach kolejowych w przypuszczeniu, że Harriman zamierza ulotnić się z kraju.

Harriman, liczący lat 68, został postawiony w stan oskarżenia 6. kwietnia. Zarzucono mu wpisanie czternastu fałszywych pozycyj, reprezentujących sumę $1,713,225, w rachunki tuzina depozytorów. Celem tych oszukańczych praktyk miało być podparcie cen akcyj bankowych.

Harriman był pacjentem w sanatorjum od 10. kwietnia, kiedy go zabrano na noszach do sądu, gdzie nie przyznał się do żadnej winy.

Podatek Od Sprzedaży Na Roboty Publiczne.

Kapitał i Praca Indorsują Program Rządu.

Washington, 20. maja. — Kapitał i praca opowiedziały się wczoraj zgodnie za przyjęciem ogólnego fabrycznego podatku od sprzedaży na pokrycie procentów i amortyzacji wielkiego programu robót publicznych, który ma dać zatrudnienie miljonom bezrobotnych.

Stając w charakterze świadków przed poselską komisją dróg i sposobów, odbywającą przesłuchy w sprawie rządowego bilu o robotach publicznych i kontroli przemysłu, William Green, prezes Ameryk. Fed. Pracy i Henry I. Harriman, prezes Ameryk. Izby Handlowej, indorsowali projekt ustawodawstwa i podatku od sprzedaży.

Green, do tej pory opierający się podatkowi od sprzedaży, zalecał 5-miljardowy program robót publicznych, któryby postawił 6,000,000 ludzi z powrotem przy pracy. Harriman powiedział, że na początek powinno wystarczyć $2,000,000,000 na sfinansowanie programu. — Bil przewiduje kredyty $3,300,000,000 czyniąc potrzebnem zdobycie $220,000,000 rocznie na procent i amortyzację bondów.

Sen. Wagner powiedział komisji, że program „pozwoli z łatwością zatrudnić 3,000,000 ludzi".

Harriman i Green zgodzili się, że rząd powinien rozdzielić całą przewidzianą w bilu sumę, bez obowiązku zwrotu, pomiędzy stany, miasta i miasteczka na roboty publiczne. Obydwaj opowiedzieli się przeciw nakładaniu innych podatków, jak na herbatę, kawę i kakao, przeciw podwyższaniu normalnych rat podatku dochodowego i federalnego podatku od gazoliny.

Fakt, że zorganizowana praca, przez prezesa Greena, zgodziła się na podatek od sprzedaży, dodał temu projektowi mocnego impetu w kongresie.

SENATOR GLASS WZNAWIA WALKĘ O REFORMY BANKOWE.

Gwarancja Depozytów w Projekcie.

Washington, 20. maja. — Senator Glass, dem. z Va., wznowił wczoraj swoją walkę o stałą reformę krajowej struktury bankowej wygłaszając na plenum w senacie mowę, w której zganił ostro obecne praktyki i zażądał natychmiastowego oddzielenia stowarzyszonych domów maklerskich od handlowych domów bankowych.

Mowa senatora Glassa wprowadziła jego bil bankowy w senacie w chwili, kiedy marszałek Rainey przygotował w Izbie drogę do natychmiastowego rozważenia towarzyszącego wniosku, wprowadzonego przez H. B. Steagalla, dem z Ala., przewodniczącego poselskiej komisji bankowej. Żaden z bilów nie stanowi części rządowego programu ustawodawczego, oczekuje się jednak, że Prezydent nie będzie robił żadnych przeszkód ich przeprowadzeniu.

Obydwa projekty wołają o częściową gwarancję depozytów bankowych przez stworzenie odpowiedniego funduszu drogą subskrypcyj uczestniczących banków.

Sugestja zrobiona wczoraj przez sekr. skarbu Woodina, według której Federalna Korporacja Finansowa gwarantowałaby depozyty we wszystkich bankach do 100 procent w okresie od teraz do 1. lipca, 1934, kiedy klauzula gwarancyjna z bilu Glassa weszłaby w życie, została odrzucona jednomyślnie przez senacką komisję bankową tuż przed mową sen. Glassa na plenum.

Sen. Glass powiedział, że „lepsza bankowość jest nieunikniona, jeżeli kraj ma się doczekać zabezpieczenia depozytów".

MEKSYK POZOSTANIE W LIDZE NARODÓW.

Meksyk-miasto, 20. maja. — Meksyk zamierza zatrzymać członkostwo w Lidze Narodów pomimo oznajmienia przed rokiem, że wycofa się po okresie dwóch lat. Chodziło głównie o koszt członkostwa, jednak prawdopodobieństwo polepszenia się warunków ekonomicznych pozwoli Meksykowi zatrzymać członkostwo.

Co Słychać na Polonji.

Klub Dobrkowian, ma wystąpić na bal Legjonu Pań w niedzielę, dnia 21go maja, w sali ob. J. Stefanika. Zbiórka o godzinie 7mej wieczorem, w sali p. nr. 1100 Fry ulica.

*

Przed kilku dniami w szpitalu Najśw. Marji Panny został operowany na ślepą kiszkę (appendicitis) Jan Czajka, zamieszkujący p. nr. 1941 South Homan ave. Operacji dokonał dr. J. Gardzielewski.

*

Klub Lileths, złożony przeważnie z młodzieży polskiej, urządza zabawę dzisiaj wieczorem w hotelu Arlington. Na czele komitetu zabawy stoją panie Zofja Gurato, Anna Oświeja i Estela Stevens.

*

Członkowie Kółka „Wolna Polska" występują na zabawę Kółka amatorskiego im. Stanisława Wyspiańskiego, przy kadetach św. Jerzego. Wszyscy są proszeni o zebranie się przed salą św. Heleny, przy Augusta Blvd. i Western ave., jutro o godzinie 8mej wieczorem.

*

Srebrne gody czyli 25tą rocznicę swego pożycia małżeńskiego obchodzić będą w czwartek, dnia 25go maja, b. r. pp. Bazyli i Antonina Oneccy na których intencję w dniu tym odprawiona będzie Msza św. w górnym kościele św. Trójcy, o godzinie 9tej rano. Państwo Oneccy należą do Zjed. P. R. K. i do Związku. Prowadzą skład delikatesów p. nr. 1249 Cornell ulica.

*

Sokół Polski Nr. 2gi im. Wł. Świątkiewicza, urządza zabawę w trakcie której zostanie wystawiony obrazek ludowy w dwóch odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. „Wesele pod Krakowem", jutro w Sokolni przy Ashland ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

*

Posterunek kapitana Artura Kelly, nr. 339 Amerykańskiego Legjonu, urządza zabawę dzisiaj w Logan Square Masonic Temple, 2453 N. Kedzie Blvd. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

Jutro, w kościele św. Heleny, o godz. 10ej rano, odbędzie się Msza św. na intencję pp. Michałostwa Cichowiczów, którzy w dniu jutrzejszym obchodzą złote gody małżeńskie. Przyjęcie gości odbędzie się w sali Nick's Hall, 1400 Dickson ul.

*

Dziś o godz. 9ej rano w kościele św. Stanisława Kostki ślubowali p. Edward Pieńkowski, syn Marty Pieńkowskich z panną Franciszką Rudnicką, córką Stanisława i Łucji Rudnickich, długoletnich parafjan Stanisławowa. Gody weselne odbywają się w ściłsem kółku familijnem.

Rosja Indorsuje Plan Pokojowy Roosevelta.

Washington, 20. maja. — W nocie utrzymanej w przyjaznym tonie, Rosja sowiecka indorsowała bez zastrzeżeń apel Prezydenta Roosevelta o pokój polityczny i ekonomiczny w całym świecie.

Nota, otrzymana wczoraj w Białym Domu, była podpisana przez Michała Kalinina, prezydenta centralnego komitetu wykonawczego republik sowieckich w Moskwie. Podkreślono w niej, że Rosja zawarła już pakty nie-agresji z większością krajów, z któremi pozostaje w stosunkach oficjalnych i że jest gotowa wejść w takie ugody z resztą świata.

OSZCZĘDNA.

— Kochana żono, czasy są ciężkie, musimy bardzo oszczędzać.

— O tak, myślałam o tem. Nie kupuj na zimę palta, możesz chodzić w starem, bo ja potrzebuję nowego futra.

MIĘDZY MAŁŻONKAMI.

— W środę przyjdzie do nas na obiad Kikiewicz.

— Ależ mężulku, ty przecież go nie cierpisz, a prócz tego w środę ja sama gotuję.

— Właśnie dlatego.

PATRZY ZYZEM.

— Córeczka pani, jak mi się zdaje — mówi pani Enkowska — zyzuje.

— Ale tylko wtedy, — odpowiada szybko pani Iksińska — jeżeli na coś patrzy.

ZE STANISŁAWOWA

Już jutro, w salach Kościuszki na Stanisławowie, począwszy o godz. 7ej wieczorem, odbędzie się zabawa kostkowa i karciana Osady 32 Zjednoczenia P. R. K. Wszyscy członkowie Kawalerji Polskiej wezmą udział w zabawie Osady Zjednoczenia, wobec tego prezes uprasza wszystkich o przybycie.

*

W miniony wtorek odbyła się niespodzianka w sali Kościuszki urządzona staraniem połączonych chórów parafjalnych przy parafji św. Stanisława K., na cześć organisty Stanisława Skibińskiego z okazji jego imienin. Wieczorek był urozmaicony programem jak następuje: Wstępna mowa prezesa chóru p. Jana Neringa, który również dokonał wręczenia skromnego podarunku. Skrzypce solo — panna Eleonora Klajbor, która odegrała „Delight of Love" Dunela. Śiew solo — p. Józefa Kozaka „Życzenie"— Chopina. Fortepian solo — panna Irena Olszewska, która odegrała „The Gypsy".

Śpiew solo — pani Helena Trafińska odśpiewała „Przemów" Ardetti'ego. Monolog — p. Wincenty Jóźwiakowski. — Śpiew solo — panna Dorota Nyga odśpiewała „In the Valley of the Moon". Dalej przemówił kapelan chóru X. prob. Jan Drzewiecki, C. R. i wreszcie solenizant Stanisław Skibiński, który w swej mowie podziękował wszystkim za okazaną mu wdzięczność. W niespodziance brali również udział X. Jan Ratajczak, C. R. i Ks. E. Golnik, C. R. Następnie podano przekąskę po której puszczono się w tany.

*

Macierz Polska Oddz. 12ty bw. Kingi odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 22go b. m. w sali nr. 4. Obecność członkiń pożądana. Prezeską jest Franciszka Nejman, a sekretarką Łucja M. Mucha.

*

Macierz Polska Oddział 18ty św. Heleny odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 22go maja, o godz. 7:30 wieczorem w sali zwykłej. Na tem posiedzeniu będą ważne sprawy omawiane dlatego uprasza się ażeby członkinie stawiły się jak najliczniej. — Joanna Sitkiewicz, prezeska; Agneszka Kmiecińska, sekr.

LEPIEJ NIŻ BLIŹNIĘTA.

— Wie pan, jestem ojcem bliźniąt.

— O, wa. Ja zostałem odrazu ojcem czworga!

— Jakto?

— Ożeniłem się z wdową, a ta ma ich tyle!

Z WŁADYSŁAWOWA

Do spowiedzi wielkanocnej dziś w sobotę, dnia 20go maja, przystąpi Klub Pań im. Marji Konopnickiej, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę, dnia 21go maja, na Mszy św. o godz. 7:15 rano. — Do spowiedzi miesięcznej przystąpią członkowie Starszego i Młodszego Oddziału Tow. Najśw. Imienia Jezus, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę na Mszy św. o godzinie 6:15 rano. — W przyszłą sobotę, dnia 27go maja, przystąpią do spowiedzi członkowie Tow. Foresterów pod Opieką Królowej Korony Polskiej.

*

W przyszły czwartek, dnia 25 maja, przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, święto obowiązujące. Msze św. przy tej okazji odprawione będą w porządku następującym: pierwsza cicha o godz. 5:30 rano; druga, śpiewana o godz. 6:30; trzecia, cicha dla dziatwy szkolnej o godz. 8ej, a czwarta i ostatnia Suma z kazaniem i Benedykcją o godz. 9ej rano.

W środę zaś wieczorem z okazji przypadającego święta słuchana będzie w kościele św. Władysława spowiedź.

*

Dziatwa szkolna szkoły św. Władysława przystąpi do uroczystej Komunji św., w czwartek, dnia 1go czerwca, o godz. 8ej rano.

*

Chór św. Cecylji, który swemi śpiewami upiększa ostatnią sumę w kościele św. Władysława, na ostatnim posiedzeniu postanowił urządzić wycieczkę koszykową w niedalekiej przyszłości. Na czele komitetu przygotowawczego stoją p. W. Murawski i panna J. Linkiewicz. Energiczne przygotowania w toku.

*

Ubiegłej niedzieli, dnia 14go maja, pp. Jan i Salomea Legowscy, 5747 School ul., obchodzili 25-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji w kościele św. Władysława odprawiona była Msza św. dziękczynna.

*

We wtorek, dnia 23go maja, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się ważne posiedzenie Oddziału Starszego Tow. Najświętszego Imienia Jezus. — Wszyscy członkowie są proszeni o łaskawe przybycie. Początek o godz. 7:30 wieczorem.

*

We wtorek, dnia 30go maja (Decoration Day), Bractwo Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P., Oddział Młodszy i Starszy i Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddział Starszy, urządzają wielki Wieczorek Rozmaitości w pawilonie parku Chopina, Long ave. i Roscoe ul., na cześć Ojców i Matek członków i członkiń powyższych zrzeszeń. Będzie to rzeczywiście impreza mniejwięcej familijna, celem której będzie zapoznać się z rodzicami członków obu zrzeszeń. Wielkie przygotowania. Po programie nastąpi zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry Tow. Najśw. Imienia Jezus. A jakże będzie przekąska. Bliższe szczegóły poda się później.

*

Onegdaj z tury koncertowej, podczas której zwiedzili wschodnią i zachodnią część Stanów Zjednoczonych, szerząc sławę polskiego imienia wśród Amerykanów, wrócili członkowie znanej orkiestry polskiej Kadeci Warszawcy, wśród których znajdują się dwaj muzycy z parafji św. Władysława, mianowicie p. Paweł Żmidziński, 5451 Henderson ul. i p. Stefan Przanowski, 5056 Byron ul.

*

Ta sama sztuka teatralna „Eyes of Love", którą wystawiły panienki z Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia M. P. (Immaculta Club) przy łaskawem współudziale Tow. Najświętszego Imienia Jezus, w niedzielę, dnia 23go kwietnia, w Audytorjum Wyższej Szkoły św. Trójcy, z niezwykłym sukcesem, wystawiona będzie jeszcze w innych miejscowościach. Nasamprzód wystawiona będzie w Sierocińcu św. Jadwigi w Niles, w niedzielę, dnia 21go maja, o godz. 7ej wieczorem; w niedzielę dnia 28go maja, o godz. 2:30 w Sturtevant, Wis., a o godz. 7:30 wieczorem w Racine, Wis.; w niedzielę, dnia 4go czerwca, o godz. 2:30 po południu i o godz. 8ej wieczorem w Argo, Ill. Więcej o podróżach trupy poda się później.

*

Piknik parafjalny Władysławowa odbędzie się w czwartek, 15go czerwca, w dobrze wszystkim znanym pięknym ogrodzie Kolze's Grove. Energiczne przygotowania w toku. Urządzaniem tej imprezy zajmują się Klub Obyw. św. Władysława i Klub Pań im. Marji Konopnickiej. Bilety po 25c od osoby. Przy kasie w dzień pikniku bilety będą po 35 centów od osoby. Ogród otwarty będzie od godz. 10ej rano do 11:30 wieczorem. Dochód na budowę nowego kościoła i szkoły św. Władysława.

*

W tę środę, dnia 24go maja, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się miesięczna zabawa kostkowo karciana (bunco - bridge party) Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. obu oddziałów.— Początek po nabożeństwie majowym. Komitet nagotował wiele pięknych niespodzianek. Wstęp wyłącznie dla członkiń i to darmo. Członkinie, które mają zamiar wziąć udział w zabawie na cześć rodziców, mają rezerwować miejsca na tejże zabawie kostkowej.

W Lipcu Papież Wyjedzie Do Castel Gandolfo.

Rzym, 20. maja. — W sferach watykańskich mówi się, że Papież polecił ostatecznie przygotować swoją letnią rezydencję w Castel Gandolfo na lipiec. Po pierwszej serji wielkich uroczystości na wzgórzu watykańskiem, Papież w lipcu udałby się na kilkudniowy odpoczynek do Castel Gandolfo.

Koszty restauracji tego letniska wynoszą do tej pory miljon 250 tysięcy lirów. Dzięki temu Papież zatrudnia przeszło tysiąc robotników w górach albańskich od przeszło dwóch lat.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Pamiętajmy o Tych, Którzy Wyprzedzili Nas Do Wieczności.

Wiosna, ta piękna czarodziejda, dawno zapowiadana po nad miernych ulewnych deszczach chociaż nieco opóźniona — wreszcie nadeszła i daje się nam wszystkim na dobre odczuwać. Codziennie pomnaża się świergot ptasząt, codziennie wokoło naszych zabudowań, na bulwarach, w parkach i na cmentarzach coraz zieleniej; słowem widać, jak się wszędzie rozprzestrzenia piękność wiosny. Natura obudzona ze snu zimowego, ubiera się w nową czarującą szatę życia. Wietrzyk chłodny północny, stopniowo ustępuje południowemu, ziemia zaczyna tętnić życiem. Wszędzie unosi się wrzenie wesela, a ciepłe i orzeźwiające powietrze jest jakby nabrzmiałe tem wszystkiem co się niebawem stanie, mianowicie: kwiatem i kłosem pełnym.

Człowiek nie może na to wszystko być obojętny, to też wiośniane tchnienie uroku i wesela napełniają serce jego słodką błogością, cieszy się i raduje razem z przyrodą. To też z nadejściem tej wiosny, ludzie pracują wokoło swoich domów i w ogródkach; pracują w parkach i pracują na cmentarzach. Pracują oni dlatego, ażeby upiększyć i przyozdobić bądź zabudowania domowe trawnikami czy też ogródki kwiatami. I na cmenarzu św. Wojciecha, to rozległe miejsce snu wiecznego tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności. Należy więc pamiętać o nich, bowiem kochaliśmy ich za życia, pamiętajmy o nich po śmierci. Oczyśćmy groby, zasadźmy kwiatki, których dostarcza olbrzymia kwiaciarnia tuż przy cmentarzu ,ozdobijmy je zielenią, ażeby cmentarz prawdziwie podobny był do parku umarłych. Niestety są dzieci takie, którym ojciec i matka oszczędności swoje zostawili a oni z tej krwawicy żyją i dorobili się nawet majątku, ale grób matki lub ojca chwastami zarósł — a na modlitwę i na Msze św. za ich dusze im nie stać. Są dzieci i takie, które pędząc życie poza domem, mają czas na wszystko i dla wszystkich, ale nie mają czasu przejechać się na cmentarz, pomodlić się nad mogiłą ojca, matki, lub jakiegokolwiek bliższego sercu, ozdobić groby potrzebujące upiększenia.

Obecnie nadszedł ten czas, nie żałujmy kilku drobnych centów na ustrojenie kwiatkami grobów naszych najdroższych, upiększy to cały cmentarz a w dodatku dowodzić będzie, iż jest ktoś który o tych grobach pamięta. Niech w święto Wieńczenia Grobów, które już za kilka dni święcić będziemy — cmentarz św. Wojciecha — przyoblecze się w nową szatę różnobarwnych kwiatów. — Rozchodzi się głównie o ogólny wygląd cmentarza. ig.

OTWARCIE NOWEJ KWATERY POLSKIEGO LEGJONU.

Jutro, w niedzielę, dnia 21go maja, odbędzie się uroczyste otwarcie nowej kwatery P. L. W. A. połączone z bogatym programem. Do współudziału zaproszeni zostali kap. Chauncey Mc Comrick, Chas. S. Dewey, były doradca finansowy Polski; gen. F. Parker, admirał Ciuverius, prez. Związku Polek, p. E. Napieralska, oraz przedstawiciele naszych wszystkich organizacyj — tak wojskowych jak i cywilnych.

Program będzie upiększony przez występ Trębaczy i Doboszy z Posterunku T. Roosevelta nr. 4go. z swemi pięknymi uniformami. Uroczystość rozpocznie się o 2:30 po południu. Komitet dokłada sił ażeby uroczystość ta wypadła ku zadowoleniu każdego.

*

W środę wieczór, dnia 24go maja, w nowej kwaterze odbędzie się wieczorek w celu ożywienia działalności wśród członków naszej organizacji. Wieczór ten będzie dla wszystkich byłych komendantów starej organizacji jak i P. L. W. A. Zaproszeni zostali byli komendenci naczelni z N. Y., z Michigan oraz i z Chicago. Ill. Spodziewanem jest, że wieczór taki będzie jeden z najlepszych na programie jaki będzie urządzony przez cały maj, czerwiec i sierpień.

*

Zabawa Z. C. Stanowej Kwatery na Ill. i Z. C. Legjonu Pań — urządza zabawę taneczną w sobotę, wieczór, dnia 27go maja, w sali Sokolej Świątkiewicza, 1062 N. Ashland ave. Początek o 7ej wieczór. Licznie wybierają się posterunki, oddziały pań, oraz sympatycy P. L. W. A. Dochód z tej zabawy jest przeznaczony na zasilenie kasy utrzymania wspólnej przez powyższe zarządy. — Stanisław Gnaster, przew. prog.; pani B. Malinowska, pani S. Mucho, kom. urządzający.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

STRAJK GŁODOWY 3,500 ROBOTNIKÓW W POLSCE.

Warszawa, 20. maja. (Prasa Stow.) — Trzy tysiące pięć set robotników, zatrudnionych w Tomaszowskich zakładach jedwabiów, rozpoczęło wczoraj masowy strajk głodowy po nieudałych pertraktacjach w sprawie pensji. Wszyscy robotnicy pozostali w fabryce i nie chcą przyjmować pożywienia i nie chcą pracować.

IRLANDCZYCY „UDEKOROWALI" POMNIK KRÓLOWEJ.

Dublin, Irlandja, 20. maja. (Prasa Stow.) — Dwaj popularin posłowie, członkowie partji Cosgrave, złożyli wczoraj wielki wieniec, zrobiony z kalafjorów, cebuli, kapusty i innych warzyw na stopniach pomnika królowej Wiktorji, znajdujący się przed gmachem parlamentu irlandzkiego. Na wieńcu widniał napis: „Zyj i żegnaj."

W kołach rządowych mówiono o projekcie usunięcia pomnika królowej Wiktorji a na jego miejsce ufundowania pomnika Tomasza Davis'a, poety irlandzkiego.

JAPONJA PRZYJMIE PROKLAMACJĘ ROOSEVELTA LECZ Z ZASTRZEŻENIAMI.

Tokjo, Japonja, 20. maja. (Prasa Stow.) — Rząd japoński zamierza w przyszłym tygodniu przesłać do Washingtonu swą odpowiedź na proklamację pokojową prez. Roosevelta. Japonja, jak twierdził przedstawiciel rządu japońskiego, „zasadniczo" godzi się na proklamację, lecz musi zrobić zastrzeżenie w sprawie oświadczenia prez. Roosevelta, który mówi, że „żadne państwo nie może wysyłać swych armij poza swe granice". Na to Japonja nie może się zgodzić, gdyż o ile sytuację europejską i amerykańską można uzgodnić z tą zasadą, o tyle jest ona niemożliwa do wprowadzenia w życie na Dalekim Wschodzie.

Dzień Matek w Legjonie Pań Nr. I.

Legjon Pań, nr. 1, który dał początek licznym oddziałom przy Posterunkach Legjonu Polskiego z Armji Amerykańskiej, uczcił wieczorkiem „Dzień Matek". Impreza ta, o bogatym programie, odbyła się w ubiegły piątek, dnia 12go maja wieczorem w sali parafjalnej św. Szczepana.

Wieczorek ku czci Matek poprzedziło krótkie posiedzenie. Po załatwieniu rutynowych spraw, na których złożyła się wycieczka do szpitala wojskowego Hines, w połowie miesiąca czerwca; dekorowanie grobów na cmentarzu św. Wojciecha w dniu 28go maja i wiele innych przystąpiono do wykonania pięknie przygotowanego przez pannę Lochmin programu. Po zagajeniu przez nią programu pierwszym numerem był duet na skrzypcach i fortepjanie, który wykonały siostry Alicja i Jadwiga Bloch.

Dalej tańcem bawiła licznie zebranych panna Geraldyna Makowska, poczem wystąpił ze śpiewem kwartet Chóru św. Cecylji z Cragin pod kierownictwem p. Wojciecha Misiury. W kwartecie tym występowali: Anna Misiura, Aniela Pawelczyk, Piotr Kasprowicz i Alojzy Augustyn.

Następnie piękny referat o posłannictwie matki wygłosiła panna Emilja Zajączkowska, prezeska Legjonu Pań, nr. 1, poczem członkinie tego oddziału popisywały się wspaniałym tańcem. W tańcu tem brały udział: Irena Czerwińska, Franciszka Augustyn, Elżbieta Czerwińska i Ludwika Lewicka.

Następne z rzędu przemówienie wygłosił p. Leon T. Walkowicz, założyciel Legjonu Pań. Mówił on o roli matki na wychodźtwie, zaś drugą część swego przemówienia poświęcił Legjonowi Pań i weteranom.

Z kolei wystąpili p. Piotr Kasprowicz i p. Alojzy Augustyn, którzy pięknemi kupletami i śpiewem wspólnie z p. Anielą Pawelczyk i p. Anną Misiurą bawili zebranych.

Ostatne przemówienie wygłosił miejscowy proboszcz ks. Szczepan Bubacz, wielki przyjaciel weteranów. Większą część swojego przemówienia poświęcił roli, jaką matki odgrywają w społeczeństwie.

Na zakończenie wystawiono interesującą komedyjkę p. t. „Strach w Pensjonacie." W sztuce tej występowały: Monika Lochminówna, Joanna Mysłowska, Genowefa Jaźdźkówna, Rozalja Pacionówna i Jadwiga Blochówna.

Po skończonym programie podano zebranym lody i ciastka. W wieczorku tym wzięła udział wielka liczba matek, których synowie brali udział w wojnie światowej.

WIFE PRESERVERS



An easy way to treat worn out places on the carpet is to paint the places with dye the color of the carpet. Put on with paint brush. If one coat is not sufficient put on a second.

Z MARJANOWA

Dzisiaj o godz. 10-tej rano odbył się ślub Stanisława Pawlak z Pauliną Panfil.

*

O godz. 11tej dzisiaj rano odbył się pogrzeb śp. Rozalji Piotr. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Jutro o godz. 9tej rano odprawiona będzie Msza św. na intencję pp. Bazylego i Marjanny Trofimok, z okazji ich 15ej rocznicy małżeństwa.

*

W poniedziałek o godz. 7ej rano odbędzie się ślub Romana Niezgódzkiego z Jadwigą Kamowską.

*

W poniedziałek o godz. 10ej rano odbędzie się pogrzeb ś. p. Stefanji Tuman.

*

W piątek, dnia 26go maja, pp. Filip i Józefina Jagielscy obchodzić będą 30tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godz. 7ej rano.

*

W niedzielę, dnia 28go maja, odbędzie się przedstawienie urządzone staraniem Tow. Dramatu i Śpiewu im. Jana Kiepury, na korzyść parafji. Warto zobaczyć to przedstawienie.

*

Stow. Alumnów szkoły tutejszej urządza zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali parafjalnej.

*

W niedzielę, dnia11go czerwca na podwórzu kościelnym odbędzie się „Piknik" parafjalny. Prosimy zatem parafjan, którzy mają jakąś pożyteczną rzecz do ofiarowania, jako premje, ażeby złożyli takową w biurze parafjalnem.

*

Jutro, o godz. 7:30 rano, przystąpią do wspólnej Komunji św. Wielkanocnej członkinie Dworu Niewiast św. Franciszka Z. K. L.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: jutro Oddział św. Barbary nr. 28 M. P. i Trzeci Zakon św. Franciszka. W poniedziałek Oddział Starszy (Niewiast) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa. We wtorek Oddział Młodszy (Panien) Apostolstwa Modlitwy Serca Pana Jezusa i Osada Zjednoczenia nr. 122. W czwartek Kluby Połączone im. A. Mickiewicza i Królowej Jadwigi.

*

We wtorek, dnia 23go maja, po nabożeństwie majowem, odbędzie się zebranie Panien Apostolstwa Modlitwy, których obecność ze względu na ważność spraw jest stanowczo pożądaną. Zbliża się czerwiec, miesiąc poświęcony szczególniejszej czci Serca Pana Jezusa, wobec tego zebrania powyższe powinny zainteresowac zarówno niewiasty jak i panienki.

*

Niedzieli ubiegłej odbyła się wesoła zabawa towarzyska urządzona przez Młodzieńców Klubu św. Józefa, na którą licznie zgromadzili się przyjaciele i sympatycy. Do tańca przygrywała doborowa orkiestra p. Józefa Ochockiego, członka Klubu Młodzieńców, a siostra jego, znana na Marjanowie nauczycielka muzyki panna Ochocka z innymi artystami i artystkami, pomiędzy tańcami, popisami na piano akordjonie zabawiali gości. Zabawa wypadła nadzwyczaj pomyślnie i Młodzieńcy św. Józefa mogą się cieszyć nowym triumfem swej energji i pracy. Pomiędzy gośćmi, którzy przyczynili się wielce do uzacnienia i pomyślności zabawy widzieliśmy: p. F. Sadowskiego, szczerego i gorącego przyjaciela młodzieży „Our pal", p. Franc. Urbańskiego, dzielnego pracownika na niwie parafji marjanowskiej i najstarszego członka Klubu Młodzieńców, państwo Wojtalewicz, pp. Kazmin. p. Józef Grzybiatowski, p. Jan Names, p. B. Michaels, p. Franc. Witkowski, p. Stan. Sacharski, p. Hieronim Krause z żoną, p. Franc. Siedor.

Komitet zabawy składający się z członków pp. Gene Sadowskiego, F. Kayo Wagnera, Władysława Grodeckiego, J. Reckase, Wiktora Domżalskiego, Józefa Ochockiego dzielnie się spisał, a pracą około gości odznaczyli się p. Władysław Meyer, p. Edward Grodecki, i p. W. Schram.

Klub Młodzieńców św. Józefa pod dzielnem prezesostwem p. Władysława Grodeckiego, który wyróżnia się szczególną pracą i poświęceniem, nabrało nowego ducha i dąży do dalszego rozwoju. Kapelanem młodzieży św. Józefa jest X. Leon Naiewaj, C.R.

*

Zebranie Niewiast Apostolstwa Modlitwy odbędzie się w najbliższy poniedziałek, dnia 22go maja, po nabożeństwie majowem. Ważne sprawy przyjdą pod obrady wymagające obecności wszystkich członkiń.

Chór Panien „Halka" weźmie udział w jutrzejszym koncercie jubileuszowym Chóru Filharmonja, w sali Zjednoczenia. W poniedziałek, dnia 22go maja, członkinie zbiorą się w sali parku Eckhardta na wieczorek ku czci matek.

NAPEWNO ZDĄŻA.

— Kochana żoneczko, kupiłem dwa bilety do teatru...

— Doskonale, zaraz zacznę się ubierać!

— No, to może choć raz zdążymy do teatru na czas, bo bilety są na jutro.

Z HARVEY

Z PARAFJI ŚW. ZUZANNY.

Młodzież tutejsza, skupiająca się w Kółku Dramatycznem, urządza „Zabawę Majową" połączoną z „Krakowskimi Tańcami" w przyszłą niedzielę wieczorem, dnia 2-go maja, w sali Harvey Roller Rink przy 149ej i Page ave. Zabawa ta jest na korzyść tej najuboższej parafji św. Zuzanny. Na tą zabawę młodzież tutejsza zaprasza wszystkich przyjaciół i dobrze myślących Polaków, przyrzekając ubawić i ugościć wszystkich po staro-polsku. W „Krakowskich Tańcach" wystąpią znani artyści z South Chicago pod przewodnictwem P. Szromby. Także na programie będzie występ znanego muzyka prof. A. M. Rizzo, który odegra kilku utworów na "piano accordion." Początek całej zabawy o godz. 7:30 wieczorem, a przygrywać będzie orkiestra członków Kółka Dramatycznego pp. Edm. i Edw. Wawrzyniaków.

*

Onegdaj X. Prałat Tomasz P. Bona odwiedził naszą parafję i przy tej sposobności podczas nabożeństwa, odebrał przysięgę od członków nowo zorganizowanego Tow. Najśw. Imienia Jezus. Przew. X. Prałat, w kazaniu do wiernych i członków towarzystwa, przedstawił cele Stowarzyszenia Imienia Jezus, wykazując zarazem liczbę mężczyzn i młodzieńców należących do Stowarzyszenia i pracę jaką podejmuje dla podwyższenia czci i chwały Najśw. Imienia Jezus. Zachęcał zarazem wszystkich mężczyzn i młodzieńców parafji do wstępowania w szeregi tegoż towarzystwa, ażeby pracował dla chwały Bożej, a także dla dobra swojego i parafji.

*

Młodzieńcy z Tow. Imienia Jezus, po dosyć dobrym sezonie piłki koszykowej, grając w lidze CYO., zajęci są obecnie grą w lidze Harvey Kitten Ball. Rozpoczęli sezon znakomicie, bijąc rywali z Dolton 3—0, dzięki znakomitemu rzucaniu Wład. Radziszewskiego i dobrej grze jego towarzyszy. Gry odbywają się w poniedziałki i czwartki na polu parafjalnem, które młodzieńcy pracując uciążliwie, wyszykowali tak iż jest w dobrem porządku. Spodziewanem jest, iż nasi gracze spiszą się dobrze w tym sezonie i życzymy im powodzenia.

*

W zeszły czwartek, w sali ob. Jana Kasprzyka, Kółko Dramatyczne urządziło prywatny wieczorek dla swoich członków i przyjaciół. Miła niespodzianką na tym wieczorku był występ młodzieży, z Kółka w par. św. Marji Magdaleny pod przewodnictwem X. T. Wesołowskiego. Występowali w śpiewach, monologach, komedyjce i grze na rozmaitych isntrumentach, następujące panny: G. Czaja, Wirginja i Edna Szczepankiewicz, Jadwiga Tomczak; panowie Ed. Grzywiński, Józef i Bolesław Pawlak i M. Walatka. Obecni na tym wieczorku była młodzież z Calumet City wraz z X. Ray Płoszyńskim, jakoteż członkowie Alumnów, St. Al's Klubu i Sunshine Social z Cicero. Orkiestra członków pp. Wawrzyniak przygrywała podczas zabawy tanecznej.

*

Podwórze parafjalne przedstawia się obecnie bardzo pięknie. Otrzymano mnóstwo krzew i drzewek w podarunku od pp. Hart z Phoenix, Ill., a panowie Kozik, Balachowski, Maślanka Sanek, Gratkowski, Morganelli i inni zajęli się kopaniem i sadzeniem, za co im się uznanie należy.

*

W przyszły czwartek, w święto Wnieb. Pańskiego, dzieci ze szkoły tutejszej przystąpią do uroczystej pierwszej Komunji św., na Mszy o godz. 9ej rano.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

PROJEKT MUSCLE SHOALS PODPISANY PRZEZ ROOSEVELTA.

Washington, 20. maja. — Prezydent Roosevelt podpisał ustawodawstwo o rozwoju projektu Muscle Shoals i doliny Tennessee ostrzegając równocześnie niewinną publiczność przed spekulacją w nabywaniu gruntów w strefie objętej programem ulepszeń.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie.. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Aby Handel Szedł.

Pracownicy i nauczyciele Wydziału Szkolnego otrzymali czeki na łączną sumę $12,468,000, która pokrywa należność zaległą do 1go stycznia br. Pozostaje jeszcze do zapłacenia $18,050,000, żeby pokryć należność po dziś dzień.

Jednocześnie ogłoszono, że pracownicy powiatowi, rezerwatów leśnych i dystryktu sanitarnego także zostaną zapłaceni, wobec czego sytuacja opłacania pracowników wogóle przedstawia się następująco:

Pracownicy systemu parków południowych są opłaceni po dziś dzień. Pracownikom rezerwatów leśnych należy się tylko za dwa tygodnie, pracownikom dystryktu sanitarnego należy się zapłata od 1go kwietnia. Miejskim pracownikom należy się zapłata od 1go lutego, szkolnym — od 1go stycznia, parku Lincolna od 1go grudnia i pracownikom powiatowym — od 1go listopada, wreszcie na końcu wloką się pracownicy parków systemu zachodniego, albowiem brak tam pieniędzy jeszcze od lipca 1931 roku.

Wypłacenie przeszło dwunastu miljonów dolarów, oraz zapowiedź rychłego wypłacenia pewnej należności pracownikom innych departamentów jest znamienne dla stosunków politykierskich.

Jak tylko zostali zamianowani nowi członkowie Wydziału Szkolnego i przez to demokraci osiągnęli kompletną kontrolę, odrazu znalazły się pieniądze na wypłacenie zaległych pensyj. Prawda, objaśniono to w ten sposób, że bankierzy zgodzili się nabyć tak zwane waranty (obligi podatkowe) i dlatego znalazły się pieniądze, zaś panowie bankierzy zgodzili się wziąć w zastaw obligi tylko po uprzedniem uchwaleniu przez Wydział Szkolny, że ten samorząd nie będzie sprzedawał obligów na większą sumę, jak uchwała przewiduje.

Tłumaczenie takie jest jasne, kłopot jest ten tylko, że podobną uchwałę można było przeprowadzić i dawniej, a jednak nikt o niej nie pomyślał. Teraz myśleli nad nią wszyscy i w szybkiem tempie przeprowadzili niezawodnie dlatego, że za tydzień nastąpi otwarcie wystawy, więc dobrze jest wypłacić choć część zaległych pensyj, żeby ludzie mieli za co zwiedzać cuda i cudactwa „stulecia postępu."

Dla panów bankierów było tu jasne wyrachowanie. Powiedzieli oni tak: damy pieniędzy pewną sumę, zobowiążemy Wydział Szkolny do niesprzedawania „warantów", a pieniądze wrócą do nas przez wystawę. Ogół będzie myślał inaczej. Ogółowi poda się do wierzenia, iż starania administracji miejskiej i poczucie obywatelskie bankierów miasta naszego sprawiły, że nauczyciele otrzymali część zaległych pensyj. To można tak zrobić, a nawet trzeba — aby byznes szedł.

Watykan Wobec Sytuacji w Niemczech.

Katolicka Agencja Prasowa donosi za agencją Havasa, z Paryża niektóre szczegóły, nieznane dotychczas szerszemu ogółowi, o wizycie przedstawicieli Niemiec w Watykanie.

W kołach kościelnych Rzymu — mówi komunikat K. A. P-ej — dobrze poinformowanych utrzymują, że Stolica Apostolska zachowuje nadal rezerwę wobec narodowego socjalizmu, porzucając zasadniczą opozycję względem rządu hitlerowskiego bez wiązania się jednak żadnym aljansem z "rasyzmem" i że w czasie wizyty von Papena strzegła się przed powzięciem jakichkolwiek zobowiązań.

Nieulega wątpliwości, że Watykan z zadowoleniem przyjmował do wiadomości zapewnienia o życzliwym stosunku rządu niemieckiego do katolików, zapewnienia, które potwierdził również minister Goering, ale ograniczył się tylko do tego, pamiętając, że von Papen, mimo swych przekonań osobistych, nie reprezentuje ani narodowego socjalizmu, ani większości katolików niemieckich. Watykan udzielał w szczególności nieobowiązujących odpowiedzi na czynione mu propozycje w sprawie konkordatu z Rzeszą.

Z tego względu znaczenie, jakie przypisuje się sprawie zawarcia konkordatu z Austrją, zasługuje na specjalną uwagę.— Stanowisko to tłumaczy się tem, że w Niemczech Stolica Apostolska odmawia określenia praw katolików, w chwili, gdy centrum zostało sprowadzone do roli czynnika drugorzędnego. W Austrji natomiast przeciwnie dąży do zapewnienia praw, jakie przypadły im w udziale pod rządami Dollfussa, celem postawienia ewentualnego rządu narodowo-socjalistycznego wobec faktu dokonanego, na wypadek, gdyby Dollfuss był zastąpiony przez hitlerowców.

Zarówno w Niemczech, jak w Austrji to stanowisko Watykanu jest podyktowane przez te same względy; nieufność wobec hitleryzmu i jego ambicyj. Ale fakt, że sekretarjat stanu okazał życzliwość rządowi kanclerza austrjackiego i działał w zakresie swych możliwości w kierunku wzmocnienia go, jest dostatecznym dowodem, iż Watykan w żadnym razie nie będzie okazywał poparcia austrjackim zwolennikom unji z Niemcami.

Nasz Dorobek w Polityce.

Z różnych narodów, które przybyły do tego kraju, tworząc naród amerykański, Polacy należą do najpóźniejszych przybyszów. Naturalnie że nie bierzemy tego bardzo ściśle, bo wiemy na podstawie faktów historycznych, że już w początkach siedmnastego wieku wiele rodzin polskich osiedliło się w tym kraju, ale musimy wziąć pod uwagę masową emigrację.

Polską emigrację poprzedzili mieszkańcy zachodniej i północnej Europy. Irlandczycy zmuszeni byli emigrować z ich kraju w latach 40-tych, gdzie wtedy panowała tam wielka bieda; Niemcy przybyli do Ameryki w pokaźnej liczbie po rewolucji w r. 1848, zaś narody skandynawskie jako dobrzy żeglarze, pochopni do morskich podróży liczebnie zawitali do brzegów tego kraju.

Ci, powyżej wymienieni wraz z Czechami zagospodarowali się dobrze i wywierali poważne wpływy w polityce, zanim zaczęli przybywać Polacy.

Większa część emigrantów Polaków, pozbawiona praw obywatelskich w Ojczyźnie, uciskana przez rządy zaborcze, w tym kraju szybko przystosowała się do tutejszych warunków i otoczenia przyjmując obywatelstwo tego kraju.

Pierwsi nasi osadnicy nasamprzód zajęli się tworzeniem ognisk domowych, budowaniem szkół, kościołów i organizacyj, kładąc silne podwaliny pod przyszłe życie narodowe naszej emigracji. Przywódcy tych pierwszych osadników nauczeni doświadczeniem, że tylko zbiorowe życie emigracji jest racjonalne, usilnie zabiegali o utrzymanie stałej łączności wśród Polaków.

Po wojnie domowej w latach 1870 widzimy już pierwsze początki zorganizowanego życia politycznego i usilne zabiegi o wybór przedstawiciela do Legislatury w stanie Illinois.

Starania te odniosły pożądany skutek, bo wybrany został kapitan Piotr Kiołbasa, uczestnik wielu bitew w czteroletniej wojnie domowej, służąc w armji Północnej pod rozkazami prezydenta Lincolna. Drugim reprezentantem do Legislatury stanu Illinois wybrany został ob. St. Mirosławski po roku 1881. Następnie powiększa się stale liczba urzędników publicznych polskiego pochodzenia, dzięki zrozumieniu — że w gromadzie jest siła.

Na arenę polityczną występują — Stanisław H. Kunz i Jan Dahlman. Obaj zostali wybrani do Legislatury. W ślad za nimi idą inni. Urzędy aldermanów piastują August J. Kowalski, Jan F. Smulski i Stanisław Kunz, a kapitan Piotr Kiołbasa w roku 1891 wybrany został skarbnikiem miejskim. Zapisał się on w historji miasta i Polonji złotemi zgłoskami.

Dalej widzimy adwokata Maksymiljana Drezmala na stanowisku członka Rady Szkolnej, Jana F. Smulskiego syndykiem miejskim, wybrany dwukrotnie na ten urząd, zaś w roku 1906 wybrany skarbnikiem stanowym.

W tym okresie czasu Stanisław H. Kunz był senatorem stanowym, Jan Derpa i Jan M. Nowicki aldemanami.

Po roku 1912 sytuacja polityczna dla nas zmieniła się na lepsze. Za administracji prezydenta Wilsona obywatele polskiego pochodzenia znacznie większy udział biorą w życiu politycznem.

Widzieliśmy wtedy na wyższych stanowiskach następujących: Frank W. Koralewski był asesorem; Franciszek P. Danisch klerkiem sądu miejskiego; Józef La Buy sędzią miejskim przez dwa terminy; Albert Nowak i Stanisław Kuflewski komisarzami powiatowymi; Franciszek Rydzewski i Antoni Czarnecki komisarzami Wydziału Wyborczego; N. L. Piotrowski syndykiem miejskim; Jan J. Prystalski asystentem rzecznika miejskiego, później prokuratorem powiatu Cook, mecenas Juljusz F. Smietanka członkiem Rady Szkolnej, później poborcą ceł rządowych.

Nieco później widzimy na wyższych stanowiskach następujących: Edmund K. Jarecki sędzią powiatowym (przedtem piastował on urząd aldermana starej 16ej wardy, potem był sędzią miejskim), klerkiem Wyższego sądu w powiecie Cook został wybrany prof. M. S. Szymczak, który przedtem piastował urząd superintendenta rezerwacji leśnych w powiecie Cook; Piotr H. Schwaba sędzią miejskim, później sędzią sądu Wyższego; Jan J. Prystalski szefem sędziów sądu kryminalnego; Stanisław H. Klarkowski sędzią sądu Wyższego; Michał G. Kasper sędzią sądu miejskiego; Edward S. Scheffler sędzią sądu miejskiego; Adama F. Bloch, klerkiem Najwyższego sądu stanowego; Walter J. La Buy komisarzem powiatowym.

Klerkiem sądu Wyższego został wybrany Frank V. Zintak, gdy z tego stanowiska zrezygnował prof. M. S. Szymczak, przyjmując urząd kontrolera miasta Chicago. Frank V. Zintak został ponownie wybrany w listopadzie ubiegłego roku. Syndykiem miejskim jest A. M. Smietanka, członkiem stanowego Wydziału Ułaskawień mecenas Max Drezmal, szefem inspektorów fabryk w stanie Illinois jest Józef Nowicki, członkiem Wydziału Szkolnego czyli Rady Szkolnej, Paweł Drzymalski, zarządcą miejskiego sanatorjum tuberkulicznego — Józef A. Ziemba, członkiem Wydziału Zdrowia Dr. Edward F. Dombrowski; przedstawicielami w Legislaturze stanowej — Benjamin Adamowski, Piotr Jezierny, Jan C. Kluczynski i Edward J. Petlak, a w senacie stanu Illinois zasiadają — Piotr Kiełminski i William Gilmeister. Asystentem sędziego spadkowego jest August G. Urbanski, asystentem prokuratora generalnego stanu Illinois W. S. Mirosławski, a asystentem prokuratora w powiecie Cook (State Attorney) S. Adamawoski, R. Drzymalski i E. Wachowski. Komisarzem Dept. Odszkodowań F. H. Landmesser. Panna A. E. Napieralska piastuje urząd komisarza służby cywilnej w powiecie Cook, Stanisław Kosiński jest szefem klerków w biurze sekretarza stanu Illinois; W. F. Walkowiak komisarzem sądów przysięgłych, Tomasz Gordon komisarzem Wydziału Parków zachodnich, Frank Bobrytzke komisarzem Wydziału parku Lincolna, Jan S. Rusch szefem klerków Komisji Wyborczej, Szczepan A. Kolanowski pierwszym asystentem koronera powiatowego, Pięciu komitymanów — Leon Winecki, Frank V. Zintak, Józef Przybyło, Józef Rostenkowski i M. S. Szymczak; pięciu aldermanów — Jan Łagodny, Z. H. Kadow, Józef Rostenkowski, Franciszek E. Konkowski i Wł. Orlikowski. W Kongresie Stanów Zjednoczonych mamy Leona Kociałowskiego i Leonarda Schuetza.

DOLAR I CENY.

Niemal z godziny na godzinę spada kurs dolara zagranicą. Nie widać śladu jakiegokolwiek wysiłku ze strony rządu Stanów Zjednoczonych dla podtrzymania kursu waluty, choć nikt nie ma wątpliwości, że jedno słowo Roosevelta mogłoby z powrotem podnieść dolara do kursu parytetowego.

Tego jednego słowa Roosevelt powiedzieć nie chce. Niech sobie dolar dalej spada, myśli zapewne w cichości, podobnie jak i farmerzy amerykańscy, którzy niedawno pobili w stanie Iowa sędziego i 50 policjantów, broniąc się przed egzekucją nieściągalnych długów.

Niech spada dolar, a niech rosną ceny. Niech rosną o ile możności w większym stopniu niż spadł kurs dolara. Niech wreszcie ludność kraju zacznie się obawiać zwyżki cen, niech zacznie kupować.

Zwyżka cen, przekraczająca swemi rozmiarami spadek kursu waluty, zamknie nożyce kredytowe, to jest przywróci równowagę między zdolnością płatniczą producentów a sumą nominalną ich długów.

Nożycie te, w razie wzrostu cen, będą zamykane niejako w dwóch stron. Spadnie wartość długów w złocie, zarazem wzrośnie zdolność płatnicza producentów, o ile ceny pójdą wgórę nietylko w dolarach, ale także w złocie.

Przypatrzmy się temu, jak wygląda obecnie ruch cen.

Na giełdzie newyorskiej przed spadkiem dolara notowano bawełnę za 1 balę na maj 6.45. Ostatnio notowano ją 8.20. Miedź notowano 9 kwietnia 5 i trzy ósme, w pierwszej połowie maja 6 i pięć ósmych. Cukier podrożał z 1.12 na 1.40. Pszenica w Chicago za buszel podniosła się z 61 i pięć ósmych na 70 i pięć ósmych.

Bez zmiany pozostały ceny nafty i trzody chlewnej. Widzimy zatem, że jak dotychczas ceny głównych surowców zwyżkują zgodnie z intencjami Roosevelta. Bawełna podrożała o 30 procent, cukier o 25 procent, miedź o 20 procent, pszenica o 36 procent, podczas gdy dolar zagranicą spadł o 15 procent.

Jeżeli nadal ceny towarów wyrażone w złocie będą wzrastać, wysokość długów zostanie przystosowana do zdolności płatniczej nietylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w innych krajach.

Obok zwiększenia zdolności płatniczej producentów wynikającego z wzrostu cen wyrażonych w złocie, następuje w całym szeregu krajów zmniejszenie sumy długów, które wyrażone były w dolarach. Tą drogą doznaje wybitnego wzmocnienia proces przystosowania wysokości długów do zwiększonej siły nabywczej pieniędza.

Wprawdzie dość dużo transakcyj przeprowadzano w dolarach złotych, ale jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że klauzula złota zostanie anulowana via facti, a także drogą aktów ustawodawczych.

Dla orjentacji, jakie znacznie dla Polski ma spadek dolara, warto przypomnić, że długi samego tylko państwa polskiego w stosunku do rządu St. Zjednoczonych wynoszą 200 miljonów dolarów, a w stosunku do wierzycieli około 100 miljonów dolarów. Na dewaluacji dolara o 25 procent zyskuje Polska około 670 miljonów złotych.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 20-go maja, 1893 r.

W Paryżu, Polak p. Ignacy Wysocki, założył wielką pierwszorzędną stajnię wyścigową.

Wczoraj na wystawie pośród odpowiednich uroczystości, otwarto gmach Stanu Illinois, jeden z nielicznych gmachów już kompletnie wykończonych.

Mgr. Satolli, delegat papieski w Ameryce, przybędzie w końcu b. miesiąca do Chicago; prawdopodobnie przy tej okoliczności zwiedzi i polskie parafje.

Pewien gwardzista wystawowy aresztował przedwczoraj kilka osób i za to, że niezgrabnie brał się do aresztowania jakiegoś człowieka, sędzia Quinn dał za to gwardziście porządnego nosa...

W Brukseli, Belgja, na konkursie muzycznym, w sekcji fortepianów, drugą nagrodę uzyskał p. S. Biliński, polski muzyk z Warszawy.

"Kurjer Polski" z Milwaukee potrzebuje redaktora do tłumaczenia spraw urzędowych z angielskiego na polskie.

KRAKOWIACZKI.

Niemcy wysuwają
Ciągle biedę własną
I dowodzą, że im
W Vaterlandzie ciasno.

Gdy się tłuc tak będą,
Jak się tłuką pono,
To im wkrótce będzie
Zupełnie przestrono.

*

Pan MacDonald radzi
Panu Mussolini,
Niech z państw czterech radę
Złożoną uczyni.

Bardzo pożyteczną
Będzie taka rada,
Bo przecież do bridża
We czterech się siada.

"Mucha".

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1574 Milwaukee Ave., Róg Damen, Nad Apteką Northwestern. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

NIECO O CUKRZYCY.

Składnik cukru stanowią wielką część ludzkiego pożywienia; zużytkowanie cukru w ciele tworzy siły dla muszkułów i ciepło. Po części pochodzą z zasobów użytego cukru, z miodu i słodkich owoców. Prócz tego w ciele żywność zawierająca mączkę, t. zw. węglano-wodany, do których się zalicza kartofle, chleb, mączne potrawy, ryż zamienia się przy trawieniu w cukier, który udziela się sokom. O ile przemiana materji cukru nie jest dostateczną, pewna część cukru nie zostaje zużytą przez ciało i staje się trującym pierwiastkiem dla ciała, które przez nerki stara się wydalić jak najszybciej. Cukrzyca polega w zasadzie na wadliwej pracy niektórych wewnętrznych narządów, szczególnie trzustki wątroby. Niejednokrotnie skłonność do cukrzycy bywa dziedziczną, ale po większej części polega na nadmiernem wysilaniu się siły trawiennej. Zdarza się to np. gdy ktoś za wiele jada mięsa i jaj, wtedy staje się niby maszyną, rozkładającą białko. Przy stałem używaniu kawy, herbaty, kakao, wprowadza się do ciała nazbyt wiele pożywienia, zawierającego kwasu moczowego, przez co osłabia się siłę ciała. Dochodzi jeszcze szkodliwy wpływ alkoholu, zwłaszcza stałego picia piwa. Przez nadmierne w dodatku jedzenie, ciało nie może zużytkować wszystkich pokarmów, stąd w końcu powstaje otłuszczenie, gościec i cukryca. Dobre odżywianie się i zbytnie picie alkoholu (piwa lub wina) bez wątpienia główną stanowią przyczynę cukrzycy, zwłaszcza gdy osoba taka nazbyt mało używa ruchu. Z tego powodu cukrzycę uważa się za chorobę bogaczy. Stwierdzono, że na 400 wypadków, tylko 60 robotników na nie zapadło.

Gdzie warunki po temu, cukrzyca łatwo występuje też wskutek wypadków np. okaleczenia głowy, zgniecenia wątroby itp.; również po nadmiernej pracy umysłowej, poważnych wzruszeniach umysłu, po ciągłem zaziębieniu się w wilgotnych mieszkaniach, pracy w wodzie, także po szkarlatynie, tyfusie i dyfterycie.

Jeśli choroba ta pojawi się w młodym wieku, natenczas wyleczenie się z niej jest wątpliwe.

Jakie więc są objawy cukrzycy

Nasaprzód zjawia się cukier w moczu oraz silne wydzielanie moczu. Choroba rozwija się wolno i nieznacznie. Lekarz nieraz stwierdza ją, gdy go się chory radzi na brak snu, bóle głowy, swędzenie skóry, wrzody itp.

Głównie chory skarży się na odbijanie, wzdęcie żałądka, lichy smak w ustach, zapalenie dziąseł, dokuczliwe pragnienie, przykre swędzenie skóry, szczególnie na częściach płciowych. — Ilość moczu wydanego dochodzi do 3 litrów, a bywa on jasny jak piwo. Zawartość cukru nieraz dochodzi 10 od sta. Ilość cukru jednak nie stanowi o powadze choroby, tylko ogólny stan zdrowia jest miarodajny. Chory n. p. z 3 procentami cukru o pełnych siłach — nie jest tak poważnie chory, jak ten, który ma 1½ proc., a przytem jest bardzo osłabiony i stale osłabienie się zwiększa. Pomimo dobrego smaku i obfitego jedzenia chory chudnie w oczach, czuje się zmęczonym i bezsilnym; tworzą się wrzody, rany się nie goją, a nieraz palce u nóg podlegają gniciu. Jeśli mocz ma zapach owocu i nieprzyjemny odor, oznacza to, że cukier i tłuszcz w ciele źle bywa zużytkowany, przez co nagromadza się trujący kwas, zwany acetonem. Trucizna ta powoduje omdlenia, zagrażające życiu. Chory wtedy nagle traci przytomność, oddycha ciężko, rzuca się, jęcząc nieustannie, tętno zaledwie można wyczuć, ręce i nogi ziębną i ciepłota ciała opada poniżej zwykłej miary. O ile nie zdoła się usunąć acetonu z ciała, chory niewątpliwie umiera

---

J. I. KRASZEWSKI

ADAMA POLANOWSKIEGO

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Z tego mi zaraz poznać było łatwo, co hetman znaczył, jakie miał zachowanie, bo, choć króla się też spodziewano, ale na Sobieskiego wszystkich oczy były zwrócone.

Wystawszy nadaremnie u wrót godzin parę, z desperacją niemal wróciłem do gospody — ale tu mi się szczęściem nastręczył Wardeński, rządca dóbr hetmana, któremu gdym się wyspowiadał z biedą moją, ulitowawszy się, obiecał mi nazajutrz drogę utorować.

Był naówczas Sobieski, gdym go po raz pierwszy zobaczył, urodziwym bardzo mężczyzną, w sile wieku, chociaż już widać było nieco początki otyłości późniejszej. Twarz piękna, oko pełne ognia, czoło rozumne, na ustach często uśmiech, postawa pańska i rycerska. Nosił się po polsku i spojrzawszy nań, wnet czuć było, że to kość z kości naszych, a ród wielki i stary. Groźnego w sobie nie miał nic, a przecież posłuszeństwo wrażał jednem skinieniem. Czynnym był nieustannie i niezmordowanie, a czasu marnować ladajako nie lubił.

Gdy mnie przywołano, już był uwiadomiony przez Wardeńskiego, z czem przybyłem i pokłon mój do kolan, jako ojcu, przyjął, uśmiechając się.

— Chłop zdrów, silny jak dębczak — odezwał się — czemuż to do wojska się nie zapisał? U mnie teraz wszelki dworzanin będzie musiał zbroję wdziać.

W tem się zadumał, przystąpił do stołu i zwracając się do mnie, począł:

— Już rozkazy wydam, aby tam waści pomieszczono; nie wiem jeszcze, ale może być, że wypadnie na początek z listami i parą puzderek do Warszawy, naprzeciw żonie mojej, z zagranicy powracającej, jechać i przy niej do czasu pozostać, bo ja tu dosyć dworu mam, a tam pani hetmanowej go braknie. Gotuj-że się ewentualnie do drogi.

Pokłoniłem się, chcąc odejść, aż się zawrócił.

— A jak tam z końmi? Masz szkapy dobre? — zapytał.

— Niczego — rzekłem, chwalić się nie śmiejąc.

— Każę Stebelskiemu zobaczyć — dodał.

Na tem się posłuchanie skończyło, bo już Aron, Żyd, dobijał się pilno do drugich drzwi i dwa razy go oznajmywano.

Dnia tego tyle tylko, żem się z towarzyszami zapoznał i przeniósł do ciasnej ciupki, którą we dwu zajmowaliśmy z drugim, w kancelarji polskiej pracującym. Morawcem... a wieczorem, wedle zwyczaju, musiałem znajomość moją i inkrutowiny te paru garncami wina oblać.

Z tego, com słyszał i widział, strachu wielkiego i grozy nie nabrałem. Pan był dobry, ale, gdy się dowiedziano że mam być wysłanym do pani hetmanowej — nikt mi nie winszował.

Nie powiedział żaden, uchowaj Boże, złego słowa, lecz z milczenia i min wiele się domyślać było można.

Tylko, żem ja nigdy tchórzem podszyty nie był. Wolałbym był może z panem hetmanem do Glinian, a potem dalej, jak zapowiedziano pod Kamieniec, czy ku Chocimowi — ale i Warszawę poznać nie przykrzyłem sobie, na wszystko gotów będąc.

Przeciągnął się ten wybór do obozu, bo jakiem już mówił, hetman niezmiernie był zajęty i na głowie miał nie jedno wojsko — choć ono teraz było najważniejszą rzeczą, ale i właśnie interesy cudzych siła.

Drugiego dnia, gdy się Sobieski z kwatery swej wybrał arcybiskupa odwiedzieć, mnie Morawiec zaprowadził do jego sypialni i gabinetu — dla ciekawości. Z obejrzania ich najłatwiej mi przekonać się było można, jak ten człowiek pracować musiał, bo — czegoż tu nie było?

Na wielkim stole map i planów wojennych mnóstwo, sztychowanych i od ręki świeżo przez inżynierów rysowanych, książek też francuskich poznaczonych kupy; na innych cebule kwiatów, nasiona, owoce różne, słoje ze słodyczami. Obok dziecinne stoliki (dla trzyletniego synaczka Jakóba, którego Fanfanikiem zwano). Listów wszędzie stosy, w których mi Morawiec ukazał cyfry, com je pierwszy raz w życiu oglądał, regestra gospodarskie, komputy wojskowe.

Przy łóżku aż trzy wizerunki pani hetmanowej po raz pierwszy oglądałem, jeden większy, bardzo piękny, snać dawniej ją, gdy młodziuteńką była wystawujący, dwa pomniejsze w różnych strojach, bo jeden nakształt pasterki.

Morawiec mi ukazał ten, który najpodobniejszym być miał — ale na tym, mimo piękności, oblicze miała tak dumne i pogardliwe, iż mi się wcale nie podobała.

Wpatrywałem się w nią długo, — ale oprócz tej pychy i nadąsania jakiegoś, nic nie znalazłem, czemby człowieka oczarować miała — choć Morawiec mi szeptał, że ona z panem hetmanem czyniła, co jeno zamierzyła i gdyby mu była kazała kraj porzucić, wyprzedać się, opuścić wszystko, przesiedlić za góry — i na to był gotów.

W pokojach, przez hetmana zajmowanych, wszędzie tu jego pracowitość, o której dworacy cuda opowiadali, widać było. Samych książek porozpoczynanych do czytania, — po wszystkich kątach walała się moc wielka.

Morawiec mówił, że często o czwartej dopiero nad ranem usypiał, a w parę godzin potem był już na nogach. Koni po kilka na dzień zamęczał, bo nigdy jeden mu nie starczył. Przytem mało kiedy zupełnie zdrów był i leki jakieś bierał, krew często puszczał, wody mu różne z za świata sprowadzano do picia!! Z twarzy zaś tego bynajmniej wyczytać nie było można.

W tych pierwszych dniach małom ja tu co mógł wyrozumieć, później dopiero wszystko mi się jaśniej przedstawiło.

Człowiek mi się wydawał najszczęśliwszym w świecie, na równi z królem lub więcej nad niego mogący, gdyż wojsko całe w ręku miał, a w senacie co najprzedniejsi z nim trzymali, w dostatki zdawał się opływać, żona, jak anioł piękna, — czegoż mógł pragnąć?!

A w istocie samej — troski go jadły, pokoju nie miał. Na oko się prezentowało wszystko, jak nie można piękniej i lepiej, a pod tą pozłotą...

Ale ja wówczas tego jeszcze wcale nie rozumiałem, tylko wielką potencję mego pana widziałem, a winszowałem sobie, że mnie pan chorąży Sanocki tu umieścił.

Mając zapowiedziany wyjazd do Warszawy naprzeciw pani hetmanowej, musiałem czekać na listy, które nierychło przygotowano. Ale zdawało się nieodmiennem, że z niemi mnie nie kogo innego odprawi, boć wolał pozbyć się mało znajomego, niż jednego z tych, do których był nawykłym.

W ciągu dni tych miałem czas lepiej się tu rozpoznać i rozsłuchać, choć nie rozumiałem ani części tego, co się koło mnie obracało.

Panowie senatorowie, panie też nieustannie do hetmana przyjeżdżały, z któremi żywe rozmowy po francusku się wiodły, które często i listy już gotowe zmieniać zmuszały, bo tu się jakichś intryg różnych plątało i krzyżowało bez miary. A co pism przychodziło dnia każdego, kartek, notatek, tego nie zliczyć! Zawóz był nieustanny, jak we młynie.

Starsi dworzanie, jak Morawiec, który mi się okazywał bardzo przljaznym, rozumieli tu ludzi lepiej, wiedzieli, kto miły, a kto podejrzany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kolegjum Św. Stanisława Kostki Uroczyście Uczciło Matki Swych Wychowanków.

Serce młode nie umie zewnętrznie okazać swych uczuć miłości i wdzięczności, lecz je święcie w głębi duszy przechowuje. — Ks. J. Pruszyński, C. R.

*

Dzień Matki! Słowa te wdzięcznie brzmiały w klasach, na korytarzach, wszędzie w całej szkole. Z uśmiechem radości powitano myśl o wieczorku; bogaty program przygotowano; a w środę wieczorem, dn. 17 b. m. wobec matek uczniów i całego grona profesorów oddano cześć należytą matkom naszym.

Miło było spoglądać na uczniów prowadzących swe matki do sali kolegjalnej. Można było spostrzec na ich obliczach dumę i radość z tego, że dziś danem im będzie publicznie udowodnić jak wielką jest ich miłość i wdzięczność synowska.— Chwila ta pozostanie im długo w pamięci bo w programie bogato urozmaiconym stwierdzili, że dobrze rozumieją jak wielką rolę w ich życiu odgrywa matka.

Rozpoczęcia programu i powitanie.

Skoro echa marszu powitalnego zamilkły, Ks. Józef Pruszyński, C. R., który ze zwykłą sobie swobodą i umiejętnością w roli przewodniczącego prowadził programem, następującem zainicjował go powitaniem:

Kochane Matki!

Przypada mi w udziale, w imieniu Przew. Ks. Rektora, całego zespołu profesorów i uczniów szkoły naszej witać was, kochane matki, w progi nasze, witaniem miłosnem, serdecznem i iście polskiem. — Synowie wasi stanowią część domu naszego, a więc są starymi gośćmi. Ale mieć w gronie naszem matki tych „starych" gości to przywilej nie lada jaki, to zaszczyt wielki. Dlatego witamy was z radością i zadowoleniem. Synowie wasi przebywając w tym domu szkolnym tak się tem życiem uczniowskiem przejmują, że zdawałoby się obojętni są na dom matczyny.

Zaledwie wrócą ze szkoły, braknie im nawet czasu, aby rzucić w kąt ciężar pracy, książki szkolne. Głuchym jest na wołania matki aby dopomógł jej w tej lub innej pracy. Nie może tego uczynić bo spieszy do „szkoły" brać udział w ćwiczeniach gimnastycznych. Mało ma czasu dla matki; a więc zdawałoby się, że mało ją kocha, mało o niej myśli.

Chcąc zadać kłam temu pojęciu postanowili oni dzisiaj udowodnić, że to serce synowskie choć chłodne i zimne, nie umie zewnętrznie okazać swych uczuć miłości i wdzięczności, lecz je święcie w głębi serca przechowuje. Że tak jest, stwierdzą tę prawdę ci, którzy występują w imieniu wszystkich uczniów.

Popisy uczniów.

Hieronim Zająkała, uczeń kl. IV., w słowach pięknych i wymową miłą, podał historję „Dnia Matek". A opierając swe twierdzenia na cierpliwości i bohaterstwie św. Moniki w walce o nawrócenie św. Augustyna, jej syna, i na ideale wszystkich matek, Matki Najśw. wykazał możność i potrzebę takiego święta. Przemówienie jego wynagrodzono burzą oklasków. Następnie uczeń kl. IV. Zbigniew Stempiński wypowiedział wiersz p. t. „Matka", czem poruszył do głębi wszystkich słuchaczy. Potem orkiestra szkolna odegrała marsz „Rifle Rangers". Łatwo było zauważyć jak wielce udoskonalili uczniowie swe talenta muzyczne pod biegłem kierownictwem p. Bittnera.

Następnie uczeń kl. III., Paweł Truschke wypowiedział wiersz angielski Alfreda Noyesa — „The Highwayman". — Rzewną była chwila gdy przedstawił bezgraniczną miłość córki szynkarza dla złodzieja, która chcąc ochronić go przed zasadzką zastawioną na niego przez władze policyjne i jego zazdrosnego rywala sama pada ofiarą śmierci.

Najbardziej chyba wzruszył wszystkich, uczeń kl. IV. Władysław Żegiel, gdy opowiedział wiersz angielskiego poety Williama Cowpera — „Lines on Receiving His Mother's Picture." Autor ów w młodości stracił swą ukochaną matkę. Potem ulegał napadom melancholji i głupoty, a w chwilach jasnych nieraz nosił się z myślą popełnienia samobójstwa. Gdy jednak razu pewnego wręczył mu krewny jego fotografję matki, wtedy przejęty wrażeniami miłości macierzyńskiej, przypomniał sobie dziecięctwo, pieszczoty matki i jej dobroć i to go pocieszyło. Lecz skoro zrozumiał, że to tylko marzenie, a teraz kto inny zamieszkuje w domu rodzinnym, smutno mu się robi i nadal cierpi. Po wysłuchaniu tak pięknego wiersza, chór kolegjalny uprzyjemnił następnie chwilę śpiewem na cześć Matki Boskiej: „Omni die dic Mariae". Następujący uczniowie weszli w skład chóru: Bernard Drabański, Szczepan Juda, Andrzej Kamiński, Józef Ciskowski, Alojzy Kuta, Edward Bocian, Władysław Mikosz i Edmund Tryba.

Oddając cześć Matce Bożej, w porządku naturalnym wypadało wypowiedzieć mowę również na cześć Matek. Spełnił ten obowiązek w imieniu wszystkich, uczeń klasy IV. Józef Jastrzembski.

Przemówienie ucznia Józefa Jastrzembskiego.

Wielebny Księże Przewodniczący, Przewielebny Księże Rektorze, Szan. Słuchacze i Kochane Matki!

Zgromadziliśmy się dzisiaj wspólnie, aby dać wyraz miłości i wdzięczności naszej dla naszych matek.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że obowiązek tej miłości i wdzięczności ciąży nas nie tylko dzisiaj, ale po przez wszystkie dni życia naszego. Dzień dzisiejszy wybraliśmy, aby uroczyście i publicznie to potwierdzić a za niedociągnięcia nasze przeprosić.

Wyraz „matka" dla nas jest wszystkiem. On nam przypomina dziecięctwo, pieszczoty i ofiary owego czasu. Przypomina niejedną bezsenną noc ukochanej mamy nad łożem cierpiącego dziecka. Przypomina nam jej marzenia o nas; czem chciałaby nas widzieć w życiu; wreszcie przypomina jak szlachetnie zwalcza choćby największe przeszkody, aby tylko mogła nas prowadzić tą drogą, która kieruje do triumfu i szczęścia. A gdy zachodzi potrzeba widzimy ją również wiernie stojącą przy nas nawet wtedy gdy gromy życiowe w nas uderzają i o zgubę przyprawiają. Stąd też wypływa to ogromne przywiązanie do matki.

We wszystkich trudach, niebezpieczeństwach i przykrościach do mamy zwykle uciekamy o pomoc. Wiemy, że u niej znajdziemy pociechę, wsparcie i zrozumienie. Choć słabą fizycznie, jest ona nadzwyczaj silną moralnie. Skoro ona jest naszą podporą i duszą pociesającą nas w trudach życiowych.— Jej się należy uznanie, Jej się należy miłość i wdzięczność. Ona naszym ideałem.

Wiemy, że nigdy nie potrafimy w życiu odpowiednio matkom naszym się odwdzięczyć. A choćbyśmy jak najwięcej się starali nigdy nie zdołamy tego uczynić, gdyż to dług wieczny, a więc nigdy się nie kończący.

A cóż powiedzieć o niej gdy już pożegnała się z tym światem? Smutek, pustki wielkie w domu, a nieraz rozdwojenie całej rodziny. Tego ognia miłosnego, ogrzewającego dom i rodzinę, skoro zabraknie, wciąż chłodno w domu. Nic i nikt jej zastąpić nie potrafi. Dlaczego?

Bo gdy matki niema, wszędzie pusto; a gdy ona z nami, wszędzie bogato. Słusznie o niej można powiedzieć wtedy, co wieszcz nasz Adam Mickiewicz, o ojczyźnie straconej: Matko moja! Ty jesteś jak zdrowie; ile cię cenić trzeba ten tylko się dowie, kto cię stracił!

Słusznie więc wszystkiemu co drogie człowiekowi nadaje się nazwę matki. Gdy mówimy o miłości, powiadamy, że macierzyńska. Gdy o kościele i wierze, mówimy, że matka nasza Kościół. Gdy o dobroci, myśl nasza zwraca się do matki. Bo matka to skarb najdroższy, to bogactwo, którego zdobyć nie można ani złotem ani wpływami światowemi.

Za to i za wszystko czego nam dałyście kochane Matki, a zwłaszcza za tę sposobność pobierania wykształcenia i wzmocnienia naszych przekonań religijnych w tej wyższej uczelni św. Stanisława Kostki, dziś składamy serdeczną podziękę. Choć słowem i czynem nie okazujemy miłości i wdzięczności synowskiej, bądźcie przekonane, że to dlatego, że to serce młode, wszystko co drogie w sercu tylko zachowuje.

Niech więc dzień dzisiejszy, kochane Matki, będzie dowodem, że dług wdzięczności i miłości, choć w części należycie spłacamy. Inaczej nie umiemy tego uczynić jak tylko zawołać:

„Czemże Tobie, Matko droga,
Czem wywdzięczyć się
wydołam?
Oczy w niebo tam, do Boga
Wzniosę tylko i zawołam...
Daj Jej zdrowia obfitości,
Uwieńcz szczęściem życia drogę
Bo ja Tobie, prócz wdzięczności
Nic innego dać nie mogę."

Słowa powyższe trafiły do serc matek, czego dowodem długo nie milknące oklaski.

Słowu „Matka" niema końca. Uczeń klasy III. Andrzej Kamiński występuje i śpiewa solo — „That Wonderful Mother of Mine". Wywołuje tak wielki zachwyt, że jest zmuszony do powtórnego odśpiewania tej pięknej pieśni.

Radość i zadowolenie potężnieją. Więc orkiestra dalej zabawia miłych gości odegraniem Polki — „Po Warszawsku" i „Stefcia".

Potem uczeń II. kl. Czesław Norkiewicz wpowiedział wiersz —„Recognition", wykazując w jaki sposób matka poznała syna, który wrócił do domu z długiej wojny. Uczeń klasy II. Tadeusz Rybicki wypowiedział wiersz — „The Watches", wykazując jak nawet z okien niebieskiej krainy czuwa nad dzieckiem kochająca Matka. Wreszcie uczeń klasy III. Jan Kasprzak streścił w wierszu znaczenie Matki, w jednem zdaniu, mianowicie: „To moja Matka".

Nadprogramowo p. Bittner, dyrektor orkiestry zagrał na skrzypcach kilka utworów operowych przy akompanjamencie na fortepianie p. Anatolji Andrzelczyk, czynnej i zasłużonej członkini Tow. Pomocniczego przy Kolegjum św. Stanisława.

I tak, gdy już program był wyczerpany, pozostało jeszcze przyłożyć koronę na skroń idealnej matki którą tak pięknie uczczono, a dzieła tego dokonał w słowach barwnych i pięknych przewielebny ks. rektor.

Przemówienie Przew. Ks. rektora M. Starzyńskiego, C. R.

Dzisiaj kiedy wrogowie Chrześcijanizmu przez równouprawnienie kobiety starają się dać ostatni cios teraźniejszemu porządkowi społecznemu cofając społeczeństwo dwadzieścia wieków wstecz i powodując go do powrotu do rozwiązłości pogaństwa, obowiązkiem jest tych wszystkich którzy jeszcze kierują się uczuciami szlachetności i przyzwoitości wznieść głos swój w obronie płci niewieściej, rozpraszając wszystkie podstępne wysiłki tych, ktorzyby niewiastę chcieli poniżyć do nikczemnej niewoli moralnej.

Kobieta jest stworzona dla rodziny; jej pierwszem zatem posłannictwem jest oddać do dyspozycji rodziny wszystkie swe dary jakiemi ją natura wyposażyła. W rodzinie ona na pierwszem miejscu ma być ogniskiem prawdy. Ona bowiem odgrywa ważną bardzo rolę, owszem prawie wyjątkową w wychowywaniu potomstwa. Ojciec, jako zajęty przez większą część dnia, roztargniony sprawami licznymi poza domem, nie może, chyba bardzo rzadko, oddać się obowiązkowi wychowywania swych dzieci. Powinnością przeto jest matki wlewać w duszę dziecięcia, syna lub córki, dobre uczucia i zbawienne uwagi, aby on lub ona stopniowo i powoli mogli osiągnąć znajomość akuratną tych zasad, które powinny regulować całe ich życie moralne. Kobieta—matka, to ziarno niby drzewa społecznego. Społeczeństwo będzie albo barbarzyńskiem albo cywilizowanem, chrześcijańskiem albo pogańskiem, odpowiednio do tego, jak chrześcijańską albo pogańską będzie kobieta—matka.

Oprócz ogniska prawdy, kobieta jest ogniskiem miłości, gdyż Chrześcijanizm uświęcił miłość. W świecie pogańskim miłość czysta, wzniosła, heroiczna była i jest nieznaną. Istnieje za to w nim egoizm ciasny i rozkosz niska. Przenieśmy się tylko myślą do Koliseum Rzymskiego na początku zaraz pierwszego wieku ery chrześcijańskiej. Wśród stu tysięcy widzów obecnych na igrzyskach odbywających się na arenie Koliseum widzimy w ogromnej liczbie pyszne damy rzymiańskie, przyklaskiwające gladjatorom walczącym na arenie, albo zwierzęciu krwi głodnemu, w paszczy swej trzymającemu młodziana albo dziewicę chrześcijańską za wiarę umierającą. Nie trudno będzie nam zrozumieć wobec tego jak wielkiego przewrotu moralnego miał Chrześcijanizm dokonać w świecie, jak wielkiego i znamiennego dokonać miał dzieła, kiedy miał również stworzyć serce nowe w niewieście.

Na górze Kalwaryjskiej, wśród ogólnego opuszczenia Swych przyjaciół, i nawet Ojca Swego Niebieskiego, z wysokości krzyża Swego spogląda Jezus na trzy niewiasty. To spojrzenie Jezusowe dokonuje w tych sercach wspaniałomyślnych wielką przemianę. One bowiem będą pierwszymi, że się tak można wyrazić, rekrutami owego nowego wojska, które w swej niemocy stanie się mocnem, w celu pokonania upartości człowieka i odnowienia społeczeństwa w Chrystusie. Od tego czasu na wszystkich nowych Kalwarjach, u stóp każdego krzyża, pod którym zgina się ludzkość, znajdujemy niewiastę. Już nie jak owe damy rzymiańskie będzie niewiasta bezlitośnie patrzała na mękę uciśnionych i prześladowanych, ale sercem swem nowem, którego męstwa czerpała u stóp krzyża Zbawicielowego, miłością swą chrześcijańską, przytuli do siebie dusze cierpiących by ukoić ich rany i bóle, by w serca ludzkości wlać balsam miłości Chrystusowej i podnieść je do Boga. Idźmy tylko do szpitali, tego wynalazku miłości chrześcijańskiej, a zobaczymy koło chorych owe siostry, zakonnice, duchem prawdziwej chrześcijańskiej miłości macierzyńskiej owiane, które wyrzekły się wszelkich wygód życia, aby służyć, opiekować się i pomagać chorym. Udajmy się do owych przytułków Dobrego Pasterza, w których zamieszkałe są kobiety upadłe, idźmy do domów warjatów, do domów podrzutków, wszędzie znajdziemy niewiasty, miłością macierzyńską przejęte dla tych ofiar nędzy albo występku ludzkiego. Miłość chrześcijańska rzeczywiście dokonała przemiany na świecie, a dokonała jej przez odnowione, uchrześcijanizowane serce kobiety; serce, które już tylko miłością prawdziwie macierzyńską, która czerpie ze źródła Chrześcijanizmu wszelką swą energję, wszelką pieczołowitość i troskliwość, wszelką swą doskonałość, wszystko do siebie przytula i przyciąga, wszystko przemienia i uszlachetnia.

Kobieta jest wreszcie ogniskiem cnoty. Cnota jest to ujawnieniem się świętości Boga. Na Kalwarji kobieta stała się ogniskiem miłości. Potem została podniesiona do bohaterstwa cnoty. Bohaterstwa cierpień u męczenników... bohaterstwa pokuty i ostrości w gronie świętych żyjących pod regułą ostrą w klasztorach... bohaterstwa apostolstwa kobiet, które opuszczają ojczyznę by nieść imię Chrystusa do krajów obcych. A jak liczne jest grono chwalebne niewiast, które w sanktuarjum domowem życie swe oddawają w cierpliwości i poświęcają się z zaparciem siebie pracy nad religijnem i moralnem wychowaniem swych dziatek.

O niewiasty chrześcijańskie, o matki katolickie, do Was się odzywam, o bohaterki godne poszanowania powszechnego, okażcie się światu, przejdźcie z uczynkami waszemi chwalebnemi, z synami waszymi czczonymi, z córkami waszemi poważnemi, z waszemi cnotami, z waszemi ofiarami, i powiedzcie temu światu rozwiązłemu i cielesnemu, jak prawdziwą wielkość daje kobiecie—matce — Chrześcijanizm; powiedzcie całemu światu że społeczeństwo powstać może z przepaści zmysłowości jedynie przez kobietę — przez matkę — głęboko chrześcijańską.

A wy, Matki zacne i bogobojne, niechże Wam Bóg łaskawy stokrotnie wynagrodzi wasze trudy, znoje i poświęcenia, jakie z prawdą, i miłością i cnotą podejmujecie się dla synów waszych, których wam Bóg dał. Odpowiedzialność wasza, również jak nasza jest wielka, bo Pan Bóg będzie od was i od nas żądał rachunku za każdą duszę, powierzoną waszej i naszej opiece. Lecz wy, tak samo jak my, kierujcie się przykładem najlepszej i najlitościwszej z matek, Matki samego Boga, a ona nas będzie wspierała abyśmy razem godnie chodzili w powołaniu naszem, w pracy naszej boskiej, jaką jest wychowywanie młodzieży i prowadzenie jej do tego źródła wszelkiej mądrości i wszelkiej świętości i wszelkiego szczęścia jakiem jest Bóg.

Cześć wam, zacne i drogie Matki. W imieniu wszystkich życzę wam wszelkiego szczęścia i błogosławieństwa Bożego, ażebyście na wzór Niepokalanej Dziewicy, Matki Boga, świeciły nam przykładem cnót waszych i sumieniem, wiernem wykonywaniem obowiązków macierzyńskich.

A wam, drodzy uczniowie, synowie drogich i szlachetnych matek, życzę również wszelkich łask i darów niebieskich, aby każdy z was, naśladując przykład Jezusa Syna Bożego i Syna Marji, i mając zawsze przed sobą ten wzór doskonały i ideał dla każdego syna, okazywał się zawsze prawdziwym synem matki swej, którą „niech ma w uczciwości po wszystkie dni żywota jej."

Śpiewem „Matko Moja" zakończono obchód.

Potem, tak matki jak i uczniowie przeszli do sali jadalnej i tam przy skromnym posiłku i miłej pogawędce omawiano piękność programu urządzonego ku czci Matek.

Niejeden wracając do domu, czuł sie że mu lżej na sercu, że obowiązek miłości i wdzięczności dla Matki swej należycie zaczyna spełniać.

Blisko 400,000 osób przybywa dziennie koleją do Chicago.

Do Polskich Właścicieli Bufetów w Powiecie Cook.

Prawie codzień otrzymuję zapytania telefoniczne, kiedy odbędzie się następne posiedzenie zorganizowanych polskich właścicieli bufetów i detalicznych sprzedawców piwa. Zapytują mnie również, kto może być członkiem tej nowopowstałej organizacji, jaki jest jej cel, jakie zadania, itd.

Otóż oświadczam, że następne posiedzenie odbędzie się w piątek, 26 maja, na sali Zjednoczenia, przy Augusta blvd. i Milwaukee ave. Początek obrad o godz. 1:30 po południu.

Członkiem naszej organizacji może być każdy polski właściciel bufetu w powiecie Cook.

Organizacja nasza powstała trzy tygodnie temu i liczy już blisko stu członków. Na trzech wstępnych posiedzeniach omawialiśmy wspólne nasze sprawy, aby łatwiej określić cele, dążenia i zadania powstającego zespołu. — W. M. Wójcik, tymczasowy prezes.

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Pięknie rozwijający się Klub Matek przy Kolegjum św. Stanisława Kostki, do którego należą matki uczniów tejże uczelni, odbędzie swe regularne posiedzenie miesięczne w przyszły wtorek, dnia 23go maja, o godzinie 8ej wieczorem, w bibljotece kolegjalnej przy Division i Holt ul. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne i nie cierpiące zwłoki sprawy wymagające obecności wszystkich członkiń.

PROJEKT KONTROLI PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W KONGRESIE.

W planie ograniczenie produkcji.

Washington, 20. maja. — W Izbie reprezentantów złożono wczoraj projekt do prawa proponujący rozciągnięcie kontroli federalnej nad przemysłem naftowym.

Bil przewiduje ochronę zasobów ropy naftowej w kraju przez ograniczenie produkcji nakładając kary za produkcję nafty ponad zapotrzebowanie lub z pogwałceniem praw produkujących naftę stanów.

Rząd odnosi się przychylnie do tego rodzaju ustawodawstwa.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLAKA.

Troy, N. Y., 20. maja. — Kazimierz L. Piasecki, liczący lat 45, ze Scranton, Pa., makler w zagranicznych bondach, utopił się, kiedy stracił kontrolę swojego auta i runął w rzekę Hudson.

NEW CHIPS IN THE NEW DEAL



267,948 GALONÓW PIWA SPROWADZONO DO AMERYKI.

Washington, 20. maja. — Dept. handlu ogłosił, że wwóz piwa do Stanów Zjedn. w kwietniu wyniósł ogółem 269,948 galonów, wartości $230,901. Cło wynosi $1 od galona.

Kanada była głównem źródłem importu piwnego przysyłając tu 110,474 galony wartości $99,175. Z Kuby sprowadzono 70,360 galonów, z Meksyku 44,276, z Niemiec 10,000 i z Anglji 9,680 galonów.

Wwóz piwa w kwietniu, 1917, wynosił 213,155 galonów.

ZABÓJCA 9-LETNIEJ DZIEWCZYNKI PÓJDZIE NA KRZESŁO.

Boston, Mass., 20. maja. — Ława przysięgłych uznała Ahmeda Osmana winnym zamordowania 9-letniej Nellie Kerask, której zmasakrowane ciało znaleziono ukryte pod stosem drzewa w piwnicy domu czynszowego w Norwood. Werdykt przysięgłych czyni karę śmierci w krześle elektrycznem przymusową.

CZTERY SZKIELETY NA PUSTYNI.

Flagstaff, Ariz., 20. maja.— W jaskini skalnej na pustyni, na południe od Seligman, znaleziono cztery szkielety — mężczyzny, kobiety i dwóch chłopców — okryte strzępami odzieży z metalowemi guzikami. — Kim byli ci nieszczęśliwi, których śmierć musiała zaskoczyć na pustyni przed kilkudziesięciu laty, nie wiadomo.

DRAMAT MAŁŻEŃSKI NA ULICY.

Windsor, Ont., 20. maja. — Niejaki James Hoff zastrzelił wczoraj na ulicy swoją żonę, z którą od pewnego czasu nie żył, a potem sam wpakował sobie kulę w głowę. W kieszeni ubrania Hoffa znaleziono pozew do sądu na rozprawę o alimenta.

5 OSÓB ZABITYCH W ZDERZENIU SAMOCHODÓW.

Weldon, Ill., 20. maja. — Pięć osób, między niemi 3-letnie dziecko, zginęło wczoraj w zderzeniu dwóch samochodów. Dwie inne osoby odniosły lżejsze obrażenia.

—KUPON—
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
20-go MAJA, 1933

Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.



Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

W dniu jutrzejszym parafja nasza święci 50-lecie założenia, tj. 50 lat już upłynęło, jak po raz pierwszy w obrębie parafji odprawiona była Msza św. Z tej okazji, odprawiona będzie uroczysta, pontyfikalna suma, o godzinie 11:30 w niedzielę rano. Odprawi ją J. E. ks. biskup Stanisław Bona, w asyście licznego kleru i przy współudziale wiernych. Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. Fr. Wojciechowski z parafji Dobrego Pasterza. Wieczorem, o godzinie 7:30, na sali parafjalnej, dzieci szkolne odprawią śliczny program rozmaitości. Dziatwę do przedstawienia przygotowały Siostry Nauczycielki. Nie ulega wątpliwości, że każdy parafjanin będzie święcił ten dzień należycie.

*

W ubiegły czwartek, o godz. 8-ej, odbył się pogrzeb śp. Brunona Klimek. Pogrzebem zajmowała się p. J. Kamińska. O godzinie 9-ej odprawiły się ceremonje pogrzebowe śp. Eleonory Szewczyk, która w wiośnie życia przeniosła się do wieczności. Mszę św. za spokój duszy, odprawił ks. J. Kalata. Pogrzebem zajmował się W. Pomierski.

*

Zagościli u nas w ciągu swojej podróży dostojni goście ks. biskup S. Bona z Grand Island, Neb. i ks. biskup Fr. Kelly z Winona, Minn., i wielu księży, którzy przybyli na zebranie alumnów kolegjum rzymskiego t. zw. North-American College. Ks. prałat wszystkich bardzo gościnnie podejmował. Goście odnieśli miłe wrażenia z naszej parafji.

*

W tym miesiącu pozostaje zaledwie 10 dni do okazania specjalnej czci i przywiązania do Najśw. Marji Panny. Uczęszczajmy zatem regularnie podczas reszty miesiąca na nabożeństwa, które odprawiane są w każdy wtorek i piątek, o godzinie 7:30 wieczorem, a w niedzielę, o godz. 2:30 po poł.

*

Tow. św. Antoniego, Króla Jana Sobieskiego i Polek św. Anny, będą miały posiedzenia w tę niedzielę, o godz. 1-ej po południu; Niewiasty Różańcowe z 2-go Drzewa, będą miały Różaniec w kościele, o godzinie 1:30, a potem posiedzenie.

*

W ten czwartek przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pana Jezusa, święto obowiązujące. Pierwsza Msza św. odprawiona będzie o godz. 5-ej rano, dla idących do pracy. Inne zaś o godz. 7-ej, 8-ej, dla dzieci o 9-ej i suma z kazaniem o 10-ej. Wieczorem o 7:30 będą nieszpory. Każdy obowiązany jest być obecny na Mszy św.

*

W poniedziałek, o godz. 7:30 wieczorem, na sali parafjalnej, Niewiasty Różańcowe 2 Drzewa, urządzają Bunco Party. — Komitet zapewnia, że nagrody są bardzo cenne i użyteczne.— Każdy proszony jest o przybycie i poparcie wysiłków 2-go Drzewa Różańcowego.

*

Odbywają się regularnie próby Wiejskiego Wesela. Już od wielu, którzy na tych próbach byli, słyszeliśmy, że będzie to coś nadzwyczajnego i nikt nie powinien pominąć tej zabawy. Będzie to dzień pełen śmiechu, rozrywki i zapomnienia. W gronie gości zaproszonych do udziału w weselu, będą także dzieci od lat 4 aż do dorosłych. Będzie to zabawa dla wszystkich. Bilety trzeba już teraz zmieniać na plebanji, bo tylko pewna ilość biletów, aby uniknąć natłoku, jest zrobiona, a wstęp będzie tylko za biletem. Dzień wesela jest 4 czerwca, od godz. 3-ej po południu.

*

W przyszły piątek, o godz. 7:30, przyjdą do kościoła wszyscy chrzestni wraz z tymi co mają być bierzmowani w niedzielę, 28 czerwca. Koniecznem jest dla chrzestnych jak i dla tych, co mają być biermowani, stawić się, bo wyznaczone będą miejsca dla wszystkich na tę okazję.

*

W przyszłą środę, czwartek i piątek, dzieci, — które po raz pierwszy przystąpią do Komunji św., odprawiać będą swe rekolekcje. Rekolekcje składać się będą z nauk, czytania nabożnego, Różańca, Drogi Krzyżowej i modlitw. W sobotę, 27 maja, dzieci te przystąpią do Spowiedzi św.

*

Rodzice dzieci t. zw. "opóźnionych," wielce radują się, że począwszy od września, będzie zorganizowany specjalny stopień dla nich, który przyczyni się wielce do ich postępu. — Oprócz nauk zwykłych, wykładane będą t. zw. nauki roczne, które zapewnią lepszy byt i przyszłość dziecku. Rodzice nareszcie poznali potrzebę takiego stopnia i przekonali się, że dziecko takie potrzebuje specjalnej nauki i opieki. A więc szkoła, dzięki staraniom ks. prałata,— postąpiła naprzód. Parafjanie szczycić się powinni z tego i okazać należytą wdzięczność.

*

W tę niedzielę odbędzie się w naszej dzielnicy obchód majowy. Aby pokryć koszta, komitet zjednoczonych towarzystw ustanowił połów. Komitet prosi o poparcie.

Przygotowania Do Zabawy Pań Doktorowych.



Doktorowa Z. Czesławska.

Oddziały pomocnicze pań przy T-wie Lekarzy i T-wie Dentystów, urządzają zabawę wiosenną w dużej sali Związku Polek, w sobotę wieczorem, dn. 27 maja. Faktem jest, że wszelkie imprezy towarzyskie aranżowane przez panie doktorowe cieszą się wielkiem powodzeniem, zyskując sobie poparcie nietylko sfer lekarsko-dentystycznych, ale także i szerszych kół polskiego towarzystwa. Dla należytego zorganizowania tej zabawy tanecznej powołany został specjalny komitet, tak z łona oddziału przy Tow. Lekarzy jak i z grona oddziału pań przy Tow. Dentystów: do pierwszego z nich wchodzą doktorowe: Helena Fleming-Czachorska, Z. Czesławska, M. Krupińska, jako przewodnicząca; J. Wawrzyńska, A. Kozakiewicz i J. Szumkowska.

Zabawę urozmaici program artystyczny wykonany przez panią doktorową F. Sperową która pod nazwiskiem Jeanette Miller występowała przez kilka lat na scenach amerykańskich między innemi z Eddy Cantorem w operetce „Schooldays".

ZŁOTY JUBILEUSZ NA BRIDGEPORCIE.



Ks. Prałat Tomasz P. Bona, proboszcz parafji p. w. M. B. N. P.

W jutrzejszą niedzielę parafja Najśw. Marji Panny od N. P. na Bridgeporcie, obchodzić będzie złoty jubileusz swego założenia jako misji. Przy tej okazji J. E. ks. biskup Stanisław Bona, odprawi pontyfikalną Mszę św., o godzinie 11:30.

Właściwy jubileusz parafji przypada za trzy lata, gdy ks. Zylla został naznaczony pierwszym proboszczem na Bridgeporcie, parafjanie jednak chcą uczcić należycie tę wielką chwilę, kiedy w okolicy zapoczątkowano szkółkę i kościółek.

HISTORJA PARAFJI.

W maju, 1883 roku, zakupiono dwupiętrowy budynek na rogu Farrell i Lyman ulic, który służył kilkunastu polskim rodzinom, zamieszkującym dzielnicę zwaną Bridgeport, jako kościół, szkoła i dom Sióstr. W tym budynku ks. Adolf Snigurski, proboszcz parafji św. Wojciecha, przez rok czy dwa odprawiał Ofiarę Mszy św. Gorliwy ten kapłan, pierwotnie misjonarz z Texas, chodził pieszo każdego tygodnia od 17-ej ulicy, do tego miejsca na Bridgeport. Droga pomiędzy temi miejscowościami była okropna i prawie nie do przebycia — błoto i błoto, żadnego bruku ani chodników, a pozatem pod mostami na Ashland avenue, czyhali rabusie i wyrzutki społeczeństwa. Ojciec Snigurski, gorliwy pionier, opuścił Chicago w 1884 r. i pojechał na wschód, a w kilka lat później zmarł w Rio de Janeiro, w Brazylji. Jego następca, ks. Jan Radziejewski, po naradzeniu się z arcybiskupem chicagoskim, Najprzew. ks. P. A. Feehanem, zakupił ziemię pomiędzy Morgan (Laurel) i Mosspratt, 32-gą ulicą i 32-gim placem, i tam przeniósł drewniany budynek z Farrel ulicy. Postawiono budynek na gruncie mierzącym 160 stóp, który nierozsądnie pozostawał w środku bloku, gdy najlepsze narożnikowe loty sprzedano prawie za nic. W tym samym roku zakupiono stary, drewniany dom i dawny protestancki kościół i przeniesiono je z Halsted i 38-ej ulicy na nabyty grunt. W ten sposób parafja posiadała potrzebne budynki i oczekiwała tylko na proboszcza.

W czasach tych dał się odczuwać brak księży. Ks. Radziejewski i jego pomocnik ks. L. Moczygemba, usługiwali początkującej się parafji w dni powszednie i często w niedziele przez dwa lata. — Wpisywanie chrztów w miejscową księgę rozpoczęto w sierpniu, 1884 r. W 1886 r. otrzymał świecenia kapłańskie ks. Jan Zylla i pomagał w parafji św. Wojciecha, a w dwa lata później, w listopadzie 1888 roku, był mianowany przez arcybiskupa Feehana pierwszym proboszczem parafji Matki Boskiej od N. P. Ks. Zylla zbudował murowaną plebanję w 1888 roku, a w roku następnym rozpoczął budowę wspaniałego kościoła, który ukończony został w 1892 r. przez ks. prałata Stanisława Nawrockiego.

Ks. Jan Zylla urodził się w 1861 r. w Wejherowie, w Zachodnich Prusach. — Pierwsze studja pobierał w rodzinnem mieście, nauki zaś teologiczne ukończył w Seminarjum Franciszkańskiem w St. Francis, Wis., i został wyświęcony w r. 1886. Po pięciu latach wyjechał do Europy na wizytę, a po powrocie został mianowany proboszczem w Elmhurst. — Tam jednak wkrótce zachorował i zrezygnował z probostwa. Potem zamieszkał w Kalifornji.

Ks. prałat Stanisław Newrocki, urodził się 1 maja, 1861 roku, w Siennie, blisko Węgrowca. Rodzicami jego byli Michał i Marja Nawroccy, z domu Połczyńska. Pierwsze nauki pobierał w gimnazjum w Węgrowcu. W 1882 r. pojechał do Rzymu, gdzie rozpoczął kurs filozoficzny i teologiczny w Seminarjum Gregorjańskiem; studja ukończył w Baltimore i został wyświęcony na kapłana 17 grudnia, 1887 r., w Chicago, przez arcybiskupa Feehana. Po przebyciu trzech miesięcy w parafji św. Stanisława, ks. S. Nawrocki został mianowany pomocnikiem ks. J. Zylly, z którym pracował przez dwa lata.

W 1889 roku objął zarząd parafji św. Józefa na Town of Lake, przy 48-ej i S. Paulina ul., gdzie zastał 90 rodzin, 12 parceli ziemi i mały, dwupiętrowy, drewniany dom, to jest dwie klasy i salę, służącą za kościół. Wkrótce powiększył on budowę i zbudował plebanję.— Zanim praca ta została ukończona, ks. Nawrocki mieszkał w malutkim pokoiku, 8x8 rozmiaru, zwanym zakrystją, bo nie było odpowiedniego domu do wynajęcia. Po niejakim czasie zacny kapłan Dennis Hayes z parafji św. Róży z Limy, odnalazł tego pustelnika i wziął go do swego domu.

Dnia 3 maja, 1891 roku, ks. Nawrocki naznaczony został przez arcybiskupa Feehana proboszczem parafji Matki Boskiej od N. P. Tu wkrótce uspokoił wzniecające się zaburzenie, dokończył budowy kościoła, który został poświęcony w marcu, 1892 r., przez Wikarjusza Generalnego Dowlinga. Dnia 24 października, 1903 r., arcybiskup Quigley konsekrował ten kościół (pierwszy konsekrowany polski kościół w Stanach Zjednoczonych).

Oprócz pracy w parafji Matki Boskiej, ks. Nawrocki zajmował się wymaganiami duchownemi polskiego ludu w Longwood i w Poznaniu, blisko Blue Island. Tu też wybudował drewniany kościółek i zapłacił zań.

Gdy budunki przeniesione z Farrel i z Halsted ulic, które obrócone były na klasy, okazały się za ciasne, ks. Nawrocki zburzył je i wybudował trzypiętrową, murowaną szkołę dla pomieszczenia dzieci i Sióstr.— Później, w 1906 r., wystawił obszerny budynek dla nauczycielek. Wszystko to wkrótce wypłacił.

Ażeby dogodzić ludziom w okolicy Archer avenue i ażeby przypomnieć im, że pierwotne miejsce, t. zw. Bridgeport było blisko Archer avenue, ks. Nawrocki zakupił grunt na Throop i 28-ej ul., za fundusze starej parafji. W 1910 r. wystawił tam 16-klasową szkołę, z bardzo obszerną salą w basemencie, oraz dom dla Sióstr i plebanję. Gdy postarał się o nauczycielki, otworzył szkołę we wrześniu, 1910 r. Ażeby uzupełnić nową parafję św. Barbary, dostarczył $50,000 z funduszów starej parafji na nowy kościół. Władał wszystkiem tak sprawnie, że nowa świątynia została ukończona w 1914 roku, a konsekrował ją 4-go lipca, tegoż roku, J. E. ks. E. Kozłowski, sufragan diecezji Milwaukee, za łaskawem pozwoleniem arcybiskupa chicagoskiego, J. E. Quigleya.

Dnia 4 marca, 1917 r., Ojciec św., przez ks. arcybiskupa G. W. Mundeleina, nagrodził ks. S. Nawrockiego godnością prałata, za jego ciężką pracę.

Dwanaście lat temu śmierć nieubłagana zabrała ks. prałata Nawrockiego. Gorliwy ten kapłan zamknął powieki na zawsze 7 marca. W miesiąc później, obecny proboszcz ks. prałat Bona, objął rządy parafjalne w starej dzielnicy Bridgeportu. Za jego czasów wybudowano nową plebanję, nową 18 klasową szkołę i poczyniono różne ulepszenia.

Ks. prałatowi pomagają w pracy duszpasterskiej ks. Fr. Płoszek, ks. Jan Kalata i ks. St. Piwowar. W szkole uczą Siostry ze Zgromadzenia św. Józefa, ze Stevens Point, Wis.

Z JACKOWA

Niezatarte pozostaną w pamięci dni tegorocznego nabożeństwa czterdziestogodzinnego ku czci Pana Jezusa, utajonego w Najśw. Sakramencie, w kościele św. Jacka. Pogoda bowiem sprzyjała, lud pobożny gromadził się licznie w Świątyni Pańskiej, adorując Boga wystawionego na ołtarzu ku publicznej czci; licznie garnął się do Trybunału Pokuty św., względem oczyszczenia się z grzechów i pojednania się z Bogiem w Komunji św. Pozatem lud ten słuchał gorliwych kazań wymownego kaznodziei, którym był misjonarz z Polski, ks. Franciszek Torbus, C. R., zdobywając sobie serca wszystkich słuchaczów. Ołtarz główny, mieszczący Najśw. Eucharystję, ozdobiony kwieciem i zielenią, wśród jarzących się świec, wraz z migocącemi się lampkami i bogatem oświetleniem elektrycznem, przedstawiał się w całym majestacie swej piękności. Zasługa w tym względzie należy się Siostrom Nazaretankom i bratu zakrystjanowi. Śpiewy chóralne, zwłaszcza na wieczornych nabożeństwach, pod dyrekcją organisty p. Stanisława Czerniakowskiego, były niejako uzupełnieniem wytwarzającem atmosferę, w której opanowywało słuchacza uczucie bardziej modlitewne. Porządek adoracji był taki sam, jak w latach poprzednich. Porządek głównych nabożeństw był następujący: Sumę pierwszego dnia odprawił ks. Teodor Kłopotowski, C. R., a nieszpory wieczorem celebrował ks. Stanisław Gadacz, C.R., proboszcz z Cragin, w asyście ks. Józefa Pruszyńskiego, C.R., jako djakona i ks. Leona Nalewaj, C.R., jako subdjakona. — Sumę drugiego dnia odprawił ks. H. Fabiański, C.R., a nieszpory celebrował ks. Ed. Brzeziński, C.R., proboszcz z Marjanowa, w asystencji ks. J. Ratajczaka, C. R., jako djakona i ks. Francisz. Uzdrowskiego, C. R., jako subdjakona. — Sumę trzeciego dnia odprawił ks. Kaziimierz Guziel, C.R. Nieszpory na zakończenie celebrował ks. Franciszek Dembiński, C. R., prob. z Jadwigowa, w asyście ks. Wł. Barona, C.R., jako djakona i ks. Andrzeja Kloski, C. R., jako subdjakona. Na zakończenie odbyła się uroczysta procesja. W tym pochodzie triumfalnym szły bractwa kościelne, dzieci w odświętnych szatach, ministranci, duchowieństwo a wreszcie ks. celebrans, niosący Króla i Pana, ukrytego w Przenajśw. Hostji, który wyszedł ze swego dobrowolnego więzienia w Tabernakulum, aby hołd należny odbierać od swych poddanych. Procesję zamykały Siostry Nazaretanki i członkinie z Bractwa św. Barbary. Wśród dźwięków dzwonów kościelnych tudzież małych dzwonków ministrantów, brzmiała wspaniała pieśń "Twoja cześć chwała," a melodyjne pienia potężnem echem odbijały się o nawy kościelne. Do słuchania Spowiedzi św., oprócz już powyżej wymienionych, przybyli następujący kapłani: ks. prałat Fr. Ostrowski, ks. Tadeusz Ligman, C. R., ks. Kazimierz Sztuczko, C.S.C., ks. Roman Marciniak, C.S.C., ks. Antoni Zubowicz, C.S.C., ks. Jan Zwierzchowski, ks. dr. Jan J. Kozłowski, ks. Franciszek Rusch, ks. Jan Zeleziński, ks. Jan Stanisław Czapelski, ks. Szczepan Bubacz, ks. Franciszek Jagielski, ks. Jan Drzewiecki, C. R., ks. Franciszek Marcinek, ks. Feliks Prange, ks. Teodor Ostrowski, ks. Bolesław Kasprzycki, ks. Franciszek Kuliński, ks. Karol Marcinkiewicz, ks. Jan Pietrzak, Salezjanin, ks. Józef Zwierzycki, C.R., ks. Henryk Gryczman, C. R., ks. dr. Leonard Long, C.R., ks. Edward Golnik, C. R., ks. Edward Przybylski, ks. Stefan Białas, ks. Stanisław Ozmina, ks. Alojzy Komosa, ks. Antoni Rydecki, ks. Jan Kalata, ks. Ignacy Macholz, ks. A. Przypyszny, ks. Józef Walczak, ks. Jan Owczarek, ks. Stanisław Ryzner, ks. Edward Krakowski, ks. Fr. Dampts, ks. Ignacy Andrysiak, ks. Adolf Drewniak, C.R., ks. Władysław Nosal, ks. Józef Tarasiuk, C.R., ks. M. Starzyński, C.R., ks. A. Mayer, C.R. ks. A. Fischer, C.R., ks. A. Gettelfinger, C.R. i ks. Józef Samborski, C.R. Wszystkich gościnnie podejmował gospodarz parafji ks. Stefan Kowalczyk, C.R.

*

W ostatni dzień 40-godzinnego nabożeństwa, dziatwa szkolna w nader pokaźnej liczbie, — przystąpiła po raz pierwszy, w uroczysty sposób do Komunji św. — O godzinie 7:30 ruszyła wspaniała procesja komunikantów w szatach niewinności z budynku szkolnego do kościoła.— Komunikantów prowadziły dzieci specjalnie do tej uroczystości wybrane przez Siostry Nauczycielki. Rozpoczęła się Msza św. i pofrunęły do tronu Boga piękne pieśni eucharystyczne z zadziwiającą doskonałością. Od czasu do czasu śpiew milkł a rozlegała się równomierna modlitwa dziatek, które prosiły Jezusa, by raczył wstąpić do ich duszyczek niewinnych. Przed Komunją św. ks. proboszcz S. Kowalczyk, C. R., celebrujący Mszę św., przemówił do dziatek w serdeczny sposób. Po południu zaś odbyła się rzewna ceremonja przyjęcia dzieci do Szkaplerza N. M. P.

*

Już jutro w sali parafjalnej, odbędzie się "bingo" panienek z Apostolstwa Modlitwy. Wszystko jest przysposobione do przyjęcia gości i zadowolenia ich pod każdym względem. Dużo niespodzianek oczekuje tych, którzy na zabawę przyjdą.

*

Wśród chłopców i dziewcząt należących do C.Y.O., organizuje się partja gry w miękką piłkę (soft-ball league). Będą trzy partje chłopców poniżej lat 17 i dziewcząt także. Bliższych informacyj udzieli instruktor L. Sadowski, 3642 George ul.

*

Piłkarze z klubu "Unique Social Club," należący do C.Y.O., grali pierwszą grę w tym sezonie, w zeszłą niedzielę, pokonując piłkarzy św. Wiatora punktami 6-0.

*

We środę, dnia 24 maja, odbędzie się zabawa taneczna C. Y.O., w sali Masonic Temple, w "Egyptian Room," 2453 N. Kedzie blvd.

*

Uroczysta nowenna do Najsł. Serca Pana Jezusa, rozpocznie się na Jackowie w uroczystość Bożego Ciała, dnia 15 czerwca, którą poprowadzi misjonarz ks. J. Pietrzak, Salezjanin.

*

Chór parafjalny św. Jacka, urządza zabawę kostkową "bunco," dnia 23 maja, w sali parafjalnej. Przygotowania w toku.

*

Tegoroczny piknik parafjalny i dzieci szkolnych, odbędzie się we środę, dnia 14 czerwca, w ogrodzie Kolzego.

*

Dzisiaj, o godz. 10 rano, odbył się ślub p. Józefa Gałęźniaka z Rozalją Wołowicz.

NIE TRZEBA SIĘ UBIERAĆ.

Ona: Chętnie pojechałbym z tobą na przejażdżkę, lecz nie nie mam w co się ubrać.

On: To nic nie szkodzi, mam automobil kryty.



ZUPEŁNIE ODMIENNY FASON.

Anne Adams Modełko 2638.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 36 calowej materji i ¾ jarda kontrastowej materji.

"JUMPER" NAJNOWSZEJ MODY.

Modełko 730.

Nabyć można w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 2⅝ jarda 35 calowej materji i 1⅞ jarda 35 calowej na bluzkę.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

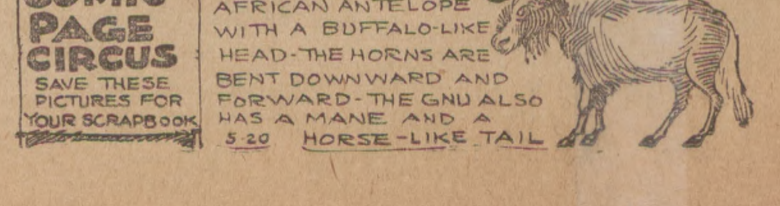
Nr...............

Wielkość ....

Imię i Nazwisko..................................

Adres ....

Miasto .... Stan ....



Książkowe Wydanie Dzieła *Dra Józefa Orłowskiego* pod tyt.

PADEREWSKI

Cztery Wspaniałe Illustrowane Tomy

Po dwa w okazałej oprawie z wyciśniętem popiersiem Paderewskiego na jednej w młodym wieku, a na drugiej z dni dzisiejszych.

Wydanie pamiątkowe, przygotowane przez Autora jako dzieło na Wystawę tegoroczną w Chicago.

Zniżona cena dla tych tylko, którzy zgłoszą teraz swój adres pod adresem naszej Administracji.

Opinja o tem dziele ks. dr. Aleksandra Syskiego, b. proboszcza w Hyde Park, Mass., obecnie profesora i kapelana w Paryżu, zasłużonego w pracach narodowych Wychodźtwa, b. sekretarza Sejmów Wychodźtwa i Rady Nadzorczej Wydziału Narodowego.

Ks. dr. Syski pisze w liście do dr. Orłowskiego:

"Wielce Szanowny i Kochany Panie Doktorze:

"Pragnę chociaż listownie wyrazić Panu mój najgłębszy podziw dla Jego dzieła. Genjalne ujęcie sprawy, przynosi Panu pisarski wawrzyn, który nigdy nie zwiędnie, a ilość pracy włożonej w to dzieło, mierzyć można byłoby chyba samem tylko ukochaniem wielkiego przedmiotu.

"Wierzę głęboko, że potomność stawiać będzie p. Paderewskiemu wiele pomników, ale śmiem wątpić, czy który z nich będzie piękniejszy od Pańskiego.

"Z wyrazami niezmiennej czci i przyjaźni,

Ks. A. Syski."

Ks. Prałat Józef Dworzak, Doktór św. Teologji, Filozofji i Prawa, proboszcz w Yonkers, N. Y., pisze:

"Dr. Józef Orłowski, jeden z najwybitniejszych pisarzy polsko - amerykańskich, który w tym roku ukończył 50-lecie pracy swojej pisarskiej, znalazł w sobie dość siły, aby po pięciu latach pracy ogłosić drukiem wspaniałe dzieło historyczne o Życiu i Twórczości Muzycznej Genjusza na tem polu, Ignacego J. Paderewskiego i jego niezrównanej pracy dla Polski, do której odbudowy i odrodzenia tyle ofiar położył i tak bardzo się zasłużył. — W niezrównany sposób skreślił szanowny autor w swem dziele współpracę Wychodźtwa i zbożny wysiłek jego trudów i poświęcenia dla Ojczyzny, pod wodzą Paderewskiego, a przy udziale duchowieństwa, przewodników świeckich i organizacyj naszych. — Dzieło to będzie na zawsze drogocenną pamiątką dla rodzin polskich i szkołą pracy narodowej dla młodzieży i przyszłych pokoleń. Z całego serca zalecam nabycie tego dzieła wszystkim drogim rodakom.

Msgr. Józef C. Dworzak, D.D.
Yonkers N. Y., 11 maja, 1933."

Dr. Fr. E. Fronczak, z Buffalo, b. członek Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, podpułkownik armji amerykańskiej, od szeregu lat ofiarny działacz narodowy, pisze:

"Nie tak łatwo zebrać materjały do tak poważnej pracy i napisać ją z tak gruntowną znajomością sprawy i umiłowaniem przedmiotu. Dr. Orłowski wlał w nią ponadto całe mnóstwo światła z Wielkiej duszy Paderewskiego, świetnie odmalował jego niezrównaną działalność i współpracę z Wychodźtwem. Uratował przez to dla historji i przyszłych pokoleń mało znany dział wiekopomnej, narodowej pracy. Przez to, zasłużył się autor ogromnie wobec wychodźtwa i kraju ojczystego i dzieło jego powinno znaleść się w każdym domu polskim."

Profesor Rudolf Tarczyński, wykładający historję literatury i wymowy polskiej w Seminarjum Duchownem w Orchard Lake, autor cennych monografij historycznych, pisze w liście do dr. Józefa Orłowskiego:

"Z największem zamiłowaniem śledziłem Jego pracę, dotyczącą duchowego przywódcy Wychodźtwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych, nieśmiertelnego w twórczości, w działaniu i w poświęceniu, Ignacego J. Paderewskiego. Nie mogę się powstrzymać od przesłania drogiemu i zacnemu Panu Doktorowi szczerego wyznania, że cenna Jego pomnikowa praca, stwierdziła nie po raz pierwszy gorący Pana patrjotyzm, głęboką znajomość przedmiotu i wielkich dni Paderewskiego i zespolonej na zawsze z jego imieniem Polski, a także Pańskiego, wiernego, niezłomnego przywiązania do Jego najdroższej osoby."

TOWARZYSTWO IGNACEGO J. PADEREWSKIEGO.

Autor Dr. Orłowski, ze swej strony zwraca się do wszystkich, którzyby pragnęli przystąpić do **Towarzystwa Ignacego J. Paderewskiego,** poświęconego pracom nad umocnieniem siły i potęgi naszej ukochanej Polski, pracom dla zapewnienia skutecznej pomocy talentom i wytwórczości polskiej, dla nabycia głębszej wiedzy przez wyrobione już siły akademickie i dla propagandy polskiej wśród obcych z zaniechaniem sporów i polemiki partyjnej, aby byli łaskawi przesłać swoje nazwiska z dokładnym adresem do niego samego: Dr. Józef Orłowski, 639 York Place, Chicago, Ill.

Z HELENOWA.

Jutro, dna 21go maja, Kółko Dramatyczne im. Stanisława Wyspiańskiego gr. 30 Związku Kółek Literacko Dramatycznych urządza zabawę taneczną w sali św. Heleny, przy Augusta bulwarze i Western avenue. Początek zabawy o godzinie 7ej wieczorem. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra.—Komitet przygotował dużo niespodzianek i spodziewa się licznego poparcia.

Z Tow. Pań Pomocy SS. Dominikankom p. o. św. Róży Lim.

Zawiadamia się wszystkie członkinie powyższego towarzystwa że jutro, w niedzielę, dnia 21go maja, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie w domu Wiel. Siostr p. nr. 3609 N. Kedvale ulicy. Uprasza się wszystkie panie o jak najliczniejszy udział.

THE TUTTS By Crawford Young



"KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ".



Marjusz Muszyński, słynny kompozytor "Kędziorek w domu warjatów" w filmie "Każdemu Wolno Kochać".

Od jutra przez cały tydzień wyświetlany będzie w obydwu teatrach braci Gordon równocześnie, w teatrze „Chopin", przy Division i Miluwaukee i teatrze „Wicker Park", 1541 Milwaukee ave., blisko North ave., film pt. „Każdemu Wolno Kochać." A nadprogramowo wyświetlany będzie mówiący film najświeższych nowości z Polski, poraz pierwszy w Chicago. „Każdemu Wolno Kochać" to świetna komedja muzyczna — operetka z udziałem najlepszych warszawskich artystów i orkiestry.

Jutro zatem, już o godzinie 11ej rano film ten wyświetlany będzie w obu teatrach. Treść filmu taka: utalentowany, ale niezaradny życiowo muzyk Alojzy Kędziorek kocha się w Reni Sagankiewiczównie, córce właściciela kamiennicy, w której zajmuje skromny pokój na poddaszu.

Rodzice Reni, a zwłaszcza matka, pragną wszakże, aby córka wyszła zamąż za bogatego dorobkiewicza Macieja Belerona. Z niezaradnym Kędziorkiem przyjaźni się zamieszkały w sąsiedztwie bezrobotny kelner — Hipek, spryciarz i optymista życiowy, który ułatwia kompozytorowi Kęzdiorkowi sprzedanie piosenki do teatru rewjowego p. n. „Wesoły Sandacz."

W scenie finałowej łączy się Kędziorek nareszcie z ukochaną Renią, która z rodzicami przybyła na przedstawienie w teatrze.. Hipek zaś poślubia służącą pp. Sagankiewiczów.

Idziemy Na Chrzciny.



Pani Anna Pedicini w roli Kociubowej.

Kociubowa idzie w kumy do Baranków na Chrzciny, które odbędą się wesoło i uroczyście po południu i wieczorem w Audytorjum św. Trójcy w tę niedzielę, 21. maja. Zatem idźmy i my wszyscy na chrzciny do Baranków.

Z Domu Starców św. Józefa.

Tow. Pań Opieki nad Domem Starców, będzie miało swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę po południu, dnia 21go maja, o godzinie 2:30. Członkinie są proszone o przybycie, gdyż będzie sprawozdanie z przedstawienia „Wiejskie Wesele" i z miejskiego połowu. Eleonora Nowak, prez.; Ludwika DeSchepper, sekr. prot.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i pół centa. Bondy polskie 8-proc. $63.00; bondy 7-proc. $56.12 i pół centa; bondy 6-proc. $55.00.

Z TOWN OF LAKE.

Z okazji piątej rocznicy założenia Korpusu Pomocniczego przy Placówce nr. 2gi, odbędzie się jutro nabożeństwo za zmarłe członkinie w kościele św. Józefa o godzinie 10:30 rano. Popołudniu o godzinie 2ej nastąpi obchód w sali im. Juljusza Słowackiego z progra mem, a wieczorem bankiet.

Wszystkie Korpusy Pomocnicze przy Okręgu I-ym są proszone o stawienie się jutro w mundurach i czapkach o godzinie 2ej po południu do sali im. Juljusza Słowackiego.

Zarząd Legjonu Pań oddziału 2go apeluje do wszystkich członkiń o wzięcie udziału w wielkim obchodzie Konstytucji 3go Maja. Obchód odbędzie się jutro w sali Sherman Parku. Zbiórka Legjonu Pań nastąpi o godz. 1:30 po południu przed Domem Polskim, 51ej i S. Racine ul.

Członkowie Posterunku Shermana biorą udział w obchodzie majowym jutro tj. w niedzielę, 21go maja w sali Sherman Park, przy 52ej i S. Racine ul. Zbiórka Weteranów nastąpi o godzinie 1:30 po południu w Domu Polskim przy 51ej i S. Racine ul.

Ze Stanisławowa.

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie spowiedź wielkanocną dzisiaj a do Komunji św. przystąpi jutro na Mszy św. o godzinie 7:30 rano. Prezeską jest Konstancja Czekała a sekretarką Rozalja Dukes.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Paavo Nurmi is famous for swimming			
2. Nancy Hanks was a famous running horse			
3. The chemical symbol for magnesium is "ma"			
4. The interest on $1 at 4 per cent for 12 months would be 8 cents			
5. There are four pecks to one bushel in the dry measure			
6. A cubic yard is a unit of volume equivalent to a cube the edges of which are one yard			
7. The birth stone for August is the onyx			
8. One dekameter equals 10 meters			
9. Fire damp is the most commonly known coal mine gas			
10. G. O. C. is an abbreviation for general officer commanding			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Liczba Bezrobotnych w Chicago Stale Się Zmniejsza.

Stały wzrost liczby bezrobotnych na liście zapomogowej powiatu Cook, — został wreszcie wstrzymany. Po raz pierwszy od 14 miesięcy zauważono, że nazwisk bezrobotnych zaczyna ubywać, zamiast przybywać. W ub. miesiącu zanotowano 2.5 procent zniżki ogólnej liczby bezrobotnych.

Jednocześnie ze zniżką liczby bezrobotnych biuro ratunkowe powiatu wydaje mniej pieniędzy na zapomogi bezrobotnym. W ubiegłym miesiącu wydatki zmniejszyły się o 5.35 procent ogólnej sumy.

W ub. miesiącu z listy bezrobotnych skreślono ogółem 9,709 rodzin, lecz w tym czasie dodano na listę 7,060 rodzin, co wykazuje, że liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2,649. Przy zamknięciu ksiąg w marcu, na liście zapomogowej powiatu znajdowało się ogółem 130,493 rodziny, zaś w końcu kwietnia było już tylko 127,594 rodzin. W marcu liczba bezrobotnych powiększyła się o 2,597 rodzin.

Większość z tych, których nazwiska zostały skreślone z listy zapomogowej powiatu, otrzymali pracę stałą, lub też częściową, lecz w liczbie tej byli i tacy, których nazwiska przeniesiono na listy innych organizacyj dobroczynnych. Tych ostatnich jest zaledwie znikoma liczba w porównaniu z listą ogólną.

Wydatki biura zapomogowego powiatu, według danych pana Moss, kierownika tego biura, przedstawiają się w następujących cyfrach.

Mies.	Rodzin	Wypłac.
Luty, 1932	39,327	$ 682,771
Marzec	43,913	934,365
Kwiecień	55,484	1,518,066
Maj	66,402	1,720,858
Czerwiec	73,289	1,951,290
Lipiec	80,109	2,156,334
Sierpień	87,208	2,539,361
Wrzesień	95,070	2,680,577
Paźdz.	100,055	1,984,377
Listopad	105,484	3,216,606
Grudzień	114,201	3,563,912
Stycz. 1933	121,072	3,698,420
Luty	125,397	3,621,900
Marzec	130,493	3,813,948
Kwiecień	127,549	3,609,614

Z KAZIMIERZOWA

Weterani Armji Polskiej urządzają bal jutro, w sali ob. Kurlanda, p. nr. 2025 So. Sacramento ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

*

W najbliższy wtorek wieczorem o 8mej, w sali pod nową szkołą, odbędzie się wielki wiec parafjalny względem Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej. Wszyscy parafjanie proszeni są o przybycie, gdyż ważne sprawy przyjdą pod obrady.

*

Dzisiaj o godzinie 11tej rano odbył się w kościele św. Kazimierza ślub p. Teofila Bułat z panną Jadwigą Stempkę, zaś o godzinie 2ej po południu ślubowali p. Józef Sośnicki z panną Józefą Kwit.

*

Jutro zbiorą się na swe miesięczne zebrania: Tow. św. Jana Chrzciciela, Tow. św. Katarzyny i Oddział Matki Boskiej Królowej Pokoju, Macierzy Polskiej.

*

We środę, dnia 14go czerwca odbędzie się karnawał połączony z wycieczką kupców i przemysłowców w parku Pilsen, przy 26tej i So. Albany avenue. Dużo nagród dla tych co przybędą.

*

Klub Demokratyczny Polsko-Amerykańskiej Młodzieży 22ej wardy, zaprasza przyjaciół i sympatyków na zabawę taneczną która odbędzie się w niedzielę 21go maja, w sali Sokół na 23ciej i Whipple ulicy. Przygrywać będzie orkiestra pana Edwarda Carola. Przygotowaniami zajmuje się komitet jak następuje: Bruno Dziekanowski, przewodniczący; Ben. Duslak, Władysław Glys, Mieczysław Gogola, Edward Hallis, Władysław Janeczko, Rolf Slaski, Jan Wijacki, Stefan Lesny, Ignacy Smuda, Hieronim Luczak i Kazimierz Wodaj.

*

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży cieszy się, iż wieczorek urządzony w dniu 14 maja, połączony z obiadem, programem i zabawą, wypadł ku ogólnemu zadowoleniu gości. Komitet składa serdeczne podzięki gościom którzy brali udział w w programie, oraz wszystkim pracownikom tego wieczorku i przyjaciołom którzy tak licznie poparli ten ostatni wysiłek towarzyski naszej młodzieży. Stowarzyszenie Kat. Młodzieży zasyła szczególne uznanie oraz podzięki pp. Kuczaj, którzy prowadzą piekarnię pod numerem 3052 W. 22ga ulica, za przychylność którą okazują dla młodzieży w parafji, ofiarując przy tej okazji ciasteczka bezinteresownie.

Z BRIDGEPORT.

Członkowie Tow. śś. Apostołów Piotra i Pawła, gr. 18 Z. P.R.K. wezmą udział w jutrzejszym obchodzie ku uczczeniu Konstytucji 3go Maja. Członkowie zbiorą się z odznakami do sali im. Adama Mickiewicza, o godzinie 1ej po poł., skąd w pochodzie pójdą na Barbarowo.

*

Staraniem Gminy 80 ZNP. Bibljoteki im. Adama Mickiewicza i Osady 64ej Zjednoczenia PRK., odbędzie się jutro obchód majowy. Wymarsz z sali im. Mickiewicza nastąpi o godzinie 2ej po południu do kościoła św. Barbary. Towarzystwa jakie wezmą w wymarszu udział pójdą do kościoła św. Barbary na majowe nabożeństwo a po nabożeństwie nastąpi obchód majowy w sali parafjalnej. Na program złożą się mowy, deklamacje, śpiewy i produkcje muzyczne. Rodacy proszeni są o łaskawe udekorowanie swych domów.

Z Klasztoru Sióstr Felicjanek.

Dnia 28. maja o 3ej godzinie po południu, na gruntach klasztornych Sióstr Felicjanek, 3800 Peterson ave., odbędzie się uroczyste poświęcenie statuy św. Anny i sztandaru Matki Bożej Dobrej Rady.

Członkinie Towarzystwa Matki Boskiej Dobrej Rady dokładają wszelkich starań, by uroczystość ta odbyła się z całą okazałością. Bogu na chwałę, a Jego ziemskim dzieciom na pożytem duchowny.

Na tę niezwykłą uroczystość serdecznie zapraszamy wszystkich naszych przyjaciół i życzliwych nam rodaków naszych. Niechaj wspólne modły nasze do św. Matki Bogarodzicy popłyną w tym uroczystym dniu z dusz i serc naszych do tronu Boga, by za Jej przyczyną uprosić odwrócenie klęski ekonomicznej, która dotąd tak boleśnie nas wszystkich przygniata.

Siostry Felicjanki.

SEZ YOU Answers

1. False. Track star. 2. False. Famous trotting horse. 3. False. "Mg." 4. False. Four cents. 5. True. 6. True. 7. False. Carnelian. 8. True. 9. True. 10. True.

Z ROMANOWA

Jutro, w sali zwykłej, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Nowa Polska, a po majowem nabożeństwie odbędą zebranie Terijarze.

*

W przyszły czwartek, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, dzieci szkolne przystąpią uroczyście do pierwszej Komunji św. na Mszy św. o godzinie 8mej rano.

*

W sobotę, dnia 27go maja, ślubować będą: p. Józef Pilch z panną Cecylją Adams i p. Mieczysław Rychtonek z panną Klarą Małek.

*

Alumni szkoły św. Romana odbędą posiedzenie w przyszły piątek wieczorem po nabożeństwie.

*

Tow. św. Romana, gr. 375 Unji Polskiej obchodzi piątą rocznicę jutro i z tej okazji urządza przedstawienie i bal w sali parafjalnej św. Romana. Program tej jutrzejszej uroczystości będzie taki: O godzinie 2ej po południu, wymarsz do kościoła św. Romana w sali ob. Fitza, przy 21ej i So. Washtenaw ave. Po nabożeństwie w sali parafjalnej odbędzie się przedstawienie, po którem nastąpi bal.

*

Msze św. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego w przyszły czwartek w kościele św. Romana odbędą się w porządku następującym: o 5:30, 7mej, 8mej, 9tej i 10tej.

*

Na ostatniem posiedzeniu komitetu dzielnicowego Tygodnia Polskiego, które się odbyło dnia 16go maja, b. r., w sali parafjalnej św. Romana, przybył p. Garbarek z głównej kwatery, który wytłómaczył szczegółowe sprawy tyczące się Tygodnia Polskiej Gościnności na Wszechświatowej Wystawie. Przemówieniem swoim podniósł on zapał do pracy komitetów odnośnych w parafji św. Romana. Komitet w parafji św. Romana stara się pracować, tak, ażeby parafja stanęła na równi z tą pracą z innemi parafjamy. Następne posiedzenie komitetów Tygodnia Polskiego odbędzie się we wtorek, dnia 23go maja, b. r., o godzinie 7:30 wieczorem w sali parafjalnej.

5-LECIE PLACÓWKI 14-EJ KORPUSU POMOCNICZEGO.

Placówka 14 Korpusu Pomocniczego, zorganizowana przy Placówce 2-ej Stow. Wet. Armji Polskiej w Am., obchodzi jutro piątą rocznicę swego założenia.

Panie: Eugenja Knaflewska, prezeska i Antonina Kiepurowa, sekretarka Placówki 14-ej, donoszą nam, że członkinie tej Placówki postanowiły uczcić 5-lecie swej pracy na polu niesienia pomocy inwalidom Armji Polskiej patrjotycznym obchodem w sali Słowackiego i wieczorem bankietem.

Od kilku tygodni Panie z Korpusu Pomocniczego robiły gorączkowe przygotowania do jutrzejszej uroczystości. Wszystkie członkinie, jak nam donoszą, wystąpią jutro na obchodzie w swych nowych błękitnych mundurkach.

Początek obchodu o godzinie 2:30 po południu, zaś o godzinie 7mej wieczorem bankiet. Ceny biletu na bankiet $1.50 od osoby.

Tak na bankiecie, jak i na obchodzie po południowym wykonany będzie bogaty program, przygotowany z całą skrupulatnością.

REWOLTA OBJĘŁA 4 Z 6-CIU PROWINCYJ NA KUBIE.

Wojsko ujęło 57 przywódców BUNTU.

Hawana, Kuba, 20. maja. — Rewolucjoniści kubańscy, dążący widocznie do odcięcia ważnych miast i stolic prowincjonalnych od Hawany, wykonali wczoraj najazdy w czterech z sześciu prowincyj kubańskich i cofnęli się później w góry odcinając pościg wojsk federalnych. Komunikację przecięto między innemi pomiędzy Santiago i Guantanamo, 40 mil od Hawany.

Silny ogień karabinowy słyszano w Jatibonico, w prowincji Santa Clara. Rokoszanie uszkodzili akwedukt w Cienfuegos i zdynamitowali most kolejowy w Esmeralda.

Antonio Rodriguez, mayor z Mariel, uciekł wczoraj w lasy z 50 stronnikami i połączył się z partją rewolucjonistów operującą w prowincji Pinar del Rio.

Blisko zatoki Guadiana schwytano 57 przywódców i konspiratorów rewolucyjnych, czekających na przybycie ekspedycji rokoszańskiej z Yucatanu.

Władze stołeczne przedsięwzięły środki ostrożności na dzisiaj w oczekiwaniu nowego wybuchu teroryzmu w 31-szą rocznicę niepodległości Kuby.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Wierni Hasłu "I WILL" Chicagowianie w Poniedziałek Idą "NAPRZÓD!"

Ogólny Drajw Potrwa Do Dnia Otwarcia Wystawy.

W przyszły poniedziałek w odpowiedzi na zew burmistrza Edwarda J. Kelly, całe Chicago, jak długie i szerokie, zakasa rękawy i zabiera się do wspólnej wielkiej kampanji „Naprzód Chicago", w celu przyspieszenia żółwim krokiem zbliżających się lepszych czasów.

Tydzień „Naprzód Chicago" obchodzić będziemy już od przyszłego poniedziałku, dnia 22go maja do soboty następnej, dnia 27go maja, kiedy to nader uroczyście odbędzie się otwarcie wystawy światowej.

Od przyszłego poniedziałku będziemy śwadkami jak:

Operatorki telefoniczne przy każdej okazji odpowiadać będą: „Let's Go Chicago — Central 0000".

Setki wielkich afiszów miastu całemu i przejezdnym gościom głosić będzie, że „Naprzód Chicago" tydzień mamy w całej pełni.

Pisma niemal wszystkie w edytorjałach i wiadomościach pisać będą o tym tygodniu.

Doróżki, tramwaje, autobusy i koleje górne wspólnie ogłaszać będą swoim pasażerom, że w Chicago panuje tydzień „Naprzód Chicago!"

Przemysłowcy rozmaici tak w śródmieściu jak i w całem mieście ogłaszać będą rozmaite taniości w tym specjalnym tygodniu powrotu do dobrobytu.

W kinach i teatrach, na każdem miejscu usłyszycie o tem, że w Chicago tydzień „Naprzód Chicago" cieszy się ogólnem poparciem.

Radjowe stacje rozgłoszą o tem światu całemu, określając czynności w mieście z powodu ogłoszonego przez burmistrza wielkiegotygodnia nowego życia, nowej pracy w kierunku jaki rozpoczął Prezydent Roosevelt krótko po objęciu urzędu w miesiącu marcu.

Na czele Komitetu Burmistrza stoi p. Jan Pierre Roche, a należą do takowego wszyscy wybitniejsi obywatele i przemysłowcy oraz handlowcy w mieście Chicago.

Zatem w poniedziałek „Naprzód Chicago" — dalej do wspólnej pracy, stańmy na równi z innonarodowcami, w odpowiedzi na proklamację burmistrza, który wierzy, że tydzień następny spowoduje nowy zapał, nowe życie w handlu i przemyśle, a skoro do tego dojdzie i robotnicy na tem wiele skorzystają, gdyż zmaleje liczba bezrobtnych, który z daniny stacyj zapomogowych do tej pory korzystają.

BROŃMY TEGO COŚMY ZBUDOWALI.

Coby można zrobić, ażeby zaoszczędzić $150,000, jakie wydaje się rocznie za wstawienie nowych szyb w miejsce wybitych w chicagoskich szkołach publicznych — jest kwestją, jaką zajmują się obecnie nauczycielki i pryncypałowie tychże szkół.

Suma ta jest wystarczająca na zakupno książek dla jednej trzeciej uczni, uczęszczających do szkół publicznych. Suma ta wystarczyłaby na wypłacenie całorocznej pensji dla setki nauczycieli, jest jednakowoż nadzieja, iż znajdą się sposoby do zredukowania takowej. Wybijanie szyb albo jest przypadkowem lub też jest rozmyślnem. Ostrożność może zmniejszyć te wypadki, trudniej jest zapobiec rozmyślnemu wybijaniu szyb. Nigdy też prawdopodobnie w historji chicagoskich szkół publicznych nauczyciele tyle się nie starali wpoić w umysłach dziatwy fakt o poszanowaniu własności publicznej, co obecnie. Nauczyciele pouczają dziatwę, że każdy obywatel a zatem i rodzice takowej, ponoszą wydatki na urządzenie szkół.

Ostrzega się stale chłopców, ażeby byli ostrożni, gdy grają w piłkę na dziedzińcu szkolnym.

„Uważajcie, ażebyście nie wybili szyb!" — powtarza się im często. Bardzo też stosunkogo mało jest wypadków podczas godzin szkolnych. — Nauczyciele jednakowoż nie mogą zrobić wszystkiego. Musi im społeczeństwo w tem pomagać. Dzieci uczęszczają do szkoły siedem godzin dziennie, w pozostałych zaś godzinach dziedzińce (grunta szkolne) odwiedzane są przeważnie przez osoby nieuczęszczające do szkoły, przez starszą młodzież z sąsiedztwa, która, gdyby kierowała się zdrowym rozsądkiem, nigdyby szkody wyrządzone nie doszły od sumy $150,000. Używają oni szyby szkolne za tarczę do rozmaitych pocisków: „Kto lepiej trafi!, który może wybić więcej szyb!" — Mogą temu zapobiec sąsiedzi, lub też zawezwać policję. Zdarza się, że obywatel, który spokojnie się przypatrywał, gdy łobuzi rozbili około tuzin szyb w budynku szkolnym, udał się z zażaleniem do pryncypała szkoły, że ci sami chłopcy wybili jedną szybę w jego własnym domu, żądając za wybite okno zapłaty, nie myśląc ani na chwilę przedtem, że on jest właśnie również jednym z tych, którzy muszą płacić za wybite okna szkolne, opłacając swoje podatki.

*

P. G. — To co powiedzianem jest powyżej o naszych budynkach publicznych, odnosi się słowo w słowo i do naszych szkół parafjalnych, wzniesionych litylko groszem polskim. Nie ma też chyba takiej szkoły parafjalnej, gdzieby szkód, przeważnie rozmyślnie, nie wyrządzono. I tu używa łobuzja okna szkolne za tarcze do pocisków a nawet strzelania ze strzelb. — Dla informacji podajemy, iż z podatków, jakie każdy obywatel miastu opłaca, około 20 procent idzie na utrzymanie systemu szkół publicznych.

Uważajcie również i dajcie baczność na szkoły parafjalne.

W.

ZA $300 POZYSKAĆ MOŻECIE WŁASNY DOM.

Dla czytelników wielu ofertę nową robi spółka Chicago Realty Finance Company, która na granicy południowo - zachodniej miasta, 45 minut jazdy od śródmieścia, buduje domki o 4 1 pół pokojach z garażem, na gruncie, równającym się rozmiarowi czterech lot miejskich, co sprzedają za $1.950.

Dom taki można nabyć za $300 w gotówce i $25 miesięcznie. Transportacja kolejowa i autobusowa na miejscu.

W ogłoszeniu tejże spółki znajdziecie kupon, który wysłać należy, jeśli życzycie sobie zasięgnąć więcej informacyj o tych domach. Pisać należy do Chicago Realty Finance Company. Adres w ogłoszeniu.

Z INDIANA.

W następujących miejscach można kupić Dziennik Chicagoski:

GARY, IND.
Broadway Pharmacy, 1630 Broadway.

EAST CHICAGO, IND.:
Joseph Krzywiński, 4901 Baring Ave.
Jacob Jakubczak, 4801 Wegg Ave.
S. Kubacki, 4907 Magoun Ave.
Peter Wyslocki, 1113 — 150-ta ulica.
Jan Sumara, 602 — 151-sza ulica.
Kotzan Drug Store, 4859 Alexander Ave.

WHITING, IND.:
Tony Kryszyński, 2043 Indianapolis Blvd.
Tony Guzek, 2128 Indianapolis Blvd.
Anthony Kamiński, 1405 — 121-sza ulica.
Jan Tuszak, 2356 Schrage Ave.
Dybel's Grosernia, 2474 White Oak Ave.

INDIANA HARBOR, IND.
Edmund Sudziński, 3833 Alder ulica.
Jan Mytych. 3833 Evergreen ulica.
Minczuk, 3937 Butternut ul.
Josephine Bankowska, 3808 Main ulica.
Kromels Drug Store, 3902 Deodar ulica.
Public Drug Store, 3738 Main ulica.

HAMMOND, IND.
Hammond News Agency, 424 Plumer Ave.

Z KÓŁKA OSSOLIŃSKICH.

Uprasza się członków o przybycie na występ do Kółka Wyspiańskiego, w niedzielę, o godz. 7ej wieczorem. Zbiórka u kolegi Stefanika. Zarazem zawiadamia się, iż u kol. Stefanika można nabyć bilety na dzień polski w Soldiers' Field po cenie zniżonej do dnia 1 czerwca. — Z. Kowalska, sek.r

SZCZYT SZYBKOŚCI.

— Nie! doprawdy! pociąg „Twentieth Century" szalenie szybko jedzie!

— Istotnie, niedawno temu nie zdążyłem jeszcze kupić bilet, a już odjechał.

Przyśpieszona kuracja.

— Czy lekarz dał ci co na przyspieszenie powrotu do zdrowia?

— Tak... powiedział mi, że za każdą wizytę bierze trzy dolary.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.
ANDRZEJ PAPCIAK

Członek Tow. Św. Jana Chrzciciela, grupą 1354 Z. N. P. po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go maja, 1933 roku, o godzinie 11:40 wieczorem, w średnim wieku.

Dom żałoby pnr. 1500 Cornell ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie w poniedziałek.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, żona; **Marta, Anna, Jan, Helena, Stefan, Edward, Władysław i Stanisław,** dzieci; **B. Jaskulski, B. Speik i R. Metzie,** zięciowie; **Wiktorja Sowińska,** siostra; **Wiel. ks. proboszcz Stanisław Papciak w Polsce,** brat; **Patrycja Speik, Dorota i Robert Metzie,** wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Marcin Dymek, 1503 Cornell ul. Monroe 6240.

✝

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim którzy brali udział w pogrzebie żony mojej i matki naszej,

ś. p. Marji Płaczek

Mianowicie Wiel. Ks. Proboszczowi Kruszce za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła i za odprawienie rekwjalnej Mszy św. także Ks. M. Cieplak i Ks. J. Maćkowiak za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, Ks. Cieplak za wyprowadzenie zwłok z kościoła, Ks. Maćkowiak za mowę na cmentarzu, panu organiście Witt, Wiel. Siostrom za udekorowanie ołtarzy, pani Filomenie Drost za śliczny śpiew i dzieciom szkolnym, Ks. Różakowi za odmówienie modlitw w domu, Tow. Foresterek św. Elżbiety, Tow. Polek św. Klary, Apostolstwu Modlitwy i tym co kwiaty nadesłali, tym co ofiarowali duchowne bukiety, pogrzebowemu Janowi i Annie Dulski za staranne zajęcie się pogrzebem i wszystkim którzy w jakikolwiek sposób się przyczynili do upiększenia pogrzebu jeszcze raz składamy Staro Polskie Bóg Zapłać.

W żalu pogrążeni:

Mąż i dzieci, wraz z całą rodziną.

(Ogł.)

✝

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu drogiemu zmarłemu,

ś. p. Janowi Biegańskiemu

przez udział w pogrzebie, w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, a mianowicie: Ks. Feldheim, Ks. Knitter, Ks. Ścieszka i Ks. Szudzinskiemu, Wielebnym Siostrom Felicjankom z parafji Wniebowstąpienia Pańskiego w Evanston, Ill., z parafji św. Wacława i z parafji św. Józefa. Chórom przy parafji św. Konstancji i przy parafji Wniebowstąpienia Pańskiego, a zarazem całej dziatwie szkolnej przy tejże parafji. Dziewicom Różańcowym z par. św. Konstancji oraz wszystkim tym którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, składamy na tej drodze serdeczne Bóg Zapłać.

Rodzina.

(ogł.)

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza

Ś. P.
ZOFJA FRELICH
(z domu Malis)

członkini Różańca św. i Klubu Pań pod opieką św. Anny, przy parafji śś. Młodzianków, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go maja, o godzinie 10:10 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, 1933 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 638 N. Ashland ave., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef, mąż; **Adela, Anna i Józefa,** córki; **Bronisław,** syn; **Andrzej Frelich,** teść; **Piotr Malis,** brat; **Stanisław Frelich, Jan, Franciszek i Franciszek Głowińscy,** szwagrowie; **Katarzyna, Katarzyna i Anna,** szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
ANIELA OBUKIEWICZ
(z domu Stolanska)

Członkini Bractwa Różańca św. 7ma Róża 4te Drzewo i Tow. Serca Jezusa — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19go maja, 1933 roku, o godzinie 12:15 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, 1933 roku, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1943 Crystal ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Dominik Obukiewicz, mąż; **Zofja Bettis,** córka, **Hieronim Bettis,** zięć; **Hieronim Jr. Ryszard i Gerald,** wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy C. E. Knakiewicz, Armitage 0552. 20

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
STANISŁAWA KŁOSS

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1933 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, 2129 Webster ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Kazimierz Kłoss, mąż; **Rajmond, Ryta i Małgorzata,** dzieci; **Jan i Franciszka Kłoss,** teściowie, wraz z całą rodziną.

Armitage 4630.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz,

Ś. P.
RUDOLF MAJEWSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go maja, 1933 roku, o godzinie 12ej w nocy, przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 8:30 rano z domu żałoby pnr. 1427 W. Erie ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszawszy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljanna, matka; **Katarzyna, Franciszka i Bronisława,** siostry, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago ave. Telefon Monroe 4643.

✝

KONDOLENCJA

Dwór Matki Boskiej Dobrej Rady Nr. 91 Zakonu Niewiast Katolickich Leśniczych, zasyła stroskanej rodzinie,

Ś. P.
LEOKADJI KADÓW

wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie raczą się zebrać przed kościołem św. Stanisława Kostki, w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 9:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej członkini.

Pogrzeb odbędzie się z zakładu pogrzebowego pana B. Drabańskiego, 1410 N. Ashland ave.

Agnieszka Czarnecka, nadl.
Marja Smorowska, sekr.

✝

REZOLUCJA

Członkinie Towarzystwa Pań Opieki nad domem Starców, pod wez. św. Józefa w Avondale, zasyłają rodzinie,

Ś. P.
LEOKADJI KADOW

wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie mają się stawić do kościoła św. Stanisława Kostki, w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 9:30 rano, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej członkini.

Eleonora Nowak, prez.
Ludwika De Schepper, sekr. prot.

✝

REZOLUCJA

Klub Pań Królowej Dąbrówki, zasyłają rodzinie

Ś. P.
LEOKADJI KADOW

wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie proszone są stawić się na posiedzenie dziś o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Kościuszki.

Franciszka Bieschke, prez.
Cecylja Train, sekr. prot.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

JÓZEF KOKOTEK NIE ŻYJE.

Dziś rano krótko przed 9tą rano, zakończył swój żywot doczesny po dłuższej chorobie ś. p. Józef Kokotek, jeden z długoletnich byznesistów i długoletnich członków Chóru Filaretów, znany obywatel, szwagier ks. Wojciecha Olszewskiego, proboszcza parafji śś. Apostołów Piotra i Pawła. Ś. p. Józef Kokotek swego czasu brał czynny udział w życiu społeczno-narodowem. Ostatnio usunął się od pracy byznesowej do życia prywatnego na łonie rodziny. Cześć pamięci obywatela-Polaka. Bliższe szczegóły tyczące się pogrzebu podane będą w poniedziałek. ź

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, ś. p.

LEOKADJA KADOW

(Z DOMU JARECKA)

Członkini Tow. Zorza, grupa 14 Z. P. w Ameryce, klub patrjotycznych Polek, grupa 579 Z. N. P., Tow. Marji Konopnickiej, grupa 24 Z. P. w Ameryce, Tow. Juljusza Słowackiego, grupa 82 Z. P. w Ameryce, Tow. Biała Róża, grupa 42 Z. P. w Ameryce, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady Z. N. K. L. Nr. 91 Klub Pań Królowej Dąbrówki — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go maja, 1933 roku, o godzinie 10:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. Drabańskiego, 1410 N. Ashland ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alderman Z. H. Kadow, syn; **Irena,** synowa; **Maksymiljan Jarecki,** brat, wraz z całą rodziną.

Informacje telefonować Armitage 2934. 20

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec brat i dziaduś nasz, ś. p.

Szczepan J. Pannert

Członek Tow. K. L. Oddział św. Florjana, 1284 i Modern Woodmen of America, Camp 12212 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18go maja, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23go maja, 1933 roku, o godzinie 9:30 rano z domu żałoby pnr. 2307 North Ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Szczepan Jr.,** syn; **Stanisława,** synowa; **Wirginja,** wnuczka; **Rozalja Kopacz, Katarzyna Białogłowicz, Agnieszka Kowalska i Marta Kwarcińska,** siostry; **Marjanna Wiśniewska,** teściowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Lisowski, 1137 Noble ulica, Armitage 3271.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz i dziadek mój, ś. p.

MICHAŁ ROGOWSKI

Członek Tow. Króla Piasta, grupa 1542 Z. N. P. przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19go maja, 1933 roku, o godzinie 5:55 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 2523 Shakespeare ave.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Feliksa Gogolinskiego, 1850 N. Wood ul. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna Domzalska, Jan, Adam, Franciszka i Jadwiga, dzieci; **Wiktor Domzalski,** zięć; **Wiktor Jr.,** wnuczek, wraz z całą rodziną.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.
STEFANJA TUMAN

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go maja, o godzinie 7:50 wieczorem, przeżywszy lat 20 i 5 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żało pnr. 1901 N. Hoyne ave. do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Tomasz i Karolina Tuman, rodzice; **Wanda,** siostra; **Edwin, Tomasz, i Ryszard,** bracia; **Wojciech i Stefanja Tuman,** stryj i stryjenka; **Anna Tuman,** stryjenka; **Franciszek Balda,** wujek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Lisowski, 1137 Noble ul. Tel. Armitage 3271. 20

✝

REZOLUCJA

Członkinie Tow. Zorza, grupa 14 Z. P. w A. zasyłają rodzinie,

Ś. P.
LEOKADJI KADOW

naszej długoletniej prezeski i założycielki wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie mają się stawić do kościoła św. Stanisława Kostki w poniedziałek, o godzinie 9:30, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej członkini.

Leonarda Małkowska, prez.; **Helena Wojtyla,** wiceprez.; **Rozalja Tuzynska,** sekr. fin.; **Weronika Widowska,** sekr. prot.; **Józefa Solinska,** kasjerka; **Anna Kielas i Anastazja Derezinska,** radczynie; **Anastazja Panek,** marszałkini, wraz z całą Grupą.

✝

REZOLUCJA.

Niniejszem zawiadamia się Szan. członkinie Tow. Juljusza Słowackiego Gr. 82 Zw. P. w A., ażeby raczyły wziąć udział w pogrzebie

Ś. P.
LEOKADJI KADOW

byłej długoletniej kasjerki i członkini.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego B. Drabańskiego, 1410 N. Ashland avenue do kościoła św. Stanisława Kostki.

Pozostałej rodzinie zasyłamy słowa serdecznego współczucia.

Bronisława Wolnik, prez.
Zofja Grabowska, sekr.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

CIEŚLA pierwszorzędny, buduje obite werandy i reperacje. Przystępne ceny. Mr. Welgoss. — Tel. Haymarket 7923.

POTRZEBA wspólnika do salunu. — Wiadomość 1942 W. Division ul. 2gie piętro, front.

POŻYCZKI

POTRZEBA wspólnika z $800 do inwestycji całkowicie zabezpieczonej.— Jest możliwość wysokich zarobków.— Piszcie po bliższe szczegóły. Adresować: Dziennik Chicagoski, Litera D.

POTRZEBUJĘ $3,500 na pierwszy morgecz, na dwu mieszkaniowy, narożnikowy, murowany, ogrzewany dom. 3024 George ul. 20

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

OSOBA chce pożyczyć od prywatnych ludzi $1,000 albo więcej na morgecz. Telefon Newcastle 2731.

KUPUJĘ niepłacące pierwsze morgecze po zniżonej cenie na bungalows, apartamentach. Godziny 9 do 2. H. D. Mackey, 205 W. Wacker Drive, Pokój 200, Franklin 4400.

ZAMIENIĘ automobil za pierwszy morgecz. 3823 N. Kedzie ave.

POTRZEBA $2,000 na pierwszy morgecz. 2646 Rice ul.

DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, ogrzewane, w tylnym domu. — 2244 Walton ul. 20

4 POKOJE do wynajęcia nowoczesne, $15.00 miesięcznie. 1356 N. Western ave. Telefon Albany 5042. 20

OSOBNE pokoje umeblowane do wynajęcia, można gotować, $2.00. 543 No. Ashland ave. 17,19,20

DO wynajęcia 4 pokoje widne na wszystkie strony, $7 miesięcznie. — Zgłosić się 1455 West Blackhawk ul. Telefon Armitage 9725. Grzechowiak. 20

NOWO umeblowane, osobne pokoje wynajmę, gorąca woda, gaz, telefon, cena niska. 2121 North Ave. 16,18,20

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, ładne widne, oddam tanio. 1853 Kimball Ave.

DO WYNAJĘCIA skład, dobry na każdy interes. 3701 N. Richmond ul. narożnik.

4 POKOJE do wynajęcia, piecem ogrzewane. 2015 Crystal ul.

DO WYNAJĘCIA ładne cztery pokoje, piecem ogrzewane. 2132 Haddon Avenue.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi z kąpielnią na 2giem piętrze i 2 pokoje do wynajęcia na pierwszem piętrze. Bardzo tanio. 1858 Wabansia Ave.

2 POKOJE do wynajęcia, w sobotę, gorąca woda do kąpania. 1839 W. Erie ulica.

DO WYNAJĘCIA 5 duże pokoje, piecem i furnesem ogrzewanie. blisko parku i szkół. 1912 S. Albany Palisade 9532. 22

SKŁAD do wynajęcia tanio. 906 N. Western Ave. Tel. Belmont 8481.

SAMOTNA niewiasta poszukuje pokój umeblowany u inteligentnej familji. Tel. Pensacola 5898. Mrs. Jean.

1753 W. 47-ma Ulica

Do wynajęcia sklep pnr. 1753 W. 47 ulica, po bardzo przystępnej cenie. Nadaje się na każdy interes, byznesowa okolica. Telefonujcie Yards 1220, pan Szepiatowski albo osobiście pnr. 4150 So. Halsted ulica w banku.

DO WYNAJĘCIA skład i 5 pokoi, odpowiednie miejsce dla krawca lub kwiaciarza, blisko kościołów. 3839 W. Augusta Blvd.

4 POKOJOWY dom do wynajęcia.— Zgłosić się pnr. 2627 So. 48my Court, $12 miesięcznie, Cicero.

5 POKOI do wynajęcia. 5131 Henderson ul. Telefon Haymarket 7358.

3 POKOJE do wynajęcia w bezmencie dla dwóch kolegów lub małej familji, ogrzewane. 2112 Walton ul.

BUNGALOW 5 pokojowy, $30. Eddy ul. przy Central Ave. Zapytać 3735 Diversey Ave.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia na 2giem, ustęp, wanna — słoneczne. 1327 Chapin ul.

PIĘKNE 5 pokoi wynajmę, gorącą wodą ogrzewane, blisko kościoła, tanio. 912 N. Springfield Ave. 20-26-27

NA MIESZKANIE potrzeba polsko-amerykańskiego pana, widny pokój, dobry dom, z wiktem lub bez, 2 w familji. 1064 N. Wood ul., 2gie piętro w tyle.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje ogrzewane, widne, nowa dekoracja, tanio. 928 N. California Ave.

POKOJ do wynajęcia. 2221 Augusta Boulevard.

WYNAJMĘ pokój dla jednego lub dwóch kolegów, tanio. 2128 Haddon Avenue.

3 POKOJE do wynajęcia, pierwsze piętro w tyle. 1537 Haddon Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkania po $6 — $8 miesięcznie. Zgłosić się 1456 Emma ul.

CZTERY nowoczesne widne piecem ogrzewane pokoje, tanio dla pracującej familji. 3441 N. Ridgeway Ave.

4-RY POKOJE do wynajęcia z wanną, tanio. 906 Damen Ave.

MAM dwa pokoje do wynajęcia, jest gaz, elektryka i ustęp. Zgłosić się p. nr. 1736 N. Hermitage Ave.

POKOJ do wynajęcia, 2221 W. Walton ul., 2gie piętro.

4 POKOJE do wynajęcia. 1047 No. Hoyne Ave.

ZNIŻONE do $25.00 4 pokoje ogrzewane, angielski bezment, $21 — 2 sypialnie. 3419 Hamlin Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie narożnikowe. 1009 N. Lincoln ul. narożnik Augusta Blvd.

4 WIDNE pokoje do wynajęcia na 2giem z frontu, 2029 Holly Ave., blisko Armitage.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny pokój. 1643 N. Leavitt ul.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. — 1109 N. Marshfield ave., 2-gie piętro.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, widne, wanna, 1540 N. Leavitt ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje tanio. — 1336 Chapin ul. 22

DO WYNAJĘCIA 5 słonecznych pokoi, 1242 N. Leavitt ul.

DO WYNAJĘCIA 6 i 7 pokoi, piecem ogrzewanie, wszystkie ulepszenia. Nowa dekoracja. 1506 N. Rockwell ul. — Haymarket 7923.

WLNAJMIE tani pokój, 2025 W. Haddon Ave. 2gie piętro.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, 4228 Melrose ul. Po informacje telefonować Brunswick 2565.

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania, 4 i 3 pokojowe, bardzo tanio dobrym ludziom. 1239 Fry ul.

WYNAJMĘ skład, 5 pokoi, dobre miejsce na salon lub spożywczy interes, tanio. 2124 Churchill ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowy apartament z kąpielnią, furnesem ogrzewanie, 2gie piętro. 2443 N. Francisco ave.

POTRZEBA dwie panienki na mieszkanie, wygodne miejsce. 2509 Haddon Ave. Tel. Humboldt 4905.

POKÓJ do wynajęcia. 1219 N. Hoyne Ave., 2gie piętro.

POKÓJ do wynajęcia, ogrzewany dla inteligentnego mężczyzny. 1361 No. Hoyne Ave.

DO WYNAJĘCIA 4ry pokoje z kąpielnią na drugiem z frontu, cena przystępna. 1450 N. Maplewood ave.

DO WYNAJĘCIA ofis i 4 pokoje z tyłu, ciepłą wodą ogrzewane. 1638 W. Division ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, kąpiel.— Tani rent. 1856 Wabansia ave.

4 POKOJE do wynajęcia, $10. 2038 N. Damen ave.

BALWIERZ wynajmie część składu na "beaty shop," najlepsza lokacja; dom bardzo tanio. 2740 E. 83-cia ul.

AVONDALE. 4 pokoje do wynajęcia, na drugiem piętrze, gaz, elektryka, duża weranda. 3613 Oakdale ave.

3 POKOJOWE mieszkanie, ogrzewane, do wynajęcia. 2246 W. North ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie na pierwszem i 4 pokoje słoneczne z wanną, tanio. 1529 Fry ul. blisko Ashland i Chicago Ave.

"ROOMING" pokoje wynajmę; nowe urządzenie; dobra obsługa. 1654 W. Division ul.

WYNAJMĘ 3 duże pokoje, wodą ogrzewane, $12. 919 N. Mozart ul.

WYNAJMĘ 4 pokoje na drugiem piętrze, kąpiel, weranda, blisko Fidelisowa i Humboldt parku. 2618 West Evergreen ave.

6 ŚLICZNYCH pokoi do wynajęcia dobre na balwiernię albo dla szewca, przy Oakley. 2236 W. Colvin ul.

DO wynajęcia 4 pokoje na pierwszym z tyłu, werandy. Właściciel na pierwszym z frontu. 1226 N. Campbell ave.

ŚLICZNE 4 pokoje nowoczesne, piecem ogrzewane $12.50. — 2122 West Division ul.

POKOJ do wynajęcia dla pana lub panny, mogą być dwie przyjaciółki, można używać kuchnię. Zgłosić się 1950 W. Division ul., 2gie piętro front.

PORZĄDNY skład z mieszkaniem tanio. 1026 N. Ashland Ave., naprzeciw Emma. Dobry jest na salon lub na restaurację. Była w niem restauracja.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

UWAGA.

Z powodu, iż jadę na farmę, sprzedam ze stratą 5 wypłaconych akcyi w spółce Św. Jacka. Zgłosić się: 5035 Barry ave. K. C. Górny. 17,19,20

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

WYPRZEDAŻ likwidacyjna farb, pokostu i żelastwa. —1841 W. Chicago ave. 20

SPÓŁKOWY certyfikat na $500 dolarów, sprzedam z dużym dyskontem. 4955 Barry ave. 20

WEZMĘ balwierskie urządzenie za mój automobil (Hudson), dopłacę lub wynajmę. 3801 W. 55 ulica. P. Machnicki. 20

GOTÓWKĄ najwyższe ceny płaci za P. K. O. Książeczki, polskie bondy. 4915 Fullerton Ave. 6-13-20

SPRZEDAJĘ, zamieniam i kupuję kuchenne piece, kombinacyjne radjo, Singer maszyny do szycia, maszyny do prania, dywany, garnitury do jadalni itd. 1332 W. 18ta ul. — Canal 4633. 13-20-27-3

SPRZEDAM tanio urządzenie groseryjne i buczerskie razem lub osobno. 2659 Armitage Ave.

NA SPRZEDAŻ maszynę do prania. 1457 Tell Place.

SZEWSKIE maszyny na sprzedaż. 1048 N. Ashland Ave. narożnik Emily.

WEZMĘ w zamian koncertynę za Studebaker sedan automobil. 3047 N. Spaulding Ave.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę za automobil, komplet bębnów. 823 N. Damen Ave. skład.

NA SPRZEDAŻ fortepian, radjo i 80 akrową farmę. 845 N. Hoyne Ave. z frontu na dole.

SPRZEDAM tanio urządzenie do groserni i lodownię, musi być sprzedane w tym tygodniu. Tel. Armitage 6125.

DESKI na budynek, 10 i 12-calowe, tanio. 1113 Noble ul.

OPONY 75c, rimy i koła 50c. 1611 N. Western ave.

UNITED Butchers akcja na sprzedaż. Najlepsza oferta weźmie. 3662 George ulica.

SPRZEDAM tanio "show cases" nadające się do każdego sklepu. 2001 W. Cullerton ul. Canal 5660. 22

SZEWSKA finiszerka, "jack" maszyna do łatania, sprzedam bardzo tanio. 1640 Dickson ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

EXTRA

URZĄDZENIE kompletne do piekarni albo groserni. 3 kantory z marmurowem wierzchem, jeden duży "show case", 2 duże "shelf cases", register i kasa włączone, wszystko zupełnie nowe, przystępna cena. 2109 Webster Ave.

NA SPRZEDAŻ wszystko razem, lub sprzedam zapas i wynajmę grunt wraz z kompletną oranżerją, drzewa, rośliny, krzewy, róże, drzewka wieczne zielone i perenials. Dwieście siedemdziesiąt cztery stopy na twardej drodze. Trzy narożniki. Wszystki interes za gotówkę bez dostawy. 5231 N. Harlem Ave.

NA SPRZEDAŻ albo zamianę Buick sedan, w bardzo dobrej kondycji, 3028 No. Sawyer avenue, 2gie piętro.

SPRZEDAM Soda fountain, carbonator, show cases, lodownie, piec ogrzewacz, jedno tonnowy truck dobry, 915 N. Ashland ave.

RZECZY DOMOWE

MEBLE używane 2 miesiące, na sprzedaż, bardzo tanio, 4 pokoje do wynajęcia. 2544 Haddon ave. 20

MUSZĘ oddać tanio.. natychmiast kompletne śliczne meble z 5 pokoi, używane 2 miesiące, sprzedam osobno. Taniość 1956 Humboldt Blvd., narożnik Armitage. 20

PIEC gazowy do kuchni sprzedam tanio. 2221 Augusta Blvd.

MEBLE z 5ciu pokoi, muszą być sprzedane bardzo tanio, razem lub osobno. 2017 Division ulica.

3 KAWAŁKI skórzane $8, kuchenny stół $3. — 2643 Walton ul.

NA SPRZEDAŻ rzeczy domowe ze czterech pokoi, bardzo tanio, krzesła 25c, stół 50c i t. d. Można otrzymać pokoje, $15, gorącą wodą ogrzewane. Zgłosić się w sobotę i w niedzielę. 3142 Huron ul., na drugiem.

MEBLE na sprzedaż i 3 piece. 3040 N. Drake Ave. blisko Barry Ave. i Milwaukee Ave., 1sze piętro.

MEBLE z magazynu, lodownie, piece, stoły, stołki i szafy do książek tanio. 1623 North Ave.

RZECZY na sprzedaż z 4 pokoi, kompletnie, i można otrzymać rent. Zgłosić się w sobotę i w niedzielę od godziny 2giej do 5tej. 734 N. Lincoln ul., na drugiem z frontu.

ODDAM przystępnie śliczne meble z 4 pokoi, mało używane sprzedam razem lub osobno. 2805 N. Kedzie ave. blisko Diversey.

RADJO i meble z 4 pokoi, sprzedam bardzo tanio. 914 N. Damen Ave., 2gie front.

KUCHENNY gazowy piec na sprzedaż tanio, mało używany. Hanson Park, 5701 W. Belden Ave. Andrew Janis.

NA SPRZEDAŻ meble do małego mieszkania i specjalnie zrobiona kąpielnia. 1448 N. Wood ul., 3-cie piętro, w tyle.

SPRZEDAM garnitur do jadalni, mahoniowe łóżko, console victrola, trzy śliczne kolebacze, lustra, obrazy; tanio. 5435 Langlade; Avenue 1669.

RADJO

PIĘKNE radjo mało używane sprzedam tanio. 2703 Haddon Ave.

$150 RADJO w pięknem dużem orzechowym kabinecie oddam za bezcen. 2119 Carolina ul. 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ radio Zenith, nowe, kabinet najnowszej mody, 1936 W. Superior ulica, Telefon Seeley 6773.

INSTRUMENTA

KONCERTYNA mała ale dobra, tanio, nuty, lekcje darmo. 4te piętro. 1418 Division ulica.

AUTOMOBILE

STUDEBAKER DE LUXE

Prawdziwy najpóźniejszy 1932 free wheeling 4 pasażerowy coupe. Jest prawie jak nowy i doskonały, jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $375. 2020 N. Spaulding Ave., 2gie mieszkanie.

NA SPRZEDAŻ Buick, późny '29 sedan w pierwszorzędnej kondycji, potrzebuję gotówkę. 3576 Cortland ul.

Stutz Najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan

Potrzeba gotówki zmusza mnie do sprzedania prawie nowego automobilu. Używałem go bardzo mało i jest absolutnie jak nowy. Automobil jest w tej samej kondycji, jak w dniu, kiedy opuścił fabrykę. Oddam za $500 lub najlepsza oferta. W domu w niedzielę tylko. 1004 N. Kedzie Ave., blisko Augusta Blvd., 2gie mieszkanie.

NA PRĘDKĄ sprzedaż Marmon model 1930, wygląda jak nowy, potrzebuję gotówkę. 2452 N. Menard Ave.

La-Salle Najpóźniejszego Modelu Sedan

Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. — Heavy duty opony, jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $3,800; potrzebuję gotówki przeto oddam za tylko $300. Zgłosić się w niedzielę. 4832 N. Winchester Ave., 2gie mieszkanie.

KUPIĘ używany trok Ford lub Chevrolet, musi być tani i dobry. 960 Milwaukee Ave.

JORDAN, 1929, small 6 coach, 6 drucianych kół, $60. 2074 Stave ul. Brunswick 8554.

PACKARD, 1931, de luxe, specjalnie budowany sedan, 6 kół, side mounts, kufer. Ujeżdżony przezemnie bardzo mało. Jest tak dobry jak nowy automobil. Niema nawet najmniejszego zadraśnięcia. Zapłaciłem zań $4,000 niedawno temu. Potrzebuję gotówki, oddam za tylko $400. 3562 W. Palmer ul., 2-gie piętro.

CHEVROLET, sport coupe, 1931, — sprzedam bardzo tanio; prywatna osoba. 751 N. Ashland ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ niemiecki policyjny pies, 3 miesiące stary, cena $5. M. Gieron, 1810 W. North Ave., 2gie piętro.

WYPRZEDAJĘ Pomeranian pieski, żółte, ładne, tanio. 1700 N. Troy ul.

SKŁAD ptactwa i zwierząt, dawniej pn. 1061 Milwaukee ave., przeprowadził się do nowego lokalu pn. 1823 W. Division ul. Wszystkie gatunki gołębi, kanarków i cukrówek, sprzedajemy po 25c i wyżej. Także pieski i psy, dobre stróże po $1 i wyżej; kupujemy pieski i psy i wogóle rozmaite zwierzęta i ptactwo. Płacimy najwyższe ceny.

INTERESA

DO SPRZEDANIA skład cygar i przyrządów szkolnych, bardzo tanio, z powodu, iż wyjeżdżam do Europy. 1022 N. Ashland ave. 20

NA SPRZEDAŻ skład cukierków 3 mieszkalne pokoje, nowoczesne urządzenie, soda fountain, tani rent. 902 N. Western ave. 20

GROSERNIA, jedna w bloku, jest miejsce na buczernię, 4 pokojowe mieszkanie, Irving 3435. 20

ZAMIENIĘ skład cukierków za automobil, marki Ford. Skład na byznesowej ulicy i blisko szkoły. Zgłosić się 2322 N. Oakley ave. Brunswick 9837. 20

SALON na sprzedaż na Młodziankowie. Haymarket 9697. 20

SPRZEDAM grosernię i bucznernię, dobre miejsce, niema składu o dwóch blokach z powodu iż idę na salon. — 1424 W. 61 ulica. 20

NA SPRZEDAŻ piekarnia, bardzo tanio, dobre miejsce. 5855 W. Diversey ave. 27

SKŁAD masła, jaj i owoców na sprzedaż; dobry interes; bardzo tanio z powodu wyjazdu na farmę. 3385 Milwaukee ave. 20

SPRZEDAM "soda fountain," "show case" i biurka. 1550 Tell place 20

NA SPRZEDAŻ skład cygar, papierosów i magazyn. 1958 N. Damen Ave.

BALWIERNIA na sprzedaż, 2 krzesłowa, z powodu innego interesu. — 3654½ Belmont ave. 18,20

PIERWSZORZĘDNA grosernia, buczernia, blisko polskiego kościoła, — sprzedam bardzo tanio, z powodu wyjazdu do Europy. Tel. Lafayette 9630.

BACZNOŚĆ!

Z powodu samotności, sprzedam dobrą grosernię. 1708 N. Ashland ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia, bardzo tanio. 2917 N. Ridgeway ave. 18,20

SKŁAD delikatesów, dobre miejsce, tani rent, z mieszkaniem, oddam przystępnie na prędką sprzedaż, z powodu innego interesu. Canal 6664 18,20

Z POWDU dwóch interesów, jeden w Chicago, drugi w Pennsylwanji, muszę sprzedać bucznernię z grosernią za przystępną cenę. Nie mogę prowadzić dwóch interesów. 2158 Huron ul. Tel. Seeley 7813. 13,20

NA SPRZEDAŻ grosernia z domem i ładne miejsce na piekarnię, lub zamienię na mały dom. 125 South 13th Ave. Maywood, Ill. 20-27

SALON z budynkiem do sprzedania, dzielnica byznesowa, lub zamienię na prywatny, powód wdowieństwo. 1509 W. 47ma ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, dobre miejsce, tani rent z mieszkaniem. — 1338 W. Cornell ulica.

PIEKARNIA do wynajęcia z urządzeniem i mieszkaniem. 1227 Cornell ulica.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i delikatesen. 1703 N. Campbell Ave.

SKŁAD cukierków, lodów i szkolnych przyborów na sprzedaż, rent $20.00, 4 mieszkalne pokoje, blisko 4ch szkół i fabryk, dobry interes "sandwiches", oddam za bezcen na prędką sprzedaż, $385. — 1709 N. Paulina ulica. Tel. Armitage 6517.

NA SPRZEDAŻ grosernia narożnikowa, dobre miejsce na salon z domem tanio. 3500 Narragansett Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż bardzo tanio, jeden w bloku. 1634 W. Erie ulica.

GROSERNIA i bucznernia na sprzedaż tanio. 3358 N. Monticello Ave.

NA SPRZEDAŻ grosernia, kto kupi nie pożałuje, rent $15.00, skład i 2 pokoje. Zgłosić się 728 Temple ul.

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki, przystępna cena, z powodu rozejścia się wspólników. 2344 Armitage Ave.

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż z maszynami. 2936 Diversey Ave.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy skład cukierków tanio. 1858 Iowa ul.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. 1420 Cornell ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, szkolne przybory, drobiazgi, cygara i papierosy, pomiędzy katolickiej i publicznej szkole, piękna zabudowana okolica, cena przystępna. Pensacola 5114.

GROSERNIA i bucznernia na sprzedaż. 906 Damen Ave.

Z POWODU wyjazdu sprzedam warsztat szewski za pół darmo. Wyrobione miejsce. 747 N. Lincoln ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, blisko szkoły, dobry wyrobiony interes. Telefon Canal 2748.

NA SPRZEDAŻ "rooming house" bardzo tanio. Telefon Humboldt 6099.

RESTAURACJA do sprzedania, dobre duże miejsce. Telefon Armitage 8053.

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędna balwiernia, parą ogrzewana. Rent $20. 3737 W. George ul., Zgłosić się w niedzielę, cały dzień.

RESTAURACJA blisko "Street Car Barns", robiąca dobry interes, dobre miejsce dla młodego małżeństwa — sprzedam tanio. Armitage 9349.

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż, na spłaty. 3823 N. Kedzie ave.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji i czyszczenia obuwia, w dobrym punkcie, mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63cia ulica. 23

NA SPRZEDAŻ skład herbat ziołowych, robiący dobry interes. Bardzo dobre miejsce na massage parlor. Pisać: Dziennik Chicagoski, litera J.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SKŁAD na sprzedaż, dobra lokacja, dobrze wyrobiony interes, czysty zapas. Kompletny zapas papieru do pisania, cygar, cukierków i drobiazgów; oraz dobre miejsce na piwo. Uwaga! wezmę jako część wpłaty lub w całości akcje spółki Budowlano-Pożyczkowej św. Jacka. Cena $3,000. Tel. Belmont 4473. — 2915 N. Central Park ave.

WARSZTAT szewski sprzedam, z powodu innego interesu; nowa maszynerja; wyrobione miejsce przez 6 lat. 3545 Fullerton ave.

GROSERNIA na sprzedaż; 6 pokoi w tyle. 3815 Christiana ave.

SPRZEDAM skład cukierków, cygar, lekkich napoi, etc. 5914 Fullerton ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, z powodu innego interesu; dobry interes. 1025/ N. Marshfield ave.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio. 2315 Southport ave. Telefon Diversey 0923.

NA SPRZEDAŻ stacja gazolinowa i "road house," bardzo tanio, ulokowane na 79-ej i Archer ave., w Justice Park. 20,27

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż lub zamianę, za co macie albo sprzedam samą maszynę do lodu i lodownię. Tel. Brunswick 8247.

MUSZĘ sprzedać grosernię, bardzo przystępnie. Interesowani telefonujcie Lafayette 9666.

NA SPRZEDAŻ, mała grosernia oraz skład cukierków, blisko szkoły, św. Jacka. 3700 George ul.

DOBRA grosernia z cukierkami i lodami, naprzeciw parku, śliczny narożnik, tani rent, sprzedam tanio z powodu drugiego interesu. Trzeba zobaczyć aby ocenić. 1400 N. Damen ave.

NOWOCZESNA grosernia i bucznernia na sprzedaż, nowy zapas i urządzenie, oddam za bezcen. Telefon Berkshire 4884. 22

LOTY I FARMY

39 AKROWA, uprawna farma, mieszkalny dom i inne budynki, 30 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko. Szkoła jest na miejscu, sąsiedzi w okolo, ziemia najlepszego gatunku — sprzedam za małą wpłatą; wypłata na 10 lat; czyste papiery; gwarantuję cenę ze wszystkiem jak stoi, tylko $900. Właściciel, S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 20

NA SPRZEDAŻ 50 stóp frontu, dobre miejsce na interes. Nie odmówimy przystępnej oferty. 834-36 N. Ashland ave., blisko Chicago ave. 20

SPRZEDAM 40 do 500 akrów ziemi nieczyszczonej, piękna okolica, jezioro, dobra ziemia, 10 dolarów akr, za gotówkę tylko, Właściciel, A. Górski, Box 607, Mellen, Wis. 20

OPUSZCZAM miasto, oddam przystępnie mebli z 5 pokoi i dywany, wartości $500 za $125. Eichstein, 3126 Palmer Square. 20

NA SPRZEDAŻ 40 akrowa farma, tanio, w Glidden, Wis. Zgłosić się: Vito Nitti, 1649 W. Erie ul. 20

SPRZEDAM, zamienię 200 akrów farmę w Wisconsin, 75 akrów ornego, rzeka przepływa w pobliżu domu, zabudowania i narzędzia oraz żywy inwentarz. Belmont 4025. 20

ZA farmę zamienię mój ładny 2 fletowy murowany dom. Właściciel 2141 No. Laporte ave. 20

NA SPRZEDAŻ na Teklowie cztery loty razem lub osobno, dwa bloki do Milwaukee ave., tanio. Zgłosić się 1646 Cortland ulica. Telefon Brunswick 3351. 20

$1,500 — 80-AKROWA farma z budynkami na sprzedaż. A. Scholz, Rt. No. 3, New Lisbon, Wis. 16,17,18,20

ZMUSZONA jestem sprzedać 80 akrów z budynkami, w polskiej okolice, z wielką stratą, cena $550, gotówki ile macie. Mrs. Philip Pushka, Stephenson, Michigan.

20 AKRÓW

farma, zaraz przy mieście, woda i elektryka w domu, sprzedam tanio z powodu śmierci męża, zostawię morgecz. Właścicielka, J. M. Mayer, Route 1, Decatur, Mich.

DWIE loty bez długu na 65ej i Laporte, sprzedam bardzo tanio lub zamienię za automobil 1932 lub 1933 modelu. Pisać adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą C.

80 AKRÓW, mila od Mosinee, Wisconsin, sześć pokojowy ogrzewany dom, elektryka we wszystkie zabudowaniach, 12 krów, byk, świnie, drób, maszynerje, morgecz $2,500 — zamienię za budynek z niewiększym morgeczem. 80 akrów dobrej farmy, porządne budynki, bez inwentarza, $15 za akr, mała wpłata. — Mam kilka mniejszych i większych farm za gotówkę lub zamianę. Telefonować Midway 1872.

NA SPRZEDAŻ 6 lot na 145tej i Paulina w Harvey, Ill., w polskiej okolicy, $600, lub zamienię za automobil. Telefon Wellington 0804.

15 AKROWA kurza farma, $2,250, albo sprzedam 7½ akrów bez budynków, $750. 12 mil na zachód od Elgin. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica pod literą R.

BACZNOŚĆ mamy kilkanaście farm na zamianę za chicagoskie budynki — farmy z dużem inwentarzem i mniejszem inwentarzem, ziemia pierwszej klasy i kurze farmy tanio z dobrymi budynkami. 3242 S. Wall ul. Lafayette 7598.

FARMA owocowa 53 akrowa, z budynkami w Michigan, blisko miasta wynajmę, nie potrzeba pieniędzy. 18 E. Chicago Ave. Tel. Deleware 3034.

FARMA 40 akrowa z inwentarzem, dobre budynki, 60 mil od Chicago, będzie sprzedana za $2,500. Małe spłaty. 1402 N. Claremont Ave.

SPRZEDAM 40 akrową farmę, tanio. 517 N. Hartland Court.

RZĄDOWE farmy Wisconsin, 160 akrów, dobre budynki, $1,500, 160 akrów budynki, rzeka na farmie, $1,100; 120 akrów, budunki, $600; 40 akrów czarnej ziemi, $300; 1916 W. Cortland ul., drugie piętro, Lach.

WISCONSIN farma z inwentarzem i maszynerją, do wynajęcia lub zamianę. Tom Dulak, 2820 N. Maplewood ave. Humboldt 3617.

10 AKRÓW, zabudowania, przylega do pięknej rzeki, niedaleko Chicago; zostałem sparaliżowany; sprzedam tanio i z małą wpłatą. Jestem pn. 1509 N. Talman ave., 2-gie piętro, front.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

W POLSCE, zamienię lub sprzedam 18 morgów w Poznańskiem, przy mieście, dom w mieście. 2 po 5 i 2 po 4 pokoje, budynki murowane, 2 morgi ogrodu; niema morgeczu. Zgłosić się: 1455 Blackhawk ul. Armitage 9725.— Grzechowiak.

FARMA, 180 akrów, na sprzedaż lub wynajmę z powodu śmierci w familji. Po dalsze szczegóły pisać do Mrs. R. Durski, Lublin, Wis.

DOMY I ZAMIANA

Bargain

3 PIĘTROWY murowany dom na 3 duże mieszkania po 4 pokoje, góra i wysoki bezment w tyle 2 piętrowy murowany dom na 4 mieszkania po 4 pokoje i góra. Elektryczne oświetlenie, ustępy i białe zlewy. — Dochodu $960. Cena **$4,800**

BARGAIN

5 POKOJOWY murowany bungalow, kuchnia i kąpiel są wykładane z kachlą, ogrzewany gorącą wodą. Cena **$5,500**

BARGAIN

2 PIĘTROWY murowany dom na 4 mieszkania po 4 pokoje, góra i bezment, elektryczne oświetlenie i ustępy. Cena **$3,000**

BARGAIN

2 PIĘTROWY murowany dom na 4 mieszkania 2 po 5 i 2 po 4 i bezment. Elektryczne oświetlenie i kąpiele. Cena **$6,000**

Farmy

160 AKROWA farma w Wisconsin, na brzegu jeziora, 50 akrów pod pługiem, reszta pastwisko i gęsty dębowy las. — Wszystkie zabudowania, farma leży przy drodze 24. Cena **$2,000**

80 AKROWA farma, 15 akrów pod pługiem, wszystkie zabudowania, reszta pastwisko i las. — Cena **$1,000**

7½ AKROWA kurza farma i dom ze składem i 7 pokoi. Cena ... **$1,500**

FARMY

480 Akrów z budynkami $4,000
360 akrów z budynkami $3,500
280 akrów z budynkami $3,000
200 akrów z budynkami $2,500
180 akrów z budynkami $2,200
160 akrów z budynkami $2,000
120 akrów z budynkami $1,800
100 akrów z budynkami $1,600
80 akrów z budynkami $1,500
75 akrowa farma $1,200
60 akrowa farma $1,000
50 akrowa farma $900
40 akrowa farma $700
35 akrowa farma $600
30 akrowa farma $500
25 akrowa farma $400
20 akrowa farma $350

Mam oprócz tych wymienionych farm przeszło 500 farm po wszystkich stanach do wybrania za bardzo tanią cenę.

W. STANCZEWSKI
1352 N. Ashland Ave.
ARMITAGE 2500

NAROŻNIKOWA rezydencja 8 pokojowa, wodą ogrzewana, 2 automobilowy garaż, dużo drzew i kwiatów, oddam za cenę samej loty. Zostawię morgecz na 4 procent. 4056 N. Le Claire Ave. Tel. Palisade 10247.

MAŁY dom na sprzedaż tanio. 2421 W. Walton ulica.

KUPIĘ loty w Chicago lub okolicy. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, pod literą S.

CHCESZ kupić bargain, przyjdź i zobacz ten dom, 1618 Humboldt Blvd., lota 46x125, 3 piętrowy dom murowany, 3 —6 pokojowe mieszkania, ogrzewany parą, drewniany dom 2x3 pokojowe mieszkania, ogrzewane piecem od tyłu na bocznej locie. Garaż murowany na dwa automobile. Sprzedam za $9000. Pierwszy morgecz $5000, — 5 proc. na 5 lat. Rent roczny $1700. — A. Bagiński. Belmont 0001. W niedzielę zawołać Spaulding 1297. 20

NA SPRZEDAŻ bungalow na Wacławowie. Juniper 6950.

BACZNOŚĆ farmerzy, mamy rozmaite budynki do zamiany, nowe i starsze na duże i mniejsze farmy i budynki z małym długiem i bez długu. 3224 S. Wall ul. Lafayette 7598.

6 POKOJOWY drewniany dom, gorącą wodą ogrzewanie, garaż, lota 50 przez 187 stóp. Podajcie ofertę. 6742 Dakin ulica.

BYZNESOWY narożnik nowy murowany, ogrzewany, sześć pokoi, niema bucznerni, grosernii lub salonu w paru blokach. Cena $6,300, morgecz $4,000, wpłaty $2,300 lub $1,300. — 3037 Throop ulica.

POWABNY, 6 pokojowy dom w Oak Park, słoneczny parlor, gorącą wodą ogrzewanie, garaż, wspaniała transportacja blisko szkół i kościołów. — Euclid 3524-J. 17,19,20

ZAMIENIĘ murowany dom, 2 po 5 na bungalow lub morgecz, 4725 W. 19ta ulica, Cicero, Illinois. 20

BACZNOŚĆ farmerzy 2 po 5 murowany dom, mały morgecz, lota 60x125 sprzedam lub zamienię za farmę, 1347 — 150ta ul. narożnik Chestnut.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy drewniany bungalow, gorącą wodą ogrzewany. 2 automobilowy garaż. Cena $2,900. 3420 Overhill Ave. 20

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

FORECLOSURE BARGAINS.

BUNGALOW bryk, słoneczny parlor, wodą ogrzewany, lota 37½x125, boczny wjazd i garaż. — Gotówki $1,500. CENA **$5,500**

2 Fletowy bryk po 5 pokoji, nowszy dom, w dobrej okolicy. CENA **$5,750**

3 piętrowy bryk słoneczny parlor po 4 pokoi, pierwsze ogrzewane, garaż na dwa auta w okolicy Logan Square. CENA **$7,500**

Avondale Realty Mortgage Company
3114 Milwaukee Av. przy ul. Avers.

PORTAGE Park, narożnik 4 mieszkania po 4 pokoi, sprzedam z małą wpłatą, lub zamienię z dopłatą. Zgłosić się: 1109 Noble ul. 16,18,20

6 POKOJOWY drewniany dom, 2 piętrowy, sprzedam przystępnie, opuszczam miasto. 2828 N. Christiana Avenue.

ODDAM za bezcen 5 pokojowy bungalow, gorącą wodą ogrzewany, lota 50 stopowa, garaż na dwie maszyny, 4911 Altgeld ulica.

PRAWDZIWE kupno, 9 pokojowa rezydencja, dochodowe properta, 2 automobilowy garaż, furnesem ogrzewanie. Muszę oddać tanio z powodu śmierci. Sprzedam za $4,000, $1,000 gotówki potrzeba. 1454 N. Maplewood Ave.

NA SPRZEDAŻ dom 2 piętrowy murowany. 822 N. Wood ul., 2gie piętro.

SPRZEDAM kamienny budynek tanio, 3 szóstki. Morgecz na 5 lat. 2325 N. California Ave.

DOM na sprzedaż $3,500, tylko $1,500 morgeczu. 1647 N. Campbell Ave., blisko North Ave. 20-27-3

FORECLOSED nowoczesny murowany dom, dwa 4 pokojowe mieszkania, 5 lat stary, 2 automobilowy garaż, wszystkie asesmenta zapłacone, kosztowało $12,000, sprzedam za $5,800. 3204 - 54th Ave. Cicero.

KUPIĘ mniejszy domek, dam narożnikową lotę i dopłatę. 1524 Cornell ulica.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, furnesem ogrzewanie, garaż, — $2,750, gotówki $750 pierwszy morgecz $2000. 5421 No. Normandy Ave., blisko Higgins. 15?19-20

TANIOŚĆ 2 mieszkaniowy murowany dom, 6 i 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, obita weranda, lota 33½x125, cena $7,500. Agenci wykluczeni. Zgłosić się w niedzielę pnr. 4110 N. Cicero Ave. blok od Irving Park Blvd.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy dom, obita weranda, ogród, podwójny garaż na troki, tanio. 4312 N. Drake Ave.

NAROŻNIKOWY, byznesowy dom do wynajęcia w mniejszem farmerskim mieście. Pisać do Mrs. R. Durski, Lublin, Wis.

ZAMIENIĘ dom byznesowy, murowany, obecnie jest skład cukierków i trochę groserji, na prywatny, z powodu śmierci męża. Zgłosić się: 1455 Blackhawk ul. Armitage 9725. Grzehowiak.

DOM na sprzedaż z bucznernią i grosernią, tanio. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literę K.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy, murowany cottage, 3 pokoje w tyle, sprzedam tanio; wezmę książeczkę budowniczo-pożyczkową, jako wpłatę. 2428 Augusta blvd.

NA KAZIMIERZOWIE, byznesowa realność, grosernia, 5 po 4, góra i bezmen; bardzo tanio. Niema morgeczu. Zgłosić się: 3815 Christiana ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

NA SPRZEDAŻ, tanio lub zamianę za bungalow, nowoczesny dwu mieszkaniowy murowany budynek, blisko katolickiego kościoła i szkoły. 2 osobne plany do ogrzewania, 2 automobilowy garaż. Właściciel na miejscu. 5124 Melrose ul. 20

NAROŻNIKOWY bungalow zamienię, za skład delikatesów lub grosernię.— 2348 S. Gunderson ul. Berwyn. 20

COTTAGE na sprzedaż, duży bargain, zobaczcie właściciela. 2510 Haddon Ave. Humboldt 6498.

5 POKOJOWY nowy bungalow na sprzedaż, 2 automobilowy garaż, 30 stopowa lota, $5,000, $2,500 gotówki, albo zamienię na skład cukierków albo 2 po 4, $9,000, ładna okolica, blisko 26tej ul. 2531 Harvey ul. Berwyn, Illinois.

DOBRY mały morgecz i piękny automobil zamienię za dom lub farmę. I. Kumiga, 1147 W. Superior ul. Chicago.

Z POWODU choroby wdowa zmuszona sprzedać 3 piętrowy ogrzewany, na szerokiej locie albo wymienię za mniejszy lub bungalow. 2527 No. Spaulding Ave.

NOWY budynek 2 po 5 i 2 po 4. 2143 W. Superior ul. na Helenowie, bez morgeczu. Zostawię morgecz 5½ procent lub zamienię. Właściciel. 1641 W. 21sza ulica. Koscal.

NA SPRZEDAŻ 1½ piętrowy murowany cottage 6 i 3 pokoi. Bargain za $2,500, gotówki $500. Zgłoszenie 2501 N. Sacramento ave. po 4ej.

5 POKOJOWY drewniany cottage, garaż, morgecz $1,200, zamienię za farmę lub większy dom. Armitage 9349.

JADWIGOWO, 2 po 4, musi być sprzedany, oddam tanio, jeżeli zaraz. 2227 Canton ul.

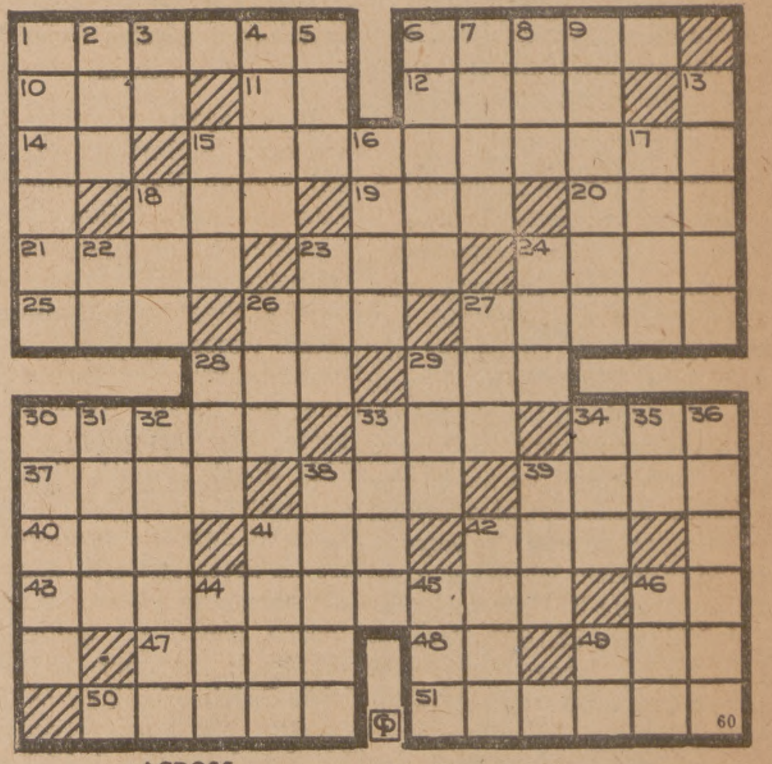
6 MIESZKANIOWY budynek, zamienię za farmę, mało długu, 2147 Webster ave. P. Slanzis, właściciel.

NIEZWYKŁY bargain. Narożnik 60 stopowy, 2 piętrowy nowy murowany budynek, ogrzewany parą, 6 pięknych mieszkań za cenę $12,500.00, podatki i asesmenta zapłacone do dnia. — Zgłosić się do: L. Segel, 2648 N. Troy ul., Belmont 5178.

MAM budynek 2 po 6, gorącą wodą ogrzewany, garaż na 2 maszyny, morgecz $4,000 na 4 lata, $3,000 gotówki. Telefon Palisade 9714.

TANIOŚĆ. 2 mieszkaniowy, murowany dom, 6 i 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, obita weranda, lota 33½x125; cena $7,500. Agenci wykluczeni. Zgłosić się w niedzielę pn. 4110 N. Cicero ave., blok od Irving Park blvd.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Capital of the republic of Cuba in the West Indies
6—Those who do things
10—Silkworm
11—Half type measure
12—Drug yielding plant
14—Note of the scale
15—Preserving memory
18—Female fowl
19—Also 20—Abet
21—Send forth
23—Masculine name
24—Quote
25—Accomplished
26—Distress signal
27—More rational
28—River (Sp.)
29—Iniquity
30—Jump about
33—Tree fluid
34—Companion
37—Beers 38—Scout
39—Volume
40—Feminine name
41—Black (Gaelic)
42—Dexterity
43—Encyclopedia
46—Paid public notice
47—Persia
48—Note of the scale
49—Employ
50—A flame 51—Occur

DOWN

1—Aided
2—A constellation
3—Six (Rom. numerals)
4—Newly discovered element
5—Feminine name
6—Friend of Pythias
7—Butter substitute
8—Immeasurable space of time
9—Keep 13—Senior
15—Encountered
16—Tribe of American Indians
17—Cuban harbor
18—Concealed
22—Note of the scale
23—A card game 24—Tin
26—Title of respect
27—Drink little by little
28—In law, a thing
29—Utter 30—Sweets
31—Turkish regiment
32—Writing instrument
33—Wove: twirled
34—Pan
35—Form of, to be
36—Heavy 38—Glistened
39—Endeavor
41—A president of Mexico
42—Elaborate solo
44—Singing syllable
45—Residue
46—Peer Gynt's mother
49—Above

Answer to previous puzzle



NOTATKI REPORTERA

Poszedł do pracy i więcej nie wrócił.

Henryk Popławski, lat 16, który zatrudniony jako posłaniec dla spółki telegraficznej, we wtorek, dnia 9go maja rano wyszedł rzekomo do pracy i do tej pory jeszcze nie wrócił. O odszukanie syna prosi p. Antoni Popławski, zamieszkały p. nr. 2243 North avenue. Ktoby coś wiedział o Henryku niechaj doniesie natychmiast stroskanemu ojcu.

* * *

Dziś „Dzień Słomkowego Kapelusza."

Według deklaracji aldermana Jana J. Coughlina, którego koledzy uważają za typ najmodniej ubranego mężczyzny w Radzie miejskiej, dzisiaj wszyscy mężczyźni w całem Chicago rozpoczynają „oficjalnie" nosić słomkowe kapelusze.

* * *

Taborski za zabójstwo skazany na karę więzienną.

Stanisław Tamborski, uznany winnym zabójstwa wczoraj skazany był przez sędziego Rudolfa Desorta na więzienie od roku do lat czternastu. Odeślą go do więzienia stanowego w Joliet.

* * *

Rogowski umarł z ran po wypadku.

Przy narożniku Lyndale ulicy i Western avenue ubiegłej środy na Michała Rogowskiego, lat 58, z p. nr. 2523 Shakespeare avenue najechał automobil i tak fatalnie go okaleczył, że Michał wczoraj ducha wyzionął.

* * *

Bandyci obrabowali aptekę z $300.

Czterech uzbrojonych bandytów wczoraj rano uciekło zabierając z kasy w aptece Walgreen'a, p. nr. 5959 West Division ulica $300 w gotówce. Przed dokonaniem rabunku bandyci zamknęli w pokoju poza apteką manażera, Karola Shanks i kasjerkę, pannę Florentynę Taylor.

* * *

Koło pękło i śmiertelnie okaleczyło Rostowskiego przy pracy.

Feliks Rostowski, lat 46, z pnr. 15836 Carse avenue, w miasteczku Harvey wczoraj zmarł w szpitalu Ingalis Memorial, w tem mieście z ran, jakich doznał dnia 27go kwietnia, kiedy koło używane do ostrzenia narzędzi pękło i uderzyło Rostowskiego w piersi, kalecząc go śmiertelnie. Stało się to gdy Rostowski zajęty był pracą przy tem kole.

* * *

Ofiarze pijanego reformatora przyznano odszkodowanie.

Daniel Gilday, „reformator w jednej osobie", który postrzelił Hermana Knola, lat 19, z p. nr. 7224 South Carpenter ulic dwa lata temu, gdy chłopak ten pomagał mu przedostać się na przeciwną stronę ulicy, wczoraj skazany był na zapłacenie $12,000 odszkodowania swojej ofiarze, co wczoraj zadecydowano w sądzie wyższym u sędziego Józefa Fitcha. Knol skarżył Gildaya o $20,000. Przysięgli uznali pijanego reformatora winnym a nad wyrokiem debatowali tylko 35 minut.

* * *

Piknik Kluczyńskiego.

Za występowanie przeciwko wygórowanym podatkom, za zwalczanie stodolarowego podatku od piwa i za domaganie się opodatkowania sklepów łańcuchowych — rodacy nasi na Town of Lake urządzają „Piknik Jana Kluczyńskiego", jako wyraz podziękowania panu Kluczyńskiemu, posłowi do Legislatury illinoiskiej z 4go dystryktu senatorjalnego. Przygotowania do pikniku już się rozpoczęły, aczkolwiek piknik odbędzie się dopiero dna 9-go lipca w „Red Grove", przy 97 i Archer ave.

* * *

Zbombardowali garaż w dzielnicy Albany Park.

Dzisiaj rychło nad ranem, w dzielnicy Albany Park eksplozja bomby wzbudziła niemal wszystkich mieszkańców. Podrzucono bombę poza garażem p. nr. 5441 North Spaulding avenue. Okna w domach sąsiednich wypadły z brzękiem, mieszkańcy wystraszeni uciekli z mieszkań w obawie o swoje życie. Obliczono szkody na $200.

* * *

Pani Kutella okaleczona, a Bonalski umarł po wypadku.

Franciszek Bonalski, lat 29, z p. nr. 1057 Elston avenue wczoraj rano został fatalnie okaleczony, gdy automobil w którym się znajdował kolidował z inną maszyną przy narożniku Archer avenue i Pitney Court. Maszyną, w której jechał Bonalski kierowała pani Marja Kutella, lat 28, z p. nr. 4238 South Campbell avenue, a przy kole drugiej maszyny siedział Robert N. Fox, z p. nr. 2620 South Austin avenue. Maszyna pani Kutelli wywróciła się do góry kołami, a swoim ciężarem przygniotła Bonalskiego, któremu na pomoc pospieszyli przechodnie. Bonalski zmarł w kilka minut potem.

* * *

Za pobicie żony skazany został na $200 kary.

Karol Potempa, lat 23, z p. nr. 1103 North Wood ulica, wczoraj przez sędziego miejskiego McIntyre skazany był na zapłacenie $200 kary i kosztów sądowych za pobicie żony. Pobita zeznała, że mąż wrócił do domu pijany i znęcał się nad nią w najokrutniejszy sposób, poczem z dzieckiem na ręku i bez obuwia kazał jej się wynosić z mieszkania.

* * *

„Wyrzucę ciebie na łeb", powiedział więzień świadkowi w sądzie.

Przed sędzią miejskim Mateuszem D. Hartiganem wczoraj stawali Karol Kunowski, Ludwik Jacobs i Józef Stopek, posądzeni o zamordowanie Rocco Belcastro i Franciszka Holbrooka. Przytem stawali oni w sądzie wczoraj oskarżeni o obrabowanie spółki „Zgoda Building and Loan Association", której biuro znajduje się pnr. 1924 South Leavitt ulica. Gdy Jan Gawin, sekretarz tej spółki jako świadek zeznawał, że trójka aresztowanych gangsterów obrabowała biuro tej spółki Jacobs, jeden z „tofgajów" krzyknął: „wyrzucę ciebie na łeb". Sędzia Hartigan ostrzegł Jacobsa przed podobnymi wykrzykami poczem trójkę całą przekazał ławie wielkoprzysięgłych.

KONTEST KUPIECKI W PEŁNYM ROZKWICIE.

Pierwszy w swej historji kontest polskiego kupiectwa zapoczątkowało Stow. Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców w ubiegły poniedziałek, dnia 15go maja, który trwać będzie przez następne 3 miesiące, tj. do dnia 15go sierpnia.

W konteście tym brać będzie udział całe polskie kupiectwo i tysiące pań i panienek, ubiegających się o pokaźne nagrody pieniężne i w wartościowych przedmiotach. W dodatku kontestantka, która w dniu zamknięcia kontestu kupieckiego wykaże się największą liczbą zdobytych głosów, otrzymanych za zbieranie czerwonych znaczków kupieckich Stow. Pol. Amer. Kupców i Przemysłowców, oprócz pierwszej nagrody pieniężnej zyska tytuł zaszczytny „Królowej Handlu Polskiego" na balu wszechświatowej wystawy w Chicago.

Jak zaś wielkie zainteresowanie budzi zapoczątkowany przed kilku dniami kontest kupiectwa polskiego świadczy fakt, że już dzisiaj lista naszych kupców w konteście wzrosła do setki, a liczba kontestantek w najbliższych dniach będzie sięgać do kilku setek.

Zaszczytną pracą nad ożywieniem handlu polskiego zainteresuje się zapewne całe polskie społeczeństwo, bo też kontest kupiecki otwiera podwoje tysiącom polskich rodzin do dobrobytu i poprawy ich ciężkiej doli w ciężkich czasach. Cóż bowiem łatwiejszego jak wzajemnie pomagać sobie i naszym polskim kupcom w sprawach handlowych? Cóż godniejszego jak czynić wszelkie zakupy towarów u swoich polskich kupców? Są oni wszędzie, w każdej niemal dzielnicy. Kupców naszych, należących do kontestu znaczków kupieckich, poznacie po barwnych ogłoszeniach z napisem „Kontest Stow. Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców", umieszczonych w ich oknach wystawowych.

Stow. Polsko - Amerykańskich Kupców i Przemysłowców postanowiło sprawą kontestu zainteresować wszystkich. Warunki kontestu są dla każdego łatwe i przystępne, o których bliższe szczegóły można otrzymać w biurach Stow., 1121 No. Ashland ave. Pole pracy otwarte dla każdego za sowitem wynagrodzeniem.

Wyłowiono zwłoki trzech topielców z rzeki.

Zwłoki trzech topielców, dotychczas nie rozpoznane policja wyłowiła wczoraj z rzeki Chicago i przewiozła takowe do kostnicy powiatowej. W rzece utonęli: mężczyzna lat około 40, 5 stóp wysoki, wagi około 140 funtów, którego wyłowiono z rzeki u wylotu West Roosevelt road. Zwłoki te znajdowały się w wodzie przez cztery miesiące. Drugim topielcem, którego zwłoki wyłowiono z rzeki u wylotu North Damen avenue, był mężczyzna liczący lat około 45 lub 50, 5 stóp i 8 cali wysoki a ważący około 150 funtów. Zwłoki te w wodzie były przez trzy miesiące. Trzecim topielcem to mężczyzna w wieku lat około 50, którego zwłoki wyciągnięto z wody przy West 18tej ulicy. Topielec ten był 5 stóp i 4 cale wysoki, a ważył około 150 funtów.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

Z Irving Park.

Z parafji Niep. Serca Marji.

Jutro, w niedzielę, dnia 21go maja, w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się wielkie zebranie parafjan względem Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej. Przyjdą pod obrady ważne i niecierpiące zwłoki sprawy wymagające obecności wszystkich dobrze myślących parafjan. Praca odnośnie Tygodnia Polskiej Gościnności jest już w naszej parafji rozpoczęta i trzeba przyznać, postępuje raźno naprzód.

*

Kto pragnie przyjemnie spędzić jutrzejszy wieczór w gronie przyjaciół i znajomych, ten niech pójdzie na zabawę taneczną Związku Polek, jaka się jutro wieczorem odbędzie w sali parafjalnej. Komitet przysposobił inowacje, niespodzianki i pierwszorzędną muzykę do tańca. Wszyscy proszeni.

Jutro Koncert Jubileuszowy Chóru Filharmonja.



MARJA KRAKOWSKA.

Już jutro odbędzie się zapowiadany od kilku tygodni wielki Koncert Chóru Filharmonja z okazji 25ej rocznicy istnienia.

Koncert odbędzie się w sali Zjednoczenia. W koncercie biorą udział tej miary śpiewacy, jak: panna Marja Krakowska, która wykona arję z opery „Halka" oraz znakomity młody pianista p. Tadeusz Kożuch.

Program koncertu jest nadzwyczaj bogaty i wielce urozmaicony. Koncert rozpocznie się o godzinie 8ej wieczorem.

Z JADWIGOWA.

Posiedzenie Klubu Obywatelskiego im. ks. Józefa Barzyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 28go maja, a nie jutro jak było przez pomyłkę podane. Niechaj się członkowie do tego odpowiednio zastosują i przyjdą na posiedzenie w ostatnią niedzielę, tego miesiąca jak najliczniej.

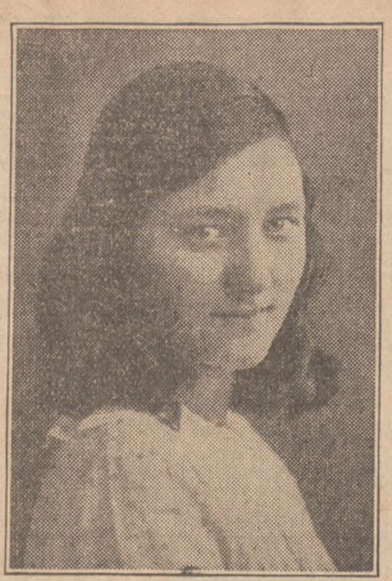
*

Tegoroczna wycieczka dzieci szkolnych i piknik parafjalny odbędzie się w poniedziałek, d. 12go czerwca, w ogrodzie Harms, 4200 N. Western ave. Bilety są już do nabycia w kancelarji parafjalnej.

Baczność Klub Nienadówki!

Posiedzenie klubu Nienadówki, odbędzie się w niedzielę 21 maja, o godzinie 3ciej po południu, w sali ob. J. Kuli, 1824 Augusta Blvd. Ważne sprawy wymagają obecność wszystkich członków. — J. Ozóg, prez.; A. J. Bernath, sekr.

Młodziutka Pianistka.



HALINA PRZYDATEK.

W tegorocznym popisie szkoły muzycznej p. Marji Pierzchałowej, który się odbędzie jutro, 21go maja, o godz. 2:30, w sali klubu Młoda Polska, wystąpi 12-letnia uczennica tejże szkoły Halina Przydatek, która odegra koncert G minor Dusseka z tow. drugiego fortepianu. Pna Przydatkówna jest wychowanką Akademji Najśw. Rodziny i w tym roku kończy 8 klasową szkołę tej uczelni.

W popisie biorą udział: Emil Babiarz, Emilja Kozioł, Eleonora Krusieńska, Irena Krusieńska, Janina Klockowska, La Verne Lipka, Lola Michałowska, Aniela Mucha, Tadeusz Michałkiewicz, Ewelina Nalewaj, Wirginja Norton, Florentyna Osetek, Teodor Osetek, Halina Paluszek, Halina Przydatek, Zofja Przydatek, Janina Polek, Florentyna Ratkowska, Ratkowska, Janina Stolarska, Wirginja Sadowska, Rajmund Sadowski, Alicja Wojtowicz, Eugenjusz Włodarczyk. Wstęp dzieci w towarzystwie dorosłych bezpłatny. Bilety są do nabycia w lokalu szkoły 1439 Milwaukee ave., a podczas popisu przy kasie.

Z KAMILOWA.

Jutro w parafji św. Kamila, gdzie proboszczem jest ks. Bolesław Kasprzycki, kończy się misja o godz. 3ej dla niewiast, a wieczorem rozpocznie się dla mężczyzn. Jeszcze jeden tydzień misji św. pozostaje. Kto jeszcze nie skorzystał z tej sposobności niech to uczyni w dniach następnych.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Z WACŁAWOWA.

W najbliższy poniedziałek wieczorem, w sali parafjalnej, odbędzie się wieczorek ku czci Matek, urządzony staraniem Klubu Pań Królowej Kingi. — Każda członkini jest proszona o przyprowadzenie swej matki albo przyjaciółki. Prezeską jest pani Polek, a sekretarką pani Skaja.

Z CRAGIN

Uroczyste 40to godzinne Nabożeństwo w parafji św. Stanisława B. i M. zakończyło się w zeszłym tygodniu. Cała parafja skorzystała z tej uczty duchowej, bo kościół każdego dnia był szczelnie wypełniony. Pierwszy dzień nieszpory o godzinie 7:30 wieczorem celebrował X. Wład. Bartylak, C.R., w asystencji X. Teodora Kłopotowskiego, C.R. i X. W. Barona, C.R. W drugi dzień nieszpory celebrował X. Edw. Brzeziński, C.R. w asystencji X. T. Wróblewskiego, C.R. i X. J. Samborskiego, C.R. W ostatni dzień na zakończenie nieszpory celebrował X. Delegat Tadeusz Ligman, C.R., w asystencji X. A. Meyer, C.R. i X. And. Gettelfinger, C.R. Kazania na wszystkich nieszporach głosił X. W. Nosal.

Następujący księża, dopomagali w słuchaniu spowiedzi: X. S. Kowalczyk, C.R., X. H. Fabiański, C.R., X. K. Guziel, C.R., X. J. Samborski, C.R., X T. Kłopotowski, C.R., X. H. Gryczman, C.R., X. L. Long, C.R., X. B. Lazarowicz, C.R., X. W. Bartylak, C.R., X. T. Wróblewski, C.R., X. S. Białas, X. E. Brzeziński, C.R., X. L. Nalewaj, C.R., X. W. Baron, C.R., X. J. Zwierzchowski, C.R., X. F. Płoszek, X. Ign. Andrysiak, X. Ed. Krakowski, X. F. Marcinek, X. S. Czapelski, O. Ed. Jagodziński, O.F.M., X. A. Zubowicz, CS.C., X. W. Nosal, X. A. Mayer, C.R., X. And. Gettelfinger, C.R., X. F. Dampts, X. J. Zwierzycki, C.R., X. S. Świerczek, C.R., X. M. Starzyński, C.R., X. J. Pruszyński, C.R., X. A. Drewniak, C.R., X. Stan. Gadacz, C.R., X. J. Tarasiuk, C.R., X. F. Uzdrowski, C.R., i X. A. Kloska, C.R.

*

W pogrzebie byłego proboszcza cragińskiego śp. X. Franc. Kubiaczyka, C. R., który się odbył w zeszły poniedziałek, następujące kluby i Bractwa wysłały delegację: Klub Obywatelski, im. Król. Wład. Jagiełły, Klub Pań Królowej Jadwigi, Tow. Opieki nad Nowicjatem, XX. Zmartwychwstańców, Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Dziewice Różańca św., Niewiasty Różańca św., Mężczyźni Różańca św., Komitet Parafjalny. Gdy orszak pogrzebowy przejeżdżał obok naszej świątyni, dzwony kościelne żegnały byłego stróża dusz tegoż kościoła, a dzieci szkoły naszej wyszły ze łzami w oczach a modlitwą na ustach żegnając zwłoki swego dawnego ojca duchownego.

*

Bilety na piknik parafjalny i dzieci szkolnych który odbędzie się już 13go czerwca w ogrodzie Kolzego, można nabyć na plebanji i także w składzie ob. A. Chromczaka, pogrzebowego Jana Wojciechowskiego, w piekarni Jana Kleczewskiego i w składzie ob. Wiśniewskiego. Dzieci kadżego roku mają piękny program zapewniony, dlatego też tak niecierpliwie wyczekują dnia zabawy. Autobusy zawiozą dziatwę z podwórza szkolnego wprost do ogrodu a przez cały dzień kursować będą z Cragin do ogrodu dla wygody parafjan, którzy pospieszą na piknik.

*

W środę wieczorem w sali parafjalnej odbyło się regularne mieisęczne posiedzenie klubu przemysłowców Cragińskich. Uchwalono wyasygnować z kasy pewną sumę pieniędzy na zakupienie premji i zabawek dla dzieci szkolnych na piknik. Oprócz tego niektórzy z obecnych członków przyrzekli złożyć na plebanji w następujących dniach rzeczy, które mogą być rozdane dzieciom jako premje na wyścigi i inne gry. Ci, którzy przyrzekli na ręce Proboszcza zabawki i fanty byli: Jan Krypel, Adam Kuszemba, Alex Kochański, Wład. Kozioł, Jan Haracz, Jan P. Remus, L. F. Zygmunt, I. Gruba, Wal. Poterek, P. Wiśniewski i inni. Mający zamiar nasze dzieci rozweselić w dniu tak dla nich ważnym, mają sposobność to uczynić przez nadesłanie na plebanję coś dla naszej dziatwy.

Klub Iwonicz występuje na bal klubu Woli i Komborni, w niedzielę, dnia 21go maja, w sali ob. Latki, pod nr. 1366 West Huron ulica. Zbiórka pod salą o godzinie 7mej wieczorem.